

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
IV kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 4. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniu 29 listopada 2001 r.

## Porządek obrad

### 4. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 29 listopada 2001 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.
6. **Drugie** czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.
7. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– podsekretarz stanu Włodzimierz Paszyński – podsekretarz stanu Tadeusz Sławecki
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Jacek Uczkiewicz – podsekretarz stanu Halina Wasilewska-Trenkner
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Andrzej Piłat

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak i wicemarszałek Kazimierz Kutz)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Jaeschke oraz senatora Mariana Lewickiego. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Andrzej Jaeschke.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Wysoka Izbo, mam zaszczyt poinformować, że pani senator Dorota Simonides otrzymała za swój wielki wkład w pojednanie polsko-niemieckie najwyższe odznaczenie, jakie Republika Federalna Niemiec może zaoferować obcokrajowcom, czyli Wielki Krzyż Zasługi Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec. (Oklaski)

Pani Senator, chciałbym w imieniu własnym i, jak sądzę, wszystkich państwa senatorów bardzo serdecznie pogratulować pani otrzymania tego zaszczytnego wyróżnienia.

Przy okazji chciałbym państwa poinformować, że wprowadzam w tej Izbie nowy zwyczaj. Będę publicznie informował, tak jak uczyniłem przed chwilą, o tym, że członkowie Wysokiej Izby otrzymali zaszczytne wyróżnienia. Uważam bowiem, że zaszczyt, jaki spotyka członka tej Izby, podnosi również prestiż i znaczenie Senatu Rzeczypospolitej.

Powracamy do naszych obrad.

Informuję, że Sejm na piątym posiedzeniu w dniu 21 listopada bieżącego roku przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Pozwolę sobie na komentarz. Uważam, że zgłaszając poprawki, Senat w sposób konstruk-

tywny wpłynął na ostateczny kształt tej ważnej ustawy.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu pierwszego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokoły drugiego i trzeciego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one zatwierdzone przez Wysoką Izbę na następnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad czwartego posiedzenia obejmuje siedem punktów:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

6. Drugie czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

7. Zmiany w składzie komisji senackich.

Tak przedstawia się proponowany porządek obrad naszego czwartego posiedzenia.

Przypominam, że ustawa, która ma być omawiana w punkcie drugim dzisiejszych obrad, to znaczy ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, została wniesiona przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospo-

(marszałek L. Pastusiak)

litej Polskiej jako projekt pilny. W tym przypadku, zgodnie z art. 123 ust. 3 konstytucji, termin rozpatrzenia ustawy przez Senat wynosi czterdzieści dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 71 ust. 2 naszego regulaminu do postępowania w sprawie ustaw pilnych nie mają zastosowania art. 16 ust. 3 pkt 1 i 2 oraz terminy określone w art. 32 ust. 2 i art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu piątego porządku obrad, mimo że sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych do ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 naszego regulaminu. Przypomnę, że artykuł ten mówi o tym, że do porządku obrad Senatu mogą być wniesione jedynie sprawy znane senatorom z druków rozdanych nie później niż na trzy dni przed posiedzeniem.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Jest sprzeciw?

(Głos z sali: Nie, przepraszam.)

A! Panie Senatorze...

Nie słyszę sprzeciwu.

Wobec braku sprzeciwu...

(Głos z sali: Tutaj jest.)

Jest sprzeciw? Tak?

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Senator Wittbrodt.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

To nie jest głos sprzeciwu. Chodzi o to, że relacja między punktem drugim a trzecim porządku obrad jest taka, że właściwie mielibyśmy rozpocząć dyskusję merytoryczną nad czymś, czego termin już dawno upłynął, a nowy jest określany w ustawie znajdującej się w punkcie trzecim. Wobec tego proponuję połączenie obu punktów.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Senatorze, do tej sprawy za chwilę wrócimy.

Na razie proszę, że tak powiem, o ewentualny sprzeciw czy brak sprzeciwu wobec punktu piątego.

Nie ma sprzeciwu, wobec czego stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną przeze mnie propozycję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Piwoński.

### **Senator Zbyszko Piwoński:**

Pan senator Wittbrodt zaczął mówić o tym, co chciałem zgłosić, sygnalizując wcześniej chęć zabrania głosu. Z uwagi na to, że punkty drugi i trzeci naszego porządku obrad dotyczą tej samej materii, zabierając głos w debacie mimo woli mówilibyśmy o tych samych kwestiach. Stąd moja sugestia jest taka, ażebyśmy traktując te dwa punkty jako osobne, jednak odbyli debatę łączną nad nimi, co ułatwiłoby zadanie zabierającym głos i usprawniło nam pracę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dobrze, a więc jest propozycja rozpatrzenia łącznie punktów drugiego i trzeciego.

Czy są inne głosy w tej sprawie? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że mogę uznać, że propozycja łącznego rozpatrzenia punktów drugiego i trzeciego została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził przedstawiony porządek obrad czwartego posiedzenia Senatu piątej kadencji.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym bezpośrednio po zakończeniu debaty nad tym punktem porządku obrad. Jeżeli zostaną zgłoszone poprawki do tej ustawy, to ogłoszę przerwę w obradach na posiedzenie komisji, a następnie bezpośrednio po wznowieniu obrad przystąpimy do głosowania w tej sprawie.

Informuję również, że głosowania w sprawie pozostałych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 49 ust. 1 Regulaminu Senatu marszałek na końcu posiedzenia po wyczerpaniu porządku obrad udziela głosu senatorom dla wygłoszenia oświadczeń senatorskich. Przypominam również, że przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji. Oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czwartym posiedzeniu w dniu 14 listopada bieżącego roku. Do Senatu została przekazana tego samego dnia, to znaczy 14 listopada 2001 r. Marszałek Senatu w dniu 15 listopada, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skar-

(marszałek L. Pastusiak)

bu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 15, natomiast sprawozdanie w druku nr 15A.

Przede wszystkim witam przedstawicieli rządu obecnych na naszym posiedzeniu. Rozumiem, że w sprawie tej ustawy rząd będzie reprezentował pan minister Andrzej Piłat.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Mariana Nogę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Marian Noga:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych uchwalonej przez Sejm w dniu 14 listopada bieżącego roku.

Komisja na swoim posiedzeniu w dniu 16 listopada bieżącego roku wnikliwie przeanalizowała ten projekt. Będzie on dzisiaj przedmiotem debaty plenarnej w Wysokiej Izbie.

Ta ustawa ma ścisły związek z aktami terroru, jakie miały miejsce na terenie USA 11 września bieżącego roku. W wyniku tych aktów reasekuratorzy ubezpieczeniowi krajowych przewoźników lotniczych zaprzestali ubezpieczania od ryzyka wojennego i aktów terroru szkody wobec osób trzecich powyżej kwoty w wysokości 50 milionów dolarów amerykańskich. Brak ochrony ubezpieczeniowej oznaczał dla krajowych przedsiębiorstw lotniczych konieczność zaprzestania działalności operacyjnej od godziny 23.59 GMT dnia 24 września 2001 r., gdyż ewentualna szkoda oznaczałaby ryzyko odpowiedzialności wielokrotnie przewyższającej wartość majątku przewoźników. W tej sytuacji minister finansów, działając w stanie wyższej konieczności, po otrzymaniu pisemnego polecenia od prezesa Rady Ministrów w dniu 24 września bieżącego roku udzielił gwarancji skarbu państwa obejmującej odpowiedzialność przewoźnika wykonującego przewozy lotnicze, będącego rezydentem w rozumieniu prawa dewizowego.

Pomimo udzielenia tych gwarancji istnieje konieczność przedłużenia gwarancji lub udzielenia nowej do dnia 30 czerwca 2002 r. Ta konieczność wynika z faktu, że obowiązujące w Polsce prawo w zakresie poręczeń i gwarancji udzielanych przez skarbu państwa nie daje podstaw prawnych

do udzielenia gwarancji skarbu państwa za szkody spowodowane wojną lub aktami terroru.

Ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, ma cztery artykuły. Art. 1 stwierdza, iż udziela się przewoźnikom lotniczym gwarancji skarbu państwa za szkody wobec osób trzecich związane z eksploatacją statków powietrznych, powstałe w wyniku wojny lub aktów terroru, o ile wartość szkody przewyższa kwotę 50 milionów dolarów amerykańskich. Łączna wartość gwarancji dla wszystkich przewoźników lotniczych wynosi 1 miliard dolarów amerykański. Gwarancja ważna jest do dnia 30 czerwca 2002 r.

W art. 3 omawianej ustawy stwierdza się, że przepisy tej ustawy stosuje się do działań związanych z udzielaniem tych gwarancji podejmowanych od dnia 24 września bieżącego roku. Oznacza to usankcjonowanie działań podjętych wcześniej na podstawie decyzji ministra finansów podjętej w stanie wyższej konieczności.

Udzielenie omawianych gwarancji niesie za sobą skutki budżetowe w postaci ryzyka wypłaty odszkodowań o łącznej wartości dla wszystkich przewoźników lotniczych w wysokości 1 miliarda dolarów amerykańskich. Podobne rozwiązania prawne przyjęło wiele państw, w tym większość krajów Unii Europejskiej, USA i Kanada.

Proponowana dzisiaj regulacja ma charakter doraźny – do czasu wypracowania międzynarodowych rozwiązań systemowych na rynku ubezpieczeń przewoźników lotniczych. Z uwagi na zakres regulacji oraz wynikające z tej ustawy skutki gospodarcze i społeczne proponuje się w art. 4, aby ustawa ta weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Po analizie i dyskusji Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury w druku senackim nr 15A wnosi o uchwalenie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi. Proszę o pozostanie jeszcze chwilkę.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy zanim przystąpimy do dyskusji, ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytanie do pana senatora sprawozdawcy.

Najpierw pan senator Romaszewski.

Bardzo proszę.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja mam właściwie jedno, prawdopodobnie dosyć proste pytanie, ale prosiłbym o wyjaśnienie. Pierwsze zdanie w art. 1 ust. 1 brzmi bardzo skomplikowanie: udziela się przewoźnikom lotniczym gwarancji, a odpowiedzialność dotyczy użytkowników eksploatujących statki powietrz-

(senator Z. Romaszewski)

ne przewoźnika. Kto to jest przewoźnik? Kto to jest użytkownik? Komu się udziela gwarancji i czyja jest odpowiedzialność? Tak na zdrowy rozum: co to jest, o co właściwie chodzi?

### **Senator Marian Noga:**

Art. 1 ust. 4 brzmi: „Upoważnia się ministra właściwego do spraw finansów publicznych do zawarcia, w imieniu Skarbu Państwa, umów gwarancji”. Te umowy gwarancji będą zawierane właśnie z tymi, którzy eksploatują statki powietrzne. Ich się traktuje jak operatorów albo użytkowników. Rzeczywiście, jest jeszcze taki problem, w innych krajach rozwiązywany inaczej, że te umowy gwarancji obejmują również właścicieli statków. U nas uważa się, że ten problem można załatwić poprzez cesję, to znaczy użytkownik statku powietrznego po otrzymaniu gwarancji skarbu państwa może poprzez cesję udzielić jej również właścicielowi statku powietrznego.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czyli ten przewoźnik to jest właściciel, tak?)

Nie, nie. Przewoźnik niekoniecznie jest właścicielem. Zwykle nie jest właścicielem.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czym różni się użytkownik od właściciela?)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Chronowski.

### **Senator Andrzej Chronowski:**

Ja, Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, właśnie w tym duchu mam pytanie. PLL LOT SA jako operator, jako użytkownik dysponuje wieloma statkami powietrznymi i nie jest właścicielem, tylko leasingobiorcą, a leasingodawcami najczęściej są konsorcja banków itd. Chciałbym usłyszeć, czy na posiedzeniu komisji była dyskusja na ten temat. Rozumiem, że jeśli chodzi o cesję, właściciel może dochodzić swoich roszczeń w stosunku do operatora, czyli do użytkownika. Ale czy wówczas to roszczenie jest objęte gwarancjami? Bo ja mam bardzo poważne wątpliwości. Jeśli okazałoby się, że interpretacja tego jest taka, iż dotyczy to tylko i wyłącznie użytkownika, to może się okazać, że leasingodawcy mogą posunąć się nawet do rozwiązywania umów leasingowych, a to by było bardzo poważne zagrożenie dla funkcjonowania LOT. Chciałbym się dowiedzieć, czy na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury była dyskusja na ten temat.

### **Senator Marian Noga:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Odpowiadam precyzyjnie, aczkolwiek nie zadowolę pana. Dyskusji na ten temat nie było, ale była dyskusja na temat skutków budżetowych i pośrednio omawiano ten problem. Ustawa wskazuje jednoznacznie, że łączna wysokość gwarancji dla wszystkich przewoźników wynosi do 1 miliarda dolarów. I nie ma żadnego odstęstwa od tej gwarancji, bo taka jest materia ustawy. Jeżeli ta szkoda przekroczyłaby 1 miliard dolarów, to, mówiąc bardzo krótko, nie miałyby już nawet co przejść na właściciela.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze dodatkowe pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Marian Noga: Dziękuję.)

Chciałbym przypomnieć, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w tej sprawie został przez ministra infrastruktury upoważniony sekretarz stanu w tym resorcie, pan Andrzej Piłat, obecny na naszym posiedzeniu.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać pana ministra, czy chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pytania, które tutaj padły, istotnie od jakiegoś czasu są kierowane pod adresem naszego resortu, a także resortu finansów. Właściwie sens tego jest zawarty w bardziej konkretnym pytaniu: czy decyzje podjęte przez Sejm, a teraz ewentualnie potwierdzone przez Senat, w pełni zabezpieczają interes właścicieli, czy też leasingodawców? Muszę powiedzieć, że w tej sprawie zwróciło się do nas kilka banków i przedstawiciele strony amerykańskiej, jako że – co potwierdzam – zdecydowana większość statków powietrznych użytkowanych przez LOT, ale nie tylko, także przez inne firmy lotnicze w naszym kraju, to na ogół samoloty wyleasingowane. Urządzaliśmy w tej sprawie kilka konferencji, wręcz prawniczych, i chciałem zapewnić Wysoką Izbę, że w tej sprawie jest pełna zgodność: uważamy, że podejmując takie decyzje, jakie zostały tu zapisane, w pełni zabezpieczamy także interes właścicieli statków powietrznych. Oczywiście muszą być jeszcze konsekwencje tej decyzji, to znaczy po ewentualnej decyzji

(sekretarz stanu A. Piłat)

Senatu musi być zawarta dodatkowa umowa ministra finansów z określonym przewoźnikiem, a ten przewoźnik, na przykład LOT, musi przekazać właścicielowi statku powietrznego dodatkowe gwarancje w postaci cesji albo innego zabezpieczenia, o którym mówił pan senator Noga. Zdaniem i Ministerstwa Finansów, i naszego ministerstwa, ale także, jak mówię, wielu prawników, jest to wystarczające zabezpieczenie.

Przypominam tylko – dla jasności, choć w materiałach jest to zwarte – że ta decyzja obowiązuje dopiero przy szkodzie na kwotę powyżej 50 milionów dolarów. Szkody na kwotę do 50 milionów dolarów są pokrywane przez ubezpieczyciela, gdyż umowy są zawierane w normalnym trybie przez przewoźników lotniczych z różnego rodzaju firmami ubezpieczeniowymi. Tu chodzi tylko o to ubezpieczenie, którego po tych dramatycznych wypadkach firmy ubezpieczeniowe w większości odmawiały, ubezpieczenie powyżej 50 milionów dolarów. My to ubezpieczenie zawieramy do kwoty 1 miliarda dolarów – to po pierwsze.

I po drugie, obowiązuje to tylko do połowy 2002 r., ponieważ firmy międzynarodowe zwróciły się do rządu o pomoc i przekazały decyzję, iż tak w Polsce, jak i w innych krajach, w ciągu najbliższych dwóch, trzech miesięcy wypracują zupełnie inny system ubezpieczania i statków powietrznych, i pasażerów. Wtedy my, jako rząd, chcielibyśmy się wycofać, bo uważamy, że jest to sprawa przewoźników, a nie rządu. Nie ukrywamy, że naszymi krokami kieruje chęć pomocy, głównie LOT, ale także i innym przewoźnikom, ponieważ uważamy, że w tej sprawie prawo musi być jednakowe dla wszystkich, bez względu na stopień własności państwa w poszczególnych spółkach lotniczych.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Panie Ministrze, proszę o pozostanie jeszcze tutaj...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Bardzo proszę.)

...przy trybunie senackiej.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać trwające nie dłużej niż minutę pytanie z miejsca do pana ministra.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Pan minister był uprzejmy powiedzieć przed chwilą, że międzynarodowe instytucje lotnicze przygotowują rozwiązania gwarancyjne dla towarzystw lotniczych. I dowiedziałem się, że te przygotowania są na takim etapie, że do 30 czerwca

2002 r. zostanie to wprowadzone w życie. Teraz wiem, że istnieją również specjalne banki komercyjne, które zapewniają takie gwarancje w razie katastrof bądź wojny, na przykład bank komercyjny Lloyd, tak to się nazywa. Rzeczywiście okazuje się, że w tym banku można uzyskać wspomniane gwarancje, ale przed ich uzyskaniem należy wpłacić prawdopodobnie bardzo wysoką sumę, która doprowadziłaby podmiot wpłacający do bankructwa. Czy te rozwiązania, które proponują międzynarodowe instytucje lotnicze, będą alternatywne w stosunku do rozwiązań proponowanych przez ten bank komercyjny, czy będą mniej kosztowne dla podmiotu, który będzie starał się o gwarancje? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

Czy mam opowiadać po każdym pytaniu? Bardzo proszę.

Rzeczywiście, Panie Senatorze, jest dokładnie tak, jak pan powiedział. To będzie rozwiązanie alternatywne, ale z tego, co już wiemy z rozmów, które trwają – bo już rozpoczęły się spotkania konsultacyjne państw zrzeszonych w IATA – będzie raczej chodziło o to, że odszkodowania nie będą takiej wysokości jak obecnie. I to jest główna zmiana samego sposobu myślenia. A więc można powiedzieć, że i statki powietrzne, i osoby lecące tymi statkami, i przewożone towary nie będą podlegały takim odszkodowaniom jak obecnie. Wypracowano formuły mówiące o tym, że to będzie 1/3 lub 1/5 wysokości. W tej sprawie musi oczywiście zapaść jakieś porozumienie. Inaczej mówiąc, chodzi o wypracowanie takich możliwości asekuracyjnych ze strony towarzystw lotniczych, by mogły one wpłacać sumy początkowe i być potem wypłacalne. Można powiedzieć, że także po tych dramatycznych amerykańskich wydarzeniach były firmy, które mogły ubezpieczyć na przykład naszą firmę LOT, ale sumy, jakich zażądano, w zasadzie natychmiast spowodowałyby bankructwo naszego przewoźnika, który i tak jest w nie najlepszej sytuacji ekonomicznej, nie mówię już o innych, mniejszych przewoźnikach. Dlatego rząd zdecydował się udzielić tej pomocy. Tym bardziej że pomoc musiała być nagła i zdecydowana. Przypominam tylko, że także poprzedni rząd, rząd pana premiera Buzka, udzielił takich gwarancji, mimo braku podstaw prawnych, powodowany niejako stanem wyższej konieczności. My teraz zwracamy się do obu izb parlamentu, żeby mieć taką pod-

(sekretarz stanu A. Piłat)

stawę prawną, ale gwarancja dotyczyłaby mniej więcej tej samej kwestii, której dotyczyły gwarancje udzielone przez poprzedni rząd.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Teraz pan senator Chronowski, a później pan senator Janowski.

### **Senator Andrzej Chronowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Będę kontynuował ten temat i rozwinę pytanie, które wcześniej zadałem. Chodzi mianowicie o rozróżnienie właścicieli, użytkowników i operatorów. W wielu krajach, chociażby w Danii, w Grecji, we Francji, te systemy prawne zezwalają na dochodzenie bezpośredniej odpowiedzialności właścicieli, niezależnie od roszczeń wobec operatora. Czy nie wydaje się panu ministrowi, że jednak bardziej rozsądnie byłoby wspólnie udzielać tych gwarancji? Bo w przypadku tych krajów będą bardzo poważne problemy, jeśli chodzi o latanie samolotów, które są w leasingu. Takie jest moje zdanie. Czy pan jest przekonany co do tego, że cesja czy dochodzenie regresywne właściciela wobec operatora w tej sytuacji, czyli jeśli chodzi o odszkodowania, będzie obejmowało gwarancje skarbu państwa? Bo akurat ta ustawa zezwala na objęcie nimi również dochodzenia tej cesji.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

Panie Senatorze, zawarliśmy tam sformułowanie: i przewoźnika, i użytkownika. Tego dotyczyło wcześniejsze pytanie. Idzie o to, że przewoźnik może być jednocześnie użytkownikiem, ale nim być nie musi. Czasem może być tak, że jest to tylko przewoźnik albo tylko użytkownik. A więc w formule zawarliśmy jedną i drugą możliwość, nie zawarliśmy zaś formuły właścicielskiej. Można by powiedzieć, że nic by się nie stało, gdyby taka formuła była. Ona być może nawet rozjaśniłaby tę kwestię. Ale, szczerze mówiąc, działaliśmy pod presją czasu, i w Sejmie, i w Senacie. Powiem nawet więcej: dzisiejszy dzień jest dniem ostatecznym, kiedy w ogóle takie decyzje mogą być podjęte. 30 listopada, czyli jutro, wygasa ostatecznie możliwość podjęcia tej decyzji. Inaczej mówiąc, gdyby nastąpiły perturbacje w Senacie, to – mówię to uczciwie – trzeba by wracać z tą ustawą ponownie do Sejmu itd. Zabrakłoby po prostu czasu. Przez kilka dni musielibyśmy samoloty LOT i nie tylko zatrzymać na lotnisku,

dlatego że one nie miałyby prawa lądowania na terenie innych krajów.

Naszym zdaniem – jeszcze raz powtórzę: naszym zdaniem, nie tylko resortów, ale i prawników – takie gwarancje zabezpieczają w pełni interesy właścicielskie. One powodują, że obecni użytkownicy, ci przewoźnicy, muszą oczywiście dać właścicielom dodatkowe gwarancje. Ale taka sytuacja, że oto nagle leasingodawcy wypowiadają umowę, odbierają swoje statki powietrzne, naszym zdaniem, jest niemożliwa. Nie ma dziś takich problemów. Takie jest nasze stanowisko – konsultowane, bo mieliśmy sporo czasu na to, żeby to dosyć szczegółowo konsultować. Dlatego podpieram się prawnymi opiniami, według których jest to wystarczające, choć oczywiście te firmy wołałyby, żeby zapis był dokładnie taki, żeby był identyczny, bo wówczas nie musiano by tworzyć dodatkowych dokumentów ze strony naszych firm przewoźniczych dla właściciela tych statków.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

### **Senator Mieczysław Janowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym nawiązać do ust. 1 w art. 1. Rozumiem, że kwota 50 tysięcy dolarów jest podobna do kwot, które były w gwarancjach innych rządów...

(Głos z sali: 50 milionów, Panie Senatorze.)

...50 milionów, przepraszam najmocniej. Czy to jest spójne z działaniami innych rządów?

Drugie pytanie dotyczy zapisu: eksploatacja statków powietrznych. Jak szeroko jest on tutaj rozumiany? Czy są to tylko te działania przewoźników, które związane są z rejsami realizowanymi jako rejsy pasażerskie, towarowe czy jeszcze jakieś inne? Czy może chodzi też o postój na lotnisku itd.? Jak rozumiane jest to pojęcie? Dziękuję.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

Odpowiadam na pierwsze pytanie. Tak, spójne. Problem powyżej kwoty 50 milionów dolarów wziął się wyłącznie stąd, że towarzystwa ubezpieczeniowe po tym dramacie odmówiły podobnego traktowania. Do 50 milionów – tak, jak było poprzednio. W przypadku kwoty wyższej niż 50 milionów zastosowano zupełnie inne, drakońskie, powiedziałbym, opłaty, na które firm przewoźniczych nie było praktycznie stać. I to, szczerze powiedziałem, nie tylko LOT, ale i Lufthansy, i wie-



(sekretarz stanu A. Piłat)

lu innych wielkich przewoźników światowych, także amerykańskich. A więc to jest oczywiście spójne i te wielkości nie są wymyślone, nie wzięły się z sufitu, tylko z dokładnych decyzji.

I odpowiedź na drugie pytanie, o to, jak szeroko rozumieć tę eksploatację. Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że tam jest zapis, który mówi o odpowiedzialności tylko w wypadku agresji albo wojny. A więc można powiedzieć, że nasza odpowiedzialność nie dotyczy statku powietrznego, który ulega awarii z innych powodów – na przykład coś się stało nagle, nastąpiła jakaś tam zwykła awaria albo błąd pilota itd., to się przecież także zdarza. My za te rzeczy nie odpowiadamy. Jedynie wtedy, kiedy następuje udowodniony akt agresji – a więc specjalnie podłożono ładunki wybuchowe czy zestrzelono itd. Dotyczy to także tych statków powietrznych, które przewożą nie tylko ludzi, mogą także przewozić różne inne ładunki, gdy objęte są tą decyzją. Chcę tu tylko podkreślić, że chodzi o wszystkich tych przewoźników, którzy mają polską licencję. Nie dotyczy to w żadnym wypadku przewoźników innych linii. Mnie zadano kiedyś w Sejmie pytanie, co wtedy, gdy na przykład nad polskim niebem zostanie zestrzelony, odpukać w niemalowane drzewo, jakiś samolot innych linii. To już nie dotyczy naszego ubezpieczenia, jeżeli tak, to jedynie w wypadku agresji.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

A, jest jeszcze jedno pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Bogusław Litwiniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, używa pan często pojęcia „statek powietrzny”. Ja mam proste pytanie. W szkole uczono mnie pojęcia „samolot”. Czy w międzyczasie nastąpiło rozszerzenie, czy też zwężenie pojęcia „samolot”? Być może nie jestem na bieżąco ze słownikiem cywilizacji współczesnej.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

No cóż, Panie Senatorze, moim zdaniem można oczywiście używać także sformułowania „samolot” i nic takiego się nie stanie. Pojęcie „statek powietrzny” czy też innych tego typu obiektów latających wzięło się pewnie stąd, że są to już tak duże maszyny, iż dla odróżnienia tych maszyn latających w przestrzeni powietrznej utarło się używać pojęcia „statek powietrzny”. Ale mo-

żna oczywiście używać słowa „samolot”. To nie jest nic nadzwyczajnego.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Ministrze, różnica, jak sędzę, polega na tym, że na przykład sterowiec jest statkiem powietrznym, a nie jest samolotem.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Jeśli już o tym mówimy, to helikopter także nie jest.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dwa tygodnie temu dzięki decyzji pana marszałka miałem okazję uczestniczyć wraz z przewodniczącym sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w odbywającym się w Berlinie forum organizacji wyżywienia światowego. Skorzystaliśmy z polskiego przewoźnika lotniczego, ze statku powietrznego, a właściwie samolotu. (Wesołość na sali) W czasie tego krótkiego lotu podawano nam określone posiłki. W związku z tym chciałem zgłosić panu pewien problem, zapytać, czy pan go zna, czy był to problem jednostkowy, czy jest to problem poważny. Zajmujemy się dzisiaj gwarancjami dla przewoźników – i dobrze, chwała za to, myślę, że nie będzie problemów, trzeba tak do tego podchodzić. Nas jednak zastanowił fakt, że podawane tam pożywienie, niestety, po części nie było polskie, miało nadruki duńskie i niemieckie. Dlatego chciałbym zapytać, czy pan zna skalę tego problemu. Czy my nie możemy zapewnić dobrego wyżywienia w polskich samolotach czy też statkach powietrznych i promować w nich polską, zdrową, bezpieczną i bardzo smaczną żywność? Dziękuję bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

Panie Marszałku, wnikamy tu oczywiście w zupełnie inną materię niż rozpatrywana dzisiaj. Ja mogę powiedzieć tylko to, Panie Senatorze, że podzielam pański pogląd, mamy w Polsce wystarczająco dużo dobrej, zdrowej żywności, aby się nie zaopatrywać w nią za granicą. I tak jak pan mówi, takie trendy powinny obowiązywać także w samolotach czy na statkach powietrznych. Myślę, że spróbujemy podjąć takie działania. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że są to przecież samodzielne spółki i decyzje dotyczące kontraktowania żywności, tego, gdzie zaopatrują się one w żywność, podejmowane są tam samodzielnie, bez udziału rządu. Trudno byłoby rządowi brać za to odpowiedzialność. Najczęściej, niestety,

(sekretarz stanu A. Piłat)

problem dotyczy po prostu cen. I myślę, że jest to znacznie szerszy problem. Muszę powiedzieć, że bardzo wiele towarów sprowadzamy z zagranicy, choć w Polsce znalazłoby ich wystarczająco dużo, wręcz z naddatkiem. Mówimy tutaj o tej jednej sprawie, ale można by ten problem rozszerzyć. Wiele, naprawdę wiele produktów niekoniecznie trzeba sprowadzać z zagranicy. Ja akurat jestem zdecydowanym zwolennikiem rozwiązania, że wszędzie tam, gdzie to możliwe, powinniśmy używać polskich produktów.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań, dziękuję więc, Panie Ministrze, za te odpowiedzi o aeroplanach – użyjemy jeszcze jednego słowa. Język polski, proszę państwa, jest językiem bogatym.

Otwieram dyskusję.

Chciałbym przypomnieć tylko o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o czym mówi art. 46 ust. 1 i 2 naszego regulaminu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do marszałka Senatu do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą. Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko takie wnioski.

W tej chwili mamy zapisanych do głosu trzech senatorów. Jako pierwszemu udzielam głosu panu senatorowi Stokłosi.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Henryk Stokłosa:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ustawa o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych, nad którą dziś debatujemy, uświadamia nam fakt, że kraj nasz jest w nadzwyczajnej sytuacji – w stanie wojny ze światowym terroryzmem. Tak jak inne państwa musimy więc zabezpieczyć naszych przewoźników lotniczych przed skutkami agresji.

Zaproponowane w ustawie rozwiązania spełniają ten wymóg i są analogiczne do tych, które przyjęły inne państwa koalicji antyterrorystycznej. Ustawa porządkuje system prawny, na mocy którego rząd Rzeczypospolitej będzie mógł udzielić przewoźnikom lotniczym gwarancji skarbu państwa. W ustawie tej została określona maksymalna wartość tych gwarancji, to jest 1 miliard dolarów. Znajduje się w niej także upoważnienie do podpisania tego typu gwarancji.

Taką delegację otrzymał minister finansów. Projekt ustawy jest pilny z tego względu, że rząd Jerzego Buzka dał takie gwarancje liniom LOT bez żadnych podstaw prawnych. Mimo to uznają tę decyzję, ponieważ po wydarzeniach 11 września firmy ubezpieczeniowe postawiły twardsze warunki i bez gwarancji rządu LOT nie mogłyby funkcjonować.

W kontekście tych faktów wydawało mi się, że ustawa powinna przejść przez parlament bezkonfliktowo. A jednak pojawił się spór, wobec którego ja, polski parlamentarzysta, a równocześnie polski przedsiębiorca, muszę zająć stanowisko. Spór, który ujawnił się w Sejmie, a który potem rozdmuchały media, dotyczy kwestii, czy gwarancjami państwa powinni być objęci wszyscy krajowi przewoźnicy, czy tylko te podmioty, w których skarb państwa jest zaangażowany – chodzi tu o Polskie Linie Lotnicze LOT i powiązany z nimi EuroLOT. Spór ten ma przede wszystkim charakter polityczny i wywołała go opozycja, by i w tej kwestii dołożyć rządowi. Takie jest jej prawo i nie mam nic przeciwko temu, choć jako człowiekowi spoza układów partyjnych nie podoba mi się, że polem politycznych harców uczyniono sprawę tak dramatyczną i bolesną, jak skutki nowojorskich wydarzeń z 11 września.

Dla mnie ten spór ma także wymiar ustrojowy. Oto z ust przedstawiciele prawicowej opozycji padają niebezpieczne dla rozwoju polskiego kapitalizmu twierdzenia: że gwarancje skarbu państwa powinny obejmować tylko firmy narodowe, czyli państwowe, że nie można godzić się, aby tego rodzaju gwarancjami minister mógł objąć prywatnych przewoźników, czy wreszcie – po raz kolejny przytoczę taką wypowiedź – że gwarancje dla prywatnych przewoźników są sprzeczne z interesem narodowym. Te, w swej istocie lewackie tezy, choć powinienem użyć słowa „bolszewickie”, są sprzeczne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, która mówi o jednakowym traktowaniu podmiotów prywatnych, półpaństwowych i państwowych. Tak więc ograniczenie gwarancji państwa do linii LOT oznaczałoby dyskryminację innych przedsiębiorstw.

Jeśli zaś chodzi o charakter narodowy przewoźnika, to w tym miejscu muszę przypomnieć, że Polska ma w liniach lotniczych LOT 51% udziału i tylko tyle, wśród prywatnych przewoźników zaś są tacy, w których udział kapitału polskiego jest znacznie większy. I wreszcie słowo o polskim interesie narodowym. Otóż moim zdaniem, polski interes narodowy nakazuje rozwijać polskie lotnictwo cywilne, to znaczy przedsiębiorstwa i organizacje, które przewożą ludzi i rzeczy, korzystając z polskich przedsiębiorców, zatrudniając polskie załogi, polski menedżment, które w Polsce rezydują i płacą podatki, pomnażając przy tym dochód narodowy tego kraju, przynosząc zyski i niosąc polską flagę po kontynentach. Taki

(senator H. Stokłosa)

jest, w moim przekonaniu, polski interes narodowy. Jest także polskim interesem narodowym, aby przemysł lotniczy, który tak dynamicznie rozwinął się w ostatnim dziesięcioleciu, możliwie w jak największym stopniu obsługiwany był przez polską flotę powietrzną.

Panie i Panowie, z tych wszystkich względów, o których przed chwilą mówiłem, bez żadnych wahań poprę w głosowaniu projekt ustawy przesłany nam z Sejmu.

A wszystkim adwersarzom, którym nie spodobały się tezy mojego wystąpienia, chcę na koniec udzielić jeszcze jednej rady: nie da się w Polsce zbudować kapitalizmu bez polskich kapitalistów, którzy, by rozwijać swe firmy, muszą mieć w państwie polskim promotora i sojusznika, a nie tylko bezwzględne go egzekutora podatków. Dziękuję. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Andrzeja Chronowskiego o zabranie głosu.

### **Senator Andrzej Chronowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan minister Piłat w dużej części rozwiął pewne wątpliwości. Rozumiem jednak, że koronnym argumentem było to, iż w dniu jutrzejszym przestaje obowiązywać rozporządzenie, na podstawie którego udzielano tych poręczeń i dzięki czemu polski LOT mógł funkcjonować. Czy Rada Ministrów nie mogłaby jednak podjąć takiej decyzji, która by spowodowała, że o te kilka dni przedłużymy proces legislacyjny w przypadku tej ustawy? Będzie ona wtedy dużo bardziej przejrzysta, jasna.

Jeszcze raz podkreślę z całą mocą, że są kraje tego typu, jak Dania, Grecja, Francja czy Norwegia, gdzie systemy prawne rozróżniają wyraźnie odpowiedzialność właściciela statku powietrznego i odpowiedzialność użytkownika. I właśnie w tych krajach właściciel statku ponosi bezpośrednią odpowiedzialność wobec poszkodowanych w wypadku lotniczym, niezależnie od odpowiedzialności użytkownika.

W związku z tym pozwolę sobie zaproponować, Panie Marszałku, poprawki utrzymane w tym duchu. Jest to jeden komplet poprawek. Nastąpiłoby tu jakby rozszerzenie pojęcia tego właściciela. Rozumiem, że będzie jeszcze dyskusja na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Nie jestem w tej komisji, ale mam nadzieję, że wkrótce będę, że dostanę zgodę na pracę w trzeciej komisji. A więc po posiedzeniu tej komisji, jeśli merytorycznie jeszcze to przedys-

kutujemy, być może zdecyduję się na wycofanie tej poprawki, jednak na tym etapie chciałbym to zgłosić. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Udzielam teraz głosu panu senatorowi Janowi Szafranowi.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Art. 1 proponowanej ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych zawiera zapis – znamy go – dający możliwość udzielania przewoźnikom lotniczym gwarancji skarbu państwa za szkody wobec osób trzecich związane z eksploatacją statków powietrznych itd. Ust. 4 mówi, że upoważnia się właściwego ministra do spraw finansów publicznych do zawarcia w imieniu skarbu państwa umów gwarancji.

Rzeczywiście w Sejmie padały sugestie, ażeby skarb państwa objął gwarancjami przewoźników narodowych – a takimi przewoźnikami narodowymi będącymi własnością skarbu państwa są Polskie Linie Lotnicze LOT i EuroLOT – tym bardziej, że tylko one mają pozwolenie na prowadzenie przewozów w ruchu regularnym. Aktualnie w naszym kraju rezyduje czterdzieści siedem zarejestrowanych przedsiębiorstw lotniczych. To jedna taka informacja. Z innego doniesienia wynika, że jest pięćdziesiąt sześć podmiotów lotniczych, z których tylko część spełnia warunki czy definicję przewoźników lotniczych. Mam na myśli czterdzieści siedem zarejestrowanych przedsiębiorstw lotniczych. Ogarnięcie tych rezydentów gwarancjami skarbu państwa, przy daniu wolnej ręki ministrowi finansów, może budzić obawy, można snuć domysły o jakiejś interesowności w udzielaniu gwarancji – tym bardziej że chodzi o niebagatelne sumy, o 1 miliard dolarów, co daje 4 miliardy zł.

Moje wątpliwości identyfikują się tutaj z opinią dotyczącą ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych, wydaną przez Biuro Legislacyjne, która to opinia zawiera stwierdzenia rzeczywiście mogące budzić takie wątpliwości. Według tej opinii, projekt ustawy nie ustala zasad wyboru przewoźników, z którymi zostaną podpisane umowy gwarancji, stawia tylko jeden warunek – taki, że przewoźnik objęty gwarancją musi być rezydentem w rozumieniu prawa dewizowego, to znaczy musi być osobą fizyczną zamieszkałą w kraju lub osobą prawną mającą siedzibę w Polsce. Taki beneficjent może być na przykład kontrolowany przez kapitał zagraniczny, ale nie wpłynie to na jego uprawnienia do uzyskania gwarancji.

(senator J. Szafraniec)

Następne wątpliwości legislatorów budzi lakoniczność przepisów ustawowych. „Czy minister finansów może różnicować umowy gwarancyjne zawierane z przewoźnikami? Czy może udzielić gwarancji w wysokości 1 miliarda dolarów na przykład Polskim Liniom Lotniczym, a innych pozbawić gwarancji? Nie wiadomo także, czy minister finansów może kwoty gwarancji udzielić rozdzielić pomiędzy przewoźników, według przyjętego przez siebie algorytmu, czy też musi ujednolicić umowy. A jeśli zachodzi ten ostatni przypadek, to według jakiego kryterium ma nastąpić rozdział gwarancji?”

I to są moje wątpliwości, które sygnalizuję Wysokiej Izbie w formie przytoczonych przed chwilą pytań. Jeśli przewodniczący komisji albo pan minister rozwieje moje wątpliwości – nie tylko moje, bo także Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu – to będę bardzo wdzięczny. Dziękuję uprzejmie.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję również Wysoką Izbę, że w dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym, to znaczy poprawkę na piśmie, złożył pan senator Andrzej Chronowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chciałby ustosunkować się do przedstawionych w toku dyskusji wniosków i wątpliwości.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, tak króciutko. Przede wszystkim odniosę się do wniosku pana senatora Chronowskiego, który został złożony na piśmie. Rozumiem, że będzie to jeszcze przedmiotem pracy komisji. A więc, zgodnie z tym, co mówił pan senator, proponuję dodać tutaj decyzje dotyczące gwarancji skarbu państwa dla tak zwanych właścicieli, jak to poprzednio mówiliśmy. Chcę jeszcze raz się odnieść do tej sprawy. Proszę państwa, na sześćdziesiąt cztery kraje na świecie, które udzieliły tego typu gwarancji, jedynie cztery – mówił o nich pan senator Chronowski – rzeczywiście zapisały to w swoich ustawach w sposób podobny do tego, co proponuje tutaj pan senator Chronowski. Cztery na sześćdziesiąt cztery. Sześćdziesiąt krajów zapisało to tak, jak to jest

w polskiej propozycji. A więc nie jest tak, że my tu stanowimy jakąś mniejszość, że Polska robi tutaj coś nadzwyczajnego, o co mielibyśmy się obawiać także z prawnego punktu widzenia. To po pierwsze.

Po drugie, o czym mówił pan senator Stokłosa, rzeczywiście w Sejmie, a potem także w prasie i w środkach masowego przekazu, wybuchła dyskusja. Mówiono o tym, czy tej gwarancji udzielić tylko tym podmiotom, które są, przynajmniej w przeważającej części, własnością skarbu państwa, czy wszystkim operującym w Polsce, tutaj zarejestrowanym, mającym licencję. Tłumażyłem to poprzednio w Sejmie, ale także tutaj, skoro temat został podniesiony, chcę coś powiedzieć. Otóż uważamy, że tego typu gwarancje muszą być udzielane wszystkim podmiotom, które działają na terenie kraju, bez względu na to, jaki jest w nich udział państwa, na wartość jego akcji. Między nami mówiąc, jeśli chodzi o to, na ile przewoźnik jest państwowy, czy bardziej, czy mniej, to przecież niektórzy przewoźnicy prywatni mają większość kapitału polskiego. A podaję dla informacji, że w przypadku LOT niedawno było to 51%, a teraz jest 56%, bo rząd w między czasie dokapitalizował LOT poprzez innego rodzaju akcje. Ale to tylko 56%, akcje ma przecież Swissair itd., więc my udzielamy gwarancji także tym czterdziestu kilku procentom akcji Swissaira, nawet gdybyśmy mówili tylko o LOT. Czyli nie jest tak, że udzielamy gwarancji tylko LOT. A tak w ogóle – w tej sprawie podzielam opinię pana senatora Stokłosa – uważam, że musi być jednolity stosunek rządu wobec wszystkich, którzy operują na polskim rynku, bez względu na wielkość udziału skarbu państwa, bo inaczej byłaby to wyłączość i, moim zdaniem, faktycznie cofalibyśmy się do przeszłości. Zresztą konstytucja bardzo wyraźnie mówi, że takie sprawy muszą być traktowane w jednolity sposób.

Inna sprawa. Dlaczego dajemy możliwość zawierania umów dodatkowo ministrowi finansów? Przede wszystkim minister finansów nie ma takich uprawnień, Panie Senatorze Szafraniec, żeby z jednym zawierał umowę, a z innymi – nie. W zależności od tego, kto się do niego zgłosi, minister finansów ma obowiązek zawrzeć z nim umowy gwarancji.

Co do rodzaju gwarancji, kilka podstawowych podmiotów już wstępnie podpisało gwarancje. A zostały one sformułowane w ten sposób, że gwarantują także prawa dla właścicieli. Sposób, w jaki by następował rozdział ogólnej kwoty 1 miliarda, to bardzo istotna kwestia, także z punktu widzenia budżetu. A więc w budżecie gwarantujemy do 1 miliarda zł, w sumie do tej wysokości, inaczej mówiąc, ograniczamy wielkość tej kwoty przeznaczonej na wypadek wystąpienia aktów agresji czy terroru. W jaki sposób dzielilibyśmy tę kwotę? Nigdzie, w żadnej umowie nie jest to okre-

(sekretarz stanu A. Piłat)

ślone tak, że ktoś będzie pierwszy, a ktoś drugi, albo że dla tego przewoźnika tyle, a dla tamtego tyle. Po prostu do wyczerpania jest ogólna gwarancja – do wysokości 1 miliarda zł. W jakiej to by było kolejności? Gdyby się coś takiego stało – nie jestem aż tak przesądny, ale odpukam – to w kolejności, że tak powiem, aktów terroru, bez względu na to, kto jest właścicielem danego statku. A więc jeżeli tego typu wypadek miałby EuroLOT, to oczywiście jego straty będą pokryte do odpowiedniej wysokości, a reszta zostanie dla innych.

Może się zdarzyć taka sytuacja – mówię oczywiście tylko teoretycznie – że takie straty będą sięgać kilku miliardów. No, ale w tej kwestii państwo polskie bierze na siebie gwarancję tylko do wysokości 1 miliarda zł. Po prostu, powiem szczerze, na więcej nas nie stać. I tutaj rozdział nie następuje wcześniej ani nie ma oddzielnej kolejności – wszyscy są równi i biorą w tym udział na tych samych zasadach. Gdyby nastąpiły gwałtowne akty terroru w stosunku do naszych samolotów, to kwestia tego, kto będzie pierwszy, a dla kogo nie starczy, byłaby już, przepraszam najmocniej, w rękach opatrności boskiej.

Zwracam się jednak do Wysokiej Izby z prośbą o przyjęcie tego projektu bez poprawek, jestem bowiem przekonany, iż z punktu widzenia prawnego jest to zabezpieczenie wystarczające. Myślę też, że nie ma on wad legislacyjnych, jest zgodny z konstytucją i ma zabezpieczenie międzynarodowe. Powiem szczerze, iż wszyscy przewoźnicy polscy, nie tylko LOT, niecierpliwie czekają na decyzję Wysokiej Izby. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski, zgłoszono poprawki, bardzo proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do nich i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję również, że posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, a głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie, bezpośrednio po przedstawieniu przez komisję sprawozdania.

Bardzo proszę pana senatora sekretarza o przedstawienie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:**

Pierwszy komunikat. Do informacji pana marszałka pragnę dodać to, że posiedzenie to odbędzie się w sali nr 176.

Drugi komunikat. Zapowiedziane na dzień dzisiejszy posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą zostało odwołane. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Zarządzam godzinną przerwę do godziny 13.00.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 04 do godziny 13 minut 02)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:**

Wznawiam obrady.

Proszę zająć miejsca.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie...

Bardzo proszę kolegów senatorów z opozycji o uczestniczenie w obradach.

Przypominam także, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

W związku z tym proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Mariana Nogę, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### **Senator Marian Noga:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo!

W przerwie w obradach Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury zebrała się i przeanalizowała wnioski zgłoszone w czasie dzisiejszej debaty.

Pan senator Andrzej Chronowski wycofał wszystkie swoje wnioski, zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu. W związku z tym komisja podtrzymuje swoje stanowisko o przyjęciu rozpatrywanej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:**

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Andrzej Chronowski chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Andrzej Chronowski: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, nie ma takiej potrzeby.)

Nie usłyszałem...

(Senator Andrzej Chronowski: Nie ma takiej potrzeby.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o przerwanie rozmów.

Przypominam, że senator Andrzej Chronowski wycofał wszystkie swoje wnioski, to znaczy poprawki pierwszą, drugą, trzecią i czwartą, zawarte we wniosku oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 15Z.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofane wnioski, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie widzę, ale... (Rozmowy na sali)

Wobec tego, że nie widzę nikogo, kto chciałby przejąć te wnioski, przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty został przedstawiony następujący wniosek: komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek – jest to wniosek oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 15Z.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu teraz zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy więc do głosowania nad wnioskiem Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych bez poprawek – przypominam, jest to wniosek oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 15Z.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, nikt nie był przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

**Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktu drugiego oraz punktu trzeciego porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego,

oraz stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Przypominam, że ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego została uchwalona przez Sejm na piątym posiedzeniu w dniu 21 listopada 2001 r. Do Senatu została przekazana w dniu 22 listopada 2001 r. Z kolei ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego została uchwalona przez Sejm na trzecim posiedzeniu w dniu 7 listopada 2001 r. Do Senatu została przekazana w dniu 9 listopada 2001 r. Marszałek Senatu skierował obie ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały sprawozdania w tych sprawach.

Przypominam ponadto, że teksty ustaw zawarte są w drukach nr 18 oraz nr 11, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 18A i 18B oraz nr 11A i 11B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Zbigniewa Gołąbka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepis wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Gołąbek:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panowie Ministrowie!

Z upoważnienia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac nad ustawą o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Członkowie komisji zapoznali się z argumentami merytorycznymi Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, przedstawionymi przez panów ministrów Włodzimierza Paszyńskiego i Tadeusza Sławeckiego oraz dyrektorów departamentów: pani Haliny Cieślak – Departament Edukacji dla Rynku Pracy, i pani Joanny Rozwadowskiej – Departament Prawny.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji kierowali się troską o dobre wykształcenie polskiej młodzieży, o jej konkurencyjność na rynku pracy i o to, abyśmy po kilku latach mogli powiedzieć, że stworzyliśmy młodzieży warunki do dobrej edukacji.

Ten pilny rządowy projekt decyduje o strukturze szkolnictwa ponadgimnazjalnego, która ma

(senator Z. Gołąbek)

obowiązywać od 1 września 2002 r. Daje też odpowiedź na pytanie, które dziś stawiają uczniowie trzeciej klasy gimnazjum, o to, jaka będzie oferta edukacyjna w kolejnym etapie ich kształcenia. A więc najkrócej mówiąc o to, jaką szkołę będą mogli wybrać po trzeciej klasie gimnazjum.

Przedstawione zmiany gwarantują powszechność wykształcenia średniego przy zwiększonej ofercie edukacyjnej, obejmującej też języki obce, adresowanej do młodzieży zamierzającej podjąć studia i pragnącej szybko usamodzielnic się i rozpocząć pracę zawodową.

W toku prac w Sejmie z inicjatywy rządu przyjęto poprawki o charakterze merytorycznym, przywracające trzyletnie liceum ogólnokształcące, a także zapewniające powrót do systemu czteroletniej szkoły technicznej. Przy jednoczesnym pozostawieniu szkół zasadniczych o dwuletnim i trzyletnim cyklu kształcenia drożność kształcenia zapewnia się poprzez pozostawienie uzupełniających liceów profilowych i wprowadzenie, co jest nowością, uzupełniających szkół technicznych. Czteroletnie technika umożliwia uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminów oraz uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego.

Absolwenci techników są potrzebni na rynkach Polski i Unii Europejskiej. Przydatność zawodowa absolwentów techników jest wysoko oceniana przez pracodawców, czasem wyżej niż absolwentów liceów.

Propozycja rządowa jest oczekiwana przez uczniów, nauczycieli i rodziców. Szanuje dorobek, tradycję i uwzględnia potrzebę pogłębiania umiejętności. Nie zamyka możliwości kształcenia na żadnym etapie.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, biorąc pod uwagę przedstawione argumenty i zrozumiałe oczekiwania ze strony gimnazjalistów, rodziców i o rganów prowadzących odpowiednie typy szkół, uprzejmie proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli o przyjęcie wniosku przedstawionego w druku nr 18A. Dodam jeszcze, że wniosek ten został przyjęty przez komisję, przy czym jeden senator wstrzymał się od głosu. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu panią senator Irenę Kurzępę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz usta-

wy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Proszę bardzo.

### **Senator Irena Kurzępa:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie!

W dniu wczorajszym senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej ustawa modyfikuje ustrój szkolny, porządkując reformę szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Poszerza ona znacząco ofertę edukacyjną adresowaną do młodzieży kończącej gimnazja. Wprowadza cztery typy szkół bezpośrednio ponadgimnazjalnych. Będą, zgodnie z ustawą, funkcjonowały zasadnicze szkoły zawodowe o dwuletnim i trzyletnim cyklu kształcenia w zależności od kierunku kształcenia, w tym po gimnazjum specjalnym szkoły trzyletnie obligatoryjne.

Utrzymane zostałyby też na mocy ustawy trzyletnie licea ogólnokształcące, które mają w Polsce długoletnią tradycję – pozostawienie ich jako szkół ponadgimnazjalnych ogólnokształcących jest uzasadnione. Ponadto funkcjonują trzyletnie licea profilowane, gdzie młodzież po ukończeniu gimnazjum mogłaby uzyskiwać jednocześnie wiedzę niezbędną do dalszego kształcenia zawodowego.

Doskonałą ofertą dla młodzieży, która nie ma możliwości ani warunków do podejmowania studiów wyższych, są technika. Przez ostatnie lata poziom aspiracji uczniów i rodziców został ograniczony statusem finansowym wielu rodzin. Młodzież, która chce się wcześniej usamodzielnic, bardzo często wybiera naukę w technikach, robi tak zwłaszcza młodzież wiejska i małomiasteczkowa. Mamy przecież technika z doskonałą bazą dydaktyczną, które kształcą w unikalnych zawodach. I tę bazę, a także kwalifikacje kadry nauczającej należy spożytkować.

Następne typy szkół są przewidziane dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Będą to dwuletnie uzupełniające licea ogólnokształcące i trzyletnie technika uzupełniające. Absolwenci wszystkich liceów będą mogli kontynuować naukę w szkołach policealnych albo na wyższej uczelni.

Omawiana ustawa daje szansę realizacji aspiracji młodzieży gimnazjalnej, oferując do wyboru wiele typów szkół, w zależności od predyspozycji intelektualnych młodzieży, celów życiowych czy statusu materialnego.

Niezależnie od dokonanego wyboru młodzież będzie miała możliwość uzupełnienia wy-

(senator I. Kurzępa)

kształcenia lub zdobycia zawodu. System jest drożny i nie zamyka możliwości kształcenia na żadnym etapie, nawet gdyby pierwszy wybór okazał się nietrafiony.

W imieniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu proszę panie senator i panów senatorów o poparcie wniosku przedstawionego przez komisję i głosowanie za jego przyjęciem. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję pani.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Zbigniewa Zychowicza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

### **Senator Zbigniew Zychowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się 15 listopada i dotyczyło ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Nowelizacja objęła dwa artykuły.

Art. 10a, dodany w ustawie z dnia 23 sierpnia 2001 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego oraz ustawy – Karta Nauczyciela i niektórych innych ustaw, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw nr 111, poz. 1194, zaczął obowiązywać z dniem 21 października bieżącego roku. Określa on termin ustalenia i ogłoszenia przez rady powiatów planu sieci wymienionych szkół na dzień 31 października. A zatem zostawia samorządom powiatowym zaledwie dziesięć dni na wykonanie poważnego zadania, zadania o takiej skali trudności, która może uniemożliwić jego wykonanie w tak krótkim czasie. W związku z tym zasadna jest propozycja ustalenia nowego terminu na wykonanie tego zadania przez rady powiatów. Ustawa nowelizowana czy nowela wprowadza termin 31 grudnia 2001 r.

Konsekwencją nowego terminu jest również zmiana daty, do której organy prowadzące dotychczasowe publiczne szkoły ponadpodstawowe mają przygotować dokumenty związane odpowiednio z przekształceniem lub likwidacją dotychczasowych szkół ponadpodstawowych oraz z utworzeniem szkół ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2002/2003, w szczególności zaś akty przekształcenia lub likwidacji dotychczasowych szkół ponadpodstawowych, jak rów-

nież akty założycielskie i statuty nowo tworzonych szkół. W ustawie z 23 sierpnia ten termin ustalony został na 31 grudnia, w obecnej, nowelizowanej ustawie ustala się datę 31 stycznia 2002 r.

Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz wagę nowelizowanej ustawy, a także nowelizowaną ustawę, o której była przed chwilą mowa, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senatora Mariana Żenkiewicza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Uzasadnienie zmian proponowanych w niniejszej ustawie przedstawił przed chwilą w sposób wyczerpujący pan senator Zychowicz. Ja pragnę tylko dodać do tej argumentacji, że poprzednie uregulowanie w najlepszym razie pozostawiało dwa miesiące czasu radom powiatów na ustalenie tego, co wynikało z ustawy. Rozumiemy, że w tej chwili nowa formuła czasowa pozostawia miesiąc czasu, ale rozumiemy też, że rady powiatów przeprowadziły już gruntowną dyskusję na temat nowego systemu szkół ponadgimnazjalnych. W związku z tym wprowadzenie ewentualnych korekt, przy założeniu, że tamte dwa miesiące zostały dobrze wykorzystane, nie powinno, w naszym odczuciu, stanowić jakiejś istotnej przeszkody, aczkolwiek na pewno będzie wymagać sprawnego i zdecydowanego działania.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wnosi do Wysokiego Senatu o przyjęcie ustawy bez poprawek, przy czym zgłoszony został wniosek mniejszości o odrzucenie tej ustawy, który przedstawi pan senator Wittbrodt. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senatora Edmunda Wittbrodta o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!



(senator E. Wittbrodt)

Mniejszość Komisji Nauki, Edukacji i Sportu wnosi o odrzucenie tej ustawy.

Nie jest prawdą to, co powiedział pierwszy ze sprawozdawców, że powiaty miały na ustalenie sieci szkół ponadgimnazjalnych dziesięć dni. Nie jest też tak, jak mówił pan Żenkiewicz, sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, że były to trzy miesiące. Sprawa sieci ponadgimnazjalnych była dyskutowana ponad półtora roku, była ustalana i uzgadniana w samorządach. 7 czerwca 2001 r. została zaprezentowana mapa edukacyjna dotycząca właśnie szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Powiaty wiedziały już wtedy, jaką sieć szkół ponadgimnazjalnych będą chciały mieć u siebie, sieć uzgodnioną z pracodawcami, z biurami pracy, sieć, która wynikała również z aspiracji młodzieży, a te aspiracje były badane. Termin, o którym moi poprzednicy mówili, wynikał wyłącznie stąd, że tylko tyle czasu pozostało na przyjęcie przez sejmiki ostatecznej wersji, nad którą dyskutowano przez półtora roku.

Jeżeli dzisiaj mamy mówić o edukacji w sposób odpowiedzialny, to wsłuchajmy się również w głosy Związku Miast Polskich i Związku Powiatów Polskich. Formułują one swoje opinie w ten sposób, że miesiąc to za mało, żeby w sposób odpowiedzialny podejść do określenia na nowo sieci szkół ponadgimnazjalnych, że potrzeba co najmniej sześćdziesięciu dni od momentu przyjęcia ustawy, żeby w o góle nawiązać jakikolwiek kontakt i porozumieć się z podmiotami, z którymi należy się porozumieć.

Myślę, że to jest nieporozumienie. Chcemy zaproponować nową strukturę, nową sieć, która będzie przygotowana w sposób chaotyczny, tak jak kilka wcześniej podjętych decyzji.

Dlatego mniejszość Komisji Nauki, Edukacji i Sportu wnosi o odrzucenie tej ustawy w całości. Przy tym chcę również zakomunikować, że ta sama mniejszość wносиła o odrzucenie w całości ustawy rozpatrywanej w punkcie drugim porządku obrad, ale w wyniku nieporozumienia nie zostało to zapisane. Ja będę wnosił także o odrzucenie tego zestawu ustaw.

Na pewno nie ma żadnych wątpliwości, że my wszyscy na tej sali chcemy, żeby edukacja w Polsce była jak najlepsza, żeby stwarzała młodzieży szanse na przyszłość. Ale to, co proponuje się w nowym rozwiązaniu, to jest właściwie zachowanie starego modelu, zachowanie liceów ogólnokształcących, zachowanie liceów technicznych, które w tej chwili są przemianowane na profilowane – ja bym dodał: na wąsko profilowane. Proponuje się zachowanie starych techników, proponuje się zachowanie szkół zawodowych. Jest to odwrót od zmian, odwrót od reformy. Dlatego później będę wnosił również o odrzucenie w całości tego zestawu ustaw. Motywację tego

wniosku podam w trakcie debaty. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Słucham?

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Panie Marszałku, pan był uprzejmy nie zauważyć, że proszę o głos w trybie sprostowania do wypowiedzi pana senatora Wittbrodta, a to mi przysługuje.

Otóż, Panie Senatorze, powiedziałem w sposób bardzo wyraźny, że czas formalny od określonej daty uchwalenia ustawy, jaką był 23 września, do wykonania jej dyspozycji wynosił dwa miesiące. W związku z tym proszę nie zarzucać mi, że mówię nieprawdę.

Argumentacja, że dyskusja na ten temat trwała znacznie wcześniej, jest prawdziwa, ale na zasadzie ironii mogę panu przypomnieć, że dyskusja o zmianie systemu oświaty, jak pamiętam, trwa od 1972 r. I dlatego prosiłbym, żeby w takim kontekście rozumieć moją wypowiedź.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

(Senator Dorota Simonides: Czy można, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo, pani senator Simonides.

### **Senator Dorota Simonides:**

Panie Marszałku, mam pytania do wszystkich trzech sprawozdawców.

Czy jest wiadomo – przytoczę to za panią wiceminister Trenkner-Wasilewską – że na reformę matur wydano już 60 milionów? Czy to ma ulec całkowitemu zniszczeniu? Czy się nad tym zastanawiano?

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy któryś z panów sprawozdawców może na te pytania odpowiedzieć?

Pan Żenkiewicz.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Rozumiem troskę i niepokój pani senator, ale pragnę uprzejmie poinformować, że obydwie ustawy nie dotyczą tej kwestii.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy są jeszcze jakieś pytania do sprawozdawców?

Senator Litwiniec, proszę.

**Senator Bogusław Litwiniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam zapytanie do pana senatora sprawozdawcy mniejszości dotyczące techników na Dolnym Śląsku, które mam w zasięgu ręki. Nie ukrywam, że kadra i uczniowie tych techników zwrócili się do mnie z prośbą o wołanie w Senacie, by utrzymać te szkoły. Dotyczy to technikum leśnego, dotyczy to również technikum żeglugi śródlądowej – bardzo specjalistycznej szkoły nad Odrą. Nauczyciele tych placówek już kilka miesięcy temu zostali postawieni przed faktem dokonanym w związku z decyzją miejscowych samorządów o likwidacji praktycznie całego dorobku, który służył nie tylko regionowi Dolnego Śląska, jak w przypadku żeglugi śródlądowej, bo wiadomo – drogi wodne przebiegają przez całą Europę, ale również młodzieży, która zawsze znajdowała zatrudnienie, i to nie tylko w Polsce, ale w przypadku leśników i bosmanów śródlądowych również w Czechach i w Niemczech.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Senatorze, proszę zmierzać do pytania.)

W momencie likwidacji szkół kończy się ta szansa. I stąd, moje pytanie: jak pan sobie wyobraża wypełnienie luki spowodowanej likwidacją tych techników?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy senator Wittbrodt chce odpowiedzieć?

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Tak. Dziękuję bardzo.

Oczywiście, jest możliwe wypełnienie tej luki, mianowicie przez podział edukacji na część ogólną i na późniejszą część specjalistyczną, przygotowującą do zawodu. Ja zresztą będę mówił o tym w trakcie dyskusji. Możliwe było również dokonywanie korekt poprzez uzupełnienie, ale bez niszczenia dorobku poprzedniego okresu. Moim zdaniem, można by w pewnych sytuacjach dopuścić, by technika funkcjonowała, ale bez niszczenia tego, co otwiera szansę młodzieży na częste zmiany przekwalifikowania się do potrzebnego zawodu. Bo tak jest, że kilkakrotnie w ciągu życia zawód trzeba będzie zmieniać. Pan senator przytoczył sytuację, kiedy akurat absolwenci są w szczęśliwej sytuacji, bo udaje się im znaleźć pracę i mogą tę pracę, oni i ich następcy, kontynuować. Bardzo często jest jednak odwrotnie: technika przygotowują wprost na rynek, ale tak naprawdę na bezrobocie.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy były rządowymi projektami ustaw. Ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego zostały wniesione w trybie pilnym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych w sprawie rozpatrywanych ustaw został upoważniony minister edukacji narodowej i sportu.

Mamy na sali dwóch podsekretarzy stanu. Witam podsekretarza stanu pana Włodzimierza Paszyńskiego i podsekretarza stanu Tadeusza Sławeckiego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać panów ministrów, czy chcieliby zabrać głos w sprawie omawianych ustaw. Tak.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Włodzimierz Paszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chciałem powiedzieć kilka słów jako dodatkowe uzasadnienie dotyczące...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Ministrze, troszeczkę odważniej głosem...)

Tak jest, próbuję.

Proszę państwa, chciałem zwrócić uwagę na kilka spraw.

Wprowadzanie zmian do polskiego systemu oświaty, które trwa od kilku lat, mianowicie od trzech, odbywa się od struktury do programu. Efektem takiego sposobu działania, jak sądzę niezbyt poprawnego metodologicznie, jest z jednej strony szybkość wprowadzania proponowanych zmian, a z drugiej strony podporządkowywanie rozwiązań programowych założonej strukturze systemu szkolnego. To jest metodologia niezbyt, jak sądzę, prawidłowa wtedy, kiedy mówimy o reformowaniu systemów szkolnych. Ja przynajmniej nie znam przykładów takiego właśnie reformowania systemu oświaty. Jak wynika z ostatnio przeprowadzonych przez CBOS badań, opinia publiczna uważa, że wprowadzane zmiany niekoniecznie należy oceniać pozytywnie – tak je ocenia tylko 20% badanych. Z takimi wynikami zapoznałem się w tym tygodniu.

Kierunek zmian, który proponujemy, ma na celu tylko i wyłącznie najszerszej pojęte dobro dziecka. W tym przypadku adresatem zmiany są uczniowie obecnych trzecich klas gimnazjów,

(podsekretarz stanu W. Paszyński)

czyli ci, którzy za kilka miesięcy wejdą w system szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Dlaczego wydaje się, że jest to zmiana, która przede wszystkim działa na rzecz dziecka? Z kilku powodów.

Po pierwsze, utrzymane zostają licea ogólnokształcące, czyli takie szkoły, które wpisane są w polski system edukacyjny, funkcjonują w nim od wielu lat, niekiedy od ponad stu lat; szkoły, które przez cały ten czas zajmowały się kształceniem polskich elit intelektualnych – można chyba zaryzykować takie stwierdzenie. Nakazanie obecnym liceom ogólnokształcącym wprowadzenia obok profilu ogólnego profili kształcenia zawodowego, jakkolwiek je nazwiemy, wydaje się nie być dla tych szkół i dla ich uczniów najlepszym rozwiązaniem. Uważamy, że liceum ogólnokształcące powinno pozostać liceum ogólnokształcącym.

Po drugie, chcemy zdecydowanie zwiększyć ofertę kształcenia ogólnozawodowego. Zwracam uwagę na słowo „ogólnozawodowe”, kładę na nie nacisk, albowiem nieprawdą jest, że proponujemy jakieś wąskoprofilowe kształcenie. Proponujemy taki typ kształcenia, który absolwentowi owego liceum pozwoli w znacznie krótszym czasie zdobyć pełne kwalifikacje zawodowe.

Chcemy utrzymać technika, przynajmniej niektóre, z powodów, o których przed chwilą mówił pan senator.

Jednocześnie chciałem powiedzieć, że wszystkie te trzy typy szkół mają tę samą podstawę kształcenia ogólnego w wersji kanonicznej. Każda z tych szkół umożliwia młodemu człowiekowi przystąpienie do egzaminu maturalnego i zdanie matury.

I jeszcze jedna uwaga. Integralnym elementem tego systemu jest szkoła zawodowa. Zaproponowaliśmy możliwość wydłużenia nauki w owej szkole zawodowej. W propozycji była mowa o kształceniu w niej nieco krótszym, my powiadamy, by nauka w szkole zawodowej trwała od dwóch do trzech lat. I rzecz, być może, znacznie ważniejsza, choć nie wynikająca bezpośrednio z tego, co zapisujemy w ustawie. Mianowicie chciałem państwu powiedzieć, że plany nauczania szkoły zawodowej, jakie zastaliśmy w projekcie, zakładają w cyklu rocznym sześć godzin kształcenia ogólnego młodego człowieka – w tym są także języki obce. Wydawało nam się, że jest to rozwiązanie nie do przyjęcia, którego w okresie powojennym nigdy nie wprowadzono w polskim szkolnictwie zawodowym, mówię tu o szkołach zasadniczych. Modernizujemy ten plan nauczania, ponownie przykładając odpowiednią wagę do przedmiotów ogólnokształcących.

To są główne powody, dla których zdecydowaliśmy się zaproponować tę zmianę. Sądzymy, że służy ona przyszłości naszych dzieci. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę o pozostanie przy mównicy.

Proszę państwa, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu istnieje możliwość zgłoszenia z miejsca trwającego nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra.

Bardzo proszę, pan senator Gierek.

### **Senator Adam Gierek:**

Panie Ministrze! Moim zdaniem, to bardzo dobrze, że w nowych układach uwzględniono technika. Zapis w art. 9 ust. 1 pkt 3c umożliwia jednak pewną ambiwalentną interpretację. To znaczy istnieje niebezpieczeństwo: jedno, że program zostanie tak skonstruowany, iż kadra zatrudniona w technikach przez pierwsze dwa, trzy lata będzie bezrobotna, a drugie, że nagle technika, powiedzmy po trzeciej klasie, zostaną bez uczniów. Czy istnieje możliwość skonstruowania takiego programu, który by eliminował te niebezpieczeństwa? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie panu ministrowi?

Bardzo proszę.

### **Senator Kazimierz Pawelek:**

Panie Ministrze, chciałem pana zapytać o taką rzecz. Rynek ma swoje wymagania, co szczególnie dotyczy technika i szkoły zawodowe. Czy państwo macie wiedzę na temat tego, ile szkół technicznych – mam na myśli szkoły zawodowe i techniczne – już stało się zbędnych lub przestało istnieć? Jakie zmiany spowodował rynek?

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Szafraniec, proszę.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Panie Ministrze! Do tej pory bezskutecznie poszukiwałem odpowiedzi na pytanie, czym będzie się różnić liceum ogólnokształcące od liceum profilowanego o kierunku akademickim. Żaden z zapytanych nauczycieli nie potrafił mi podać różnic, stąd moje pytanie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Wittbrodt, proszę.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Mam trzy pytania do pana ministra. Pierwsze, dlaczego nie udało się państwu – na przykład podczas poszukiwania wielości propozycji – dodać nowych ofert do tych, które proponowano wcześniej? Przecież to tylko powiększyłoby liczbę ofert.

Drugie pytanie, co pan minister może powiedzieć na temat tego, jakie będą w rzeczywistości profile w liceach, skoro – było to wczoraj czy przedwczoraj w mediach – pani minister Łybacka podczas spotkania z przedstawicielami samorządów, którzy mówili, że już mają sieć szkół ponadgimnazjalnych z dobranymi profilami, powiedziała, że jeżeli nie uda się ich zmienić, to powinny zostać te, które już zaproponowano. A przecież one nie mieszczą się w tej propozycji, którą państwo przedstawiście.

Trzecie pytanie jest takie. Istnieje propozycja dwunastu, a wczoraj na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się, że czternastu, a może i więcej profili. Państwo przedstawicie, na przykład, mechatronikę, czyli coś, co wiąże się z informatyką. Na jakiej zasadzie państwo dobieracie profile? Dlaczego nie może być, na przykład, bioniki lub biomechaniki? Wtedy, kiedy na świecie nie ma już podziału na elektrotechnikę i elektronikę, kiedy nawet na uczelniach wyższych zajmuje się nimi jeden wydział, państwo szatkujecie i drobicie: oddzielnie elektronika, oddzielnie elektrotechnika. To jest właściwie tendencja wąskospecjalistyczna, o której mówiłem. Dlaczego i w jaki sposób państwo dobieracie te profile?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Włodzimierz Paszyński:**

Pierwsze pytanie dotyczyło niebezpieczeństw programowych i ewentualnych niepokojów związanych z egzaminem maturalnym. Myślę, że takie niebezpieczeństwo jest niewielkie. Właściwie chciałem powiedzieć, że go nie ma. Sądzę także, że przede wszystkim trzeba sobie zadać pytanie, czy istotnie jest tak, jak często dzisiaj mówimy, iż bezrobocie jest wynikiem takiej, a nie innej działalności szkół. Myślę, że bezrobocie ma jednak nieco inne przyczyny. Nie upatrywałbym w polskim systemie edukacyjnym głównego powodu bezrobocia, które nas dotknęło. Wydaje nam się, że propozycje profilowania będą

ułatwiały młodemu człowiekowi odnalezienie się na rynku pracy. Mam przygotowane propozycje, które zapewne będą niebawem konsultowane. Przygotowujemy rozporządzenie. Mamy także pierwsze propozycje planów nauczania. Chciałem zapewnić wszystkich państwa, że są one tak konstruowane, by – mówiąc najprościej – ułatwiały wejście na rynek pracy.

Ile szkół technicznych stało się zbędnych? Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Może powiem tak. Do tej pory było ponad dwieście różnych zawodów i specjalności, a w tej chwili zakładamy, że zawodów szeroko profilowych będzie około stu. Nie wiem, czy będzie to wyrazista odpowiedź, ale można chyba zaryzykować twierdzenie, że ich liczba zmniejszy się mniej więcej o połowę.

Czym różni się liceum o profilu akademickim od liceum ogólnokształcącego? To jest pytanie, na które należało by bardzo szeroko odpowiedzieć. Najkrócej można rzec, iż zakładamy, że liceum ogólnokształcące, które funkcjonuje obecnie i będzie działało nadal, to będzie szkoła kształcąca ogólnie, pozwalająca wybrać młodemu człowiekowi – jak sądzimy w tej chwili – od dwóch do czterech poszerzonych profili kształcenia w stosunku do zestawu kanonicznego. Podstawą będzie oczywiście istniejąca podstawa programowa. Jest do niej sporo różnych wątpliwości, ale mamy także świadomość, że prawdziwa, sensowna i odpowiedzialna – chcę podkreślić to słowo – praca nad programem wymaga kilkunastu miesięcy, a może nawet nieco więcej czasu. Nie chcemy więc mówić, że zrobimy coś w ciągu chwili. Przerabialiśmy tę lekcję trzy lata temu przy okazji gimnazjum i nie będziemy jej powtarzać. To była, jak sądzę, bolesna lekcja.

Mogę jednak powiedzieć, że do programu liceum ogólnokształcącego staraliśmy się dodać – myśląc nie tyle o akademickości, co o pewnych rudymencjach ogólnego wykształcenia – to, o czym zapomniano także w propozycji liceum akademickiego. Próbujemy wygospodarować choćby chwilę na zajęcia z przedmiotu „wiedza o kulturze” czy „wiedza o sztuce” – pewnie jakoś tak będziemy próbowali go nazwać – na który nie znalazło się miejsce w starych propozycjach. Mając świadomość, że obecnie w Polsce matematyka ma status racji stanu, chcielibyśmy, niczego jej nie ujmując, dorzucić przynajmniej trochę godzin z przedmiotów, które na progu XXI wieku wydają się równie istotne. Mam na myśli przedmioty przyrodnicze: fizykę, chemię, biologię, którym poświęcono w tamtych propozycjach planów nauczania trzy godziny w ciągu trzech lat, czyli godzinę w cyklu rocznym.

Dlaczego nie dodano nowych propozycji do tej oferty, która już była? Dlatego że – naszym zdaniem – tego się nie dało tak zrobić. To znaczy, mimo najszczerzych chęci chyba nie potrafilibyśmy tego uczynić. Myśmy przede wszystkim

(podsekretarz stanu W. Paszyński)

chcieli wykorzystać coś sprawdzonego. To sprawdzone, czym dysponowaliśmy, to było liceum techniczne, które – jak zapewne państwo pamiętają – formowane było na początku lat dziewięćdziesiątych w sposób metodologicznie poprawny. Najpierw stworzono moduły programowe, potem je sprawdzano i próbowano modernizować, potem program ruszył pilotażowo w kilku, później w kilkunastu szkołach. Później, o ile mnie pamięć nie myli, sto czterdzieści cztery szkoły, licea techniczne, wzięły udział w eksperymencie – to już był pełen eksperyment. Wyniki tego eksperymentu wzięto pod uwagę i wprowadzono stosowne korekty. W efekcie mamy ponad pięćset działających w tej chwili liceów technicznych. To są naprawdę niezłe szkoły.

Nie chcieliśmy więc tutaj niczego nowego dodawać do czegokolwiek; chcieliśmy wykorzystać to, co jest jakoś sprawdzone. Do dwunastu profili liceum technicznego, tych sprawdzonych, usiłujemy dodawać to, o czym pan senator był uprzejmy powiedzieć, mianowicie zastanawiamy się nad tym, czy dwa, trzy profile nie powinny powstać; próbujemy je tworzyć. Wynika to również z tego, co było przedmiotem dyskusji przez ostatnich parę lat. Na przykład profil, który w tej chwili próbujemy wymyślić, to jest profil informacyjny, mówiąc tak najogólniej.

A więc jakie będą profile? Lista i charakterystyka proponowanych profili istnieje, mam ją przed sobą, ale oczywiście na omawianie tych czternastu profili zapewne nie ma czasu.

To oczywiście była również odpowiedź na pytanie, jak wybrano te profile. Otóż: posługując się doświadczeniami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Senator Wittbrodt?

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Tak, ja nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie. Pani minister Łybacka na spotkaniu z samorządami powiedziała, że jeżeli pewne profile zostały przyjęte i nie uda się ich zmienić, to one mogą zostać. Wobec tego pytam pana ministra, jaka jest polityka ministerstwa w tym zakresie.

I druga sprawa – ja nie pytam o szczegóły, jeżeli chodzi o profile, tylko o ogólne zasady, bo z tego, co pan minister mówi, wynika, że to się zobaczy, nie wiadomo, może tak, będziemy próbowali...

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Włodzimierz Paszyński:**

Ja nie mówiłem ani słowa na temat tego, że coś się będzie próbowało. Ja mówiłem tylko o tym, że chcielibyśmy, aby ta podstawa dwunastu profili była traktowana jako punkt wyjścia, zaznaczając jednocześnie, że nie będziemy jej nadmiernie zwiększać, ponieważ wydaje nam się, że w każdej propozycji należy zachować margines na to, co przyniesie czas.

Bardzo przepraszam, ale ja nie chciałbym komentować wypowiedzi pani minister Łybackiej, ponieważ jej nie słyszałem. Być może zakradło się tutaj jakieś nieporozumienie.

Mogę bardzo wyraźnie dodać jeszcze jedno, i może to uzupełni ową odpowiedź. Te profile, które zostały zaproponowane, zakładały kształcenie tak ogólne, że aż chciałoby się zadać pytanie, czy rzeczywiście miało ono charakter tak prozawodowy. Nasz profil można byłoby określić jako próbę skupienia około dziesięciu branż.

Najistotniejsza jest tutaj kwestia skrócenia bądź wydłużenia dalszej ścieżki kształcenia. W związku z tym, co my proponujemy, ten kolejny fragment ścieżki kształcenia będzie zdecydowanie krótszy; na przykład będzie mógł trwać rok. Po nauce w szkołach o profilach proponowanych wcześniej proces dalszego kształcenia w szkole policealnej musiałby być znacznie dłuższy. Poza tym wybór proponowanych przez nas profili wskazuje szczególnie na pewne dziedziny gospodarki i pewne branże. I tak naprawdę dzięki temu uzyskanie dodatkowych, końcowych kwalifikacji będzie procesem o wiele krótszym, trwającym niekiedy być może nawet krócej niż rok.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Adam Gierek.

### **Senator Adam Gierek:**

Ja również nie doczekałem się odpowiedzi na moje pytanie. Chodziło mi o następującą sprawę. Ponieważ ten zapis jest dosyć elastyczny i dopuszcza możliwość zdawania matury w technicach po trzech latach, chciałem się dowiedzieć, w jaki sposób... Czyli chcemy włożyć dwa grzybki w barszcz: z jednej strony chcemy, żeby szkoła profilowana była dosyć ogólna, a z drugiej strony chcemy mieć szkołę zawodową. I w związku z tym istnieje niebezpieczeństwo kumulowania się przedmiotów zawodowych pod koniec nauki. Wobec tego kadry techniczne mogą przez pewien

(senator A. Gierek)

czas być bezrobotne – i chodziło mi o to bezrobocie – i wręcz odejdą ze szkolnictwa, co będzie dużą stratą, bo to jest bardzo cenna kadra. Ale jeśli okazałoby się, że na przykład matury po trzech latach zdadzą wszyscy, to szkoła nagle opustoszeje. I znowu mielibyśmy katastrofę i upadek technikum, co byłoby niekorzystne. Czy w tym zapisie rządowym, to znaczy w szczegółowych rozporządzeniach, będzie uwzględniona sprawa takiego ustawienia programu, żeby do tego nie doszło? Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Włodzimierz Paszyński:**

Przepraszam, bo ja o tej maturze rzeczywiście zapomniałem powiedzieć. Otóż pragnę uspokoić. Planujemy około pięćdziesięciu godzin kształcenia zawodowego – to jeśli chodzi o pierwszy wątek pana wypowiedzi. Rozumiem, że ważniejszy jest ten drugi. My też, Panie Senatorze, mamy takie obawy, ale bardzo prosimy, żeby jednak tej kwestii nie rozstrzygać ustawowo. Nam się wydaje, że zasadą w tych szkołach będzie matura po czwartym roku, i tak będziemy to chcieli zapisać. Bardzo nie chcielibyśmy jednak zamykać uczniom drogi. Bywają, widać to też w obecnie funkcjonującym systemie, bardzo różne sytuacje, niekiedy takie, które trudno przewidzieć. Dlatego bardzo prosiliśmy, żeby ten zapis pozwalał w rozporządzeniu ministra edukacji i sportu rzecz uszczegóławiać, ale podzieliśmy wszystkie obawy z tym związane i będziemy starać się, żeby one się nie sprawdziły.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Pani senator Staniszevska.

**Senator Grażyna Staniszevska:**

Panie Ministrze, powiedział pan przed chwilą, że owych dwanaście czy w tej chwili już czternaście profili będzie punktem wyjścia. Co to znaczy? Czy to znaczy, że jedna szkoła może wybrać kilka profili? W ten sposób być może myślała pani minister Łybacka, przedstawiając swoją ofertę samorządowcom, którzy już półtora roku prowadzili debatę z lokalnymi pracodawcami, z urzędem pracy, z radą do spraw zatrudnienia, z rodzicami, wybrali pewne profile i ogłosili je do 31 października, tak jak było to wymagane. Być może w tej sytuacji jakoś dałoby się to pogo-

dzić. Dzięki temu nie byłoby zbyt wielkiej rewolucji i wielu protestów, których być może państwo się nie spodziewacie, a którymi będziecie po prostu zaskoczeni.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Wittbrodt po raz trzeci.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja w nawiązaniu do odpowiedzi na pytanie pana senatora Gierka. Pan minister mówi, że nie wszystkie sytuacje da się przewidzieć. I to prawda, ja się z tym zgadzam. Ale w związku z tym moje pytanie do pana jest takie: czy wobec tego nie lepiej od razu zaproponować młodemu zrobienie matury po trzech latach, i potem, w zależności od potrzeb, rok do dwóch lat przystosowania do zawodu, do potrzebnego zawodu – niż kombinację, jaką państwo proponują?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Włodzimierz Paszyński:**

Co do drugiego pytania, to wydawało mi się, że ja właściwie cały czas udzielałem na nie odpowiedzi. Ona brzmi po prostu: nie. Nie jest to powrót do tej propozycji, którą zmieniliśmy, i – odpowiadając i uzasadniając – tłumaczyłem, dlaczego.

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to jeszcze raz podkreślę, że nie znam wypowiedzi pani minister Łybackiej, dlatego nie chciałbym postępować trochę tak, jak podczas szkolnej analizy wiersza. Myślę, że mowa jest tutaj o różnych rzeczach. Ja, mówiąc o dwunastu profilach jako punkcie wyjścia, miałem na myśli coś zupełnie innego. Miałem mianowicie na myśli to, że jesteśmy świadomi tego, iż dwanaście sprawdzonych rozwiązań programowych to podstawa naszego myślenia o profilowaniu. Ale jest tak, że w ciągu najbliższych kilku lat, a zapewne i w ciągu kilku czy kilkunastu kolejnych, różne rzeczy będą się działy w tej przestrzeni, która nas otacza. Dlatego już w tej chwili proponujemy uzupełnienie tej listy o dwa dodatkowe profile. Zastrzegaliśmy się wcześniej i ja potwierdzam to zastrzeżenie, że mówiąc o jej poszerzeniu, nie myślimy o poszerzeniu bardzo obszernym. Mówiliśmy o dwunastu, piętnastu profilach. Przy tym oczywiście chciałbym pozostać. Być może chodzi tutaj o coś innego, mianowicie zapewne nadal będą istnieć zespoły szkół

(podsekretarz stanu W. Paszyński)

zawodowych. Ja bym nie wykluczał tego, że w tych zespołach szkół zawodowych będzie prowadzonych kilka różnych liceów profilowanych. Taka możliwość wydaje się zupełnie oczywista. Jednocześnie chciałbym wyrazić nadzieję, iż w ciągu najbliższych miesięcy, a może nawet dłużej, w szkołach będą się odbywać spotkania, dyskusje z udziałem władz lokalnych, z udziałem rodziców, w czasie których ich uczestnicy będą próbowali odpowiedzieć sobie na pytanie: jaki kierunek, jaka ścieżka rozwojowa jest dla ich szkoły tą najbardziej odpowiednią. Sądzę, że dzięki temu niektóre szkoły będą jeszcze mogły odnaleźć niejako na nowo swoje miejsce na tej mapie edukacyjnej. Nie wykluczałbym tego, że niektóre techniki zapewne pozostaną technikami, zwłaszcza te, na zachowaniu których najbardziej nam wszystkim zależy. Niektóre być może uznają, że lepszą dla nich drogą będzie droga liceum profilowanego, być może będzie odwrotnie. Być może niektóre licea profilowane czy, mówiąc po staremu, obecne licea zawodowe, bo to może będzie zreczniejsze określenie, nie zechcą pozostać liceum profilowanym, ale pomyślą na przykład o staniu się szkołą techniczną, technikum dającym dyplomy. Kiedyś pojawił się już ten wątek. Może zrobią tak niektóre szkoły o charakterze artystycznym, szkoły rzemiosł artystycznych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych. Dziękuję panu, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Włodzimierz Paszyński: Dziękuję bardzo.)

Otwieram łączną dyskusję nad rozpatrywanymi ustawami.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad danymi ustawami.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

W tej chwili do zabrania głosu zgłosiło się czterech mówców. Są to: Zbyszko Piwoński, Zdzisława Janowska, Jan Szafraniec i Grażyna Staniszevska.

Proszę pana senatora Piwońskiego o zabranie głosu.

### **Senator Zbyszko Piwoński:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Wiele emocji i kontrowersji wywołuje obecna nowelizacja zespołu ustaw oświatowych. W mediach pojawiły się nawet dramatyczne tytuły o rezygnacji, o odstąpieniu od wprowadzanej reformy. Przyswieca temu, jak sądzę, trochę błędne przekonanie, że proponowane dotychczas zmiany były tak powszechnie akceptowane, że środowisko nauczycielskie i organy prowadzące zaakceptowały to, co do tej pory resort proponował. W minionej kadencji, kiedy budowane były podstawy prawne do reformy, ja byłem w opozycji. Muszę przyznać, że od początku oponowaliśmy przeciwko wdrażaniu tejże reformy, i to kierując się nie sprzeciwem wobec samej reformy czy też jej filozofii, ale sprzeciwem wobec tego, o czym mówił tutaj pan minister Paszyński: jej nieprzygotowania programowego, nieprzygotowania nauczycieli do jej wdrożenia, w końcu sprzeciwem wobec tego, że nas w tym momencie na czwartą reformę nie było stać. Przestrzegaliśmy wówczas, że będziemy świadkami czegoś, co wywoła określone niepokoje. I tak się stało w tej chwili. Rzeczywistość potwierdziła nasze obawy. Dzisiaj mówimy o niektórych sprawach merytorycznych, programowych, ale, proszę państwa, wiele naszych gmin, które są organami prowadzącymi, właśnie z powodu zadań oświatowych i tej szybko wdrażanej reformy staje dzisiaj na skraju upadłości finansowej. Nie będą w stanie wykonać w terminie setek rozgrzebanych inwestycji, a sądzę, że przedłużany niedawno przez nas do 2003 r. termin dotyczący możliwości funkcjonowania zespołu szkół podstawowych, w skład którego wchodziłoby gimnazjum, będziemy jeszcze prolongować przez wiele następnych lat. Mówię o tym dlatego, że chciałbym, abyśmy w tej dyskusji na temat właściwie końcowego etapu pamiętali o tym, jaki był początek, jak odnosiliśmy się do tych spraw, że chciałbym, aby je umieszczano w realiach tamtego i obecnego czasu.

Dyskusja na temat modelu szkolnictwa ponadgimnazjalnego nie zaczęła się teraz, po wyborach. Ona toczy się od początku i naprawdę, proszę mi wierzyć, dalecy jesteśmy od prawdy, jeżeli twierdzimy, że ten model został zaakceptowany przez środowisko nauczycielskie, przez organy prowadzące. Ja podzielałam jedną obawę, którą zgłaszano i nad którą na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dyskutowaliśmy, że ten termin jest faktycznie morderczy dla samorządów. Dlatego spośród wielu związków samorządowych jeden Związek Miast Polskich zwrócił się z propozycją przesunięcia tego terminu o sześćdziesiąt dni. Nie byliśmy w stanie uwzględnić tej propozycji, ponieważ cały system narazilibyśmy na bardzo

(senator Z. Piwoński)

poważne kłopoty prawne. Nie ma możliwości, ażeby to wprowadzić, zważywszy na to, że przecież za rok wyjdą pierwsi absolwenci gimnazjum i ofertę dla nich trzeba przedstawić już dzisiaj. Odkładać tego ani o rok, ani nawet o miesiąc niestety nie możemy. Jesteśmy więc świadomi tego, że będzie to trudne zadanie, niemniej jednak musi ono być wykonane teraz, ażeby reformę w interesie tych, dla których ją robimy, w miarę poprawnie można było przeprowadzić.

Na potwierdzenie tego, że ta dyskusja trwa, chcę przypomnieć, że w sierpniu, w poprzedniej kadencji, kiedy uchwalaliśmy tak zwaną ustawę czyszczącą, to właśnie Sejm większością swoich głosów przesłał do Senatu ustawę w tej postaci, w jakiej ją dzisiaj przedstawiamy do przyjęcia. Właśnie tam zyskało to taki kształt. Później jednak, w Senacie, dzięki sile oddziaływania rządu, koalicji rządzącej nie zostało to uwzględnione. Ja byłem wtedy sprawozdawcą mniejszości komisji opowiadającej się za tym, abyśmy uwzględnili i przyjęli propozycję, jaką Sejm skierował do Senatu.

Podkreślam ten fakt, żeby uzmysłowić, że nie jest tak, że to naraz dzisiaj zjawilo się i że naraz burzy się ten system. Po prostu dyskusja trwa. Opinie, różne opinie na ten temat cały czas krążą się. Musimy być świadomi tego, że wcale dzisiaj tym nikogo nie zaskoczyliśmy, aczkolwiek – raz jeszcze podkreślam – zdaję sobie sprawę z tego, że te terminy, które teraz mamy, z przyczyn zupełnie obiektywnych, jeżeli tylko do tego by to sprowadzić, po prostu wymuszają na nas taki wniosek. W pełni podzielam pogląd, który został wyrażony przez sprawozdawców, że w imię umożliwienia i samorządom, i szkołom, i rodzicom wcześniejszego zapoznania się z tą koncepcją, musimy ustawę przyjąć szybko i musimy prosić prezydenta, żeby szybko ją podpisał, tak aby jak najszybciej wdrożyć przepisy w życie.

I jeszcze kilka zdań dotyczących samego modelu szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Dotychczasowa koncepcja – tak dla przypomnienia – zakładała, że oto cały dotychczasowy system szkolnictwa ponadpodstawowego, zarówno licea ogólnokształcące, jak i szkolnictwo zawodowe, ulega jak gdyby likwidacji i że budujemy jednolite liceum profilowane o pięciu profilach. To podlegało największej krytyce. Pytanie pana senatora Litwińca przywołało na tę salę opinie, które słyszeliśmy ze strony bezpośrednio zainteresowanych, że naprawdę taką postacią szkolnictwa zepsulibyśmy cały proces przygotowania zawodowego młodego pokolenia albo wydłużylibyśmy go, tak jak przed chwilą mówił pan minister Pa-szyński.

Oferta, którą dzisiaj prezentujemy, o której przyjęcie wnosimy, jest bardziej przyjazna

młodemu człowiekowi, jest bardziej wszechstronna i bardzo elastyczna – chcę zwrócić na to uwagę. Mnie osobiście bardzo odpowiada w niej to, że zachowujemy dotychczasowe liceum klasyczne – tym samym wyczerpuje się część dotychczasowych profili, o których była mowa – zachowujemy technika i stanowimy liceum profilowane, do tej pory nazywane liceum technicznym, bo to przecież doświadczenie liceum technicznego legło u podstaw tego właśnie liceum profilowanego, o szerokich profilach. Zgadzam się z państwem mówiącymi o tym, że dzisiaj tak trudno czasami trafić z decyzją, jak przygotować, do jakiego zawodu i ilu przygotować. Ta szkoła na razie nie będzie szkołą o szerokim zasięgu, bo była mowa, że jest pięćset takich oddziałów. Ale jestem głęboko przekonany, że życie sprawi, że to będzie szkoła, która będzie się rozwijała, że część z tych szkół technicznych i innych będzie ewoluowała właśnie w kierunku rozbudowywania szerokiego profilowanego szkolnictwa zawodowego, wypuszczającego taki bardzo elastyczny, dobrze przygotowany teoretycznie materiał, czyli absolwentów, których będzie można w krótkim, szybkim cyklu przysposobić do zawodu.

Chciałbym raz jeszcze skierować apel do obecnych tu przedstawicieli kierownictwa resortu, co czyniłem już na posiedzeniu komisji, o pilne opracowanie tego, co do tej pory w reformie edukacji opracowane nie było: systemu kształcenia ustawicznego. Chodzi o to, ażeby szkoły zawodowe były już przygotowane i – korzystając z własnego potencjału kadrowego i materialnego – same stanowiły ofertę dla tych, którzy z takich szkół o szerokich profilach będą wychodzili, taką, żeby w sposób szybki, krótki mogły przysposobić ich do określonego zawodu.

I wreszcie na koniec. Zbyt często chyba w wypowiedziach przywołujemy opinię, że szkoły produkują bezrobotnych. Tak że nawet skłonni bylibyśmy uwierzyć w to, że właściwie przyczyną bezrobocia jest system oświaty, bo akurat tak kształci, a nie inaczej. Nie, przyczyna leży zupełnie gdzie indziej. W pełni podzielam pogląd, że szkoła musi nadażyć, żeby jak najbardziej ułatwić młodemu człowiekowi wejście w życie, żeby jego przygotowanie było na tyle elastyczne, aby mógł czasami lub często zmieniać zawód. Ale, dalibóg, nie powtarzajmy tego, że to akurat szkoła, że to oświata – nie wysuwajmy tego na czoło – jest źródłem bezrobocia.

I drugi element, którego też chyba często nadużywamy. Porównując się, zresztą podobnie jak w wielu dziedzinach, do krajów zachodnich, skłonni jesteśmy trochę narzekać na nasz system, że źle kształci. To nieprawda, że tak jest. A to, co było do tej pory zaproponowane w słynnej niebieskiej książeczce, bo w niej był zaprezentowany ten model oświatowy, podlegało surowej ocenie ludzi, na których systemy się oglądamy.



(senator Z. Piwoński)

W tej sali kilka miesięcy temu odbywała się konferencja zorganizowana przez komisję senackie przy udziale dwóch resortów i pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wtedy wytknięto nam, że zamierzenia nasze idą w kierunku ewentualnego narażenia na szwank przygotowania zawodowego młodego człowieka. Przyznam, że mnie to nieco zaskoczyło, bo też tak troszkę uległem tym różnym opiniom, które były wyrażane. Tu, w tym miejscu pełnomocnik Międzynarodowej Organizacji Pracy na region południowo-wschodni wysunął dość surowe zarzuty.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Senatorze, dwanaście minut minęło.)

Kończę już.

Myślę, że to powinno być również przyczynkiem do tego, żeby opowiedzieć się za tym modelem.

I już dosłownie ostatnie zdania. Dla mnie największym zmartwieniem nie jest jednak ten model, tylko to, czy za rok doliczymy się wszystkich absolwentów gimnazjów w szkołach ponadpodstawowych. To będzie problem, nad którym trzeba będzie się zastanowić. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią Zdzisławę Janowską.

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Państwo Ministrowie!

Ja chciałabym dołączyć się do wystąpienia przedmówcy. Otóż uzurpuję sobie prawo zabrania głosu z uwagi na to, że pracowałam w zespole prezydenckim do spraw monitorowania reformy oświaty, zanim reforma weszła w życie. Ja i obecny tutaj pan minister Paszyński przygotowaliśmy dokument dla pana prezydenta i mieliśmy wiele uwag do wprowadzanej reformy. Te uwagi zostały przedstawione panu prezydentowi i pan prezydent przedstawił je panu ministrowi Handkemu z prośbą, ażeby był uprzejmy je uwzględnić.

Nasze uwagi dotyczyły właśnie tych kwestii, które są dzisiaj omawiane. One sięgały daleko głębiej, ponieważ dotyczyły również nadmiernego pośpiechu przy likwidacji wiejskich szkół: za jednym zamachem setki, tysiące szkół wiejskich zostały zlikwidowane. Byliśmy bardzo krytyczni w stosunku do szybkiego tworzenia sieci gimnazjalnej wtedy, kiedy właściwie jeszcze były, zresztą do dzisiaj są, bardzo poważne trudności z dojazdem do szkół. Podawaliśmy w wątpliwość

tę wielką liczbę gimbusów, które miały wtedy ruszyć w Polskę. Wreszcie byliśmy również przeciwni likwidacji dobrych szkół zawodowych, czyli techników, jak również byliśmy ogromnie ztroskani losem nauczycieli, którym zbyt wiele nie proponowano. Minęły dwa lata i nasze uwagi przybrały tę formę. Na ten temat mówi się bardzo dużo, przez dwa lata reformę się krytykuje.

Nie chciałabym nazywać tego, tak jak pan senator Wittbrodt, powrotem do starego. Sądzę, że wiele rozwiązań było trafnych, a to jest próba naprawiania reformy. Ja nie chciałabym cofać tego. Szkół wiejskich nie przywrócimy, choć coraz częściej mówi się, że one na nowo będą powstawać. Boję się, że trzeba będzie coś zrobić z siecią szkół gimnazjalnych, bo wiemy dobrze, że te molochy, które powstały, grupujące dzieci w liczbie czterystu, pięciuset, to siedlisko patologii dziecięcej. Tam są pierwsze przypadki narkomanii i wszystkich złych rzeczy, które dotyczą młodzież. Szkoły te kumulują się, powstają na niewielkim terenie, w miastach, miasteczkach, do których dowozi się dzieci wstające bardzo wcześnie rano i bardzo późno wieczorem wracające. Nie jest to na pewno dobry sposób na kształcenie, wychowywanie dziecka w takim wieku.

Ale wracam do wprowadzonych zmian. Chciałabym nawiązać do tego, co powiedział pan senator Zbyszko Piwoński – kształcenie zawodowe jest niezwykle cenne. Nie wiem, na kogo myśmy się zapatrzyli, ale na pewno nie na kraje z nami sąsiadujące, na przykład Niemcy, które kładą wielki nacisk na kształcenie zawodowe. My, likwidując technika – ja nie mówię, że wszystkie technika były i są wspaniałe – straciliśmy szansę na kształcenie wykwalifikowanego fachowca, robotnika stojącego wyżej w hierarchii zawodowej.

Pamiętam protesty trwające przez ostatnie, letnie miesiące, kiedy właściwie zapadały decyzje o tym, że pewnych szkół nie będzie. Zarówno rodzice, jak i dzieci organizowali wówczas protesty. Nie wyobrażano sobie, że może nie być dobrej szkoły o charakterze na przykład elektrotechnicznym, dobrej szkoły o profilu chemicznym, dobrej szkoły gastronomicznej – jest takie wspaniałe technikum na przykład w Łodzi – czy doskonałej szkoły kształcącej różnej klasy mechaników. Zaczęto myśleć o likwidacji szkół, których absolwenci mają możliwości zatrudnienia, znajdują pracę.

I cieszę się, że wracamy do idei utrzymania techników. Cieszę się również z zapisu, w którym wyraźnie zobowiązuje się ministra do spraw oświaty i wychowania, aby określił profile kształcenia odpowiadające określonym dziedzinom gospodarki. Rozumiem, że jest tutaj możliwość dostosowania rodzaju szkół, dobrych szkół zawodowych do potrzeb rynku pracy. Istnieje ścisły związek między polityką przemysłową, na

(senator Z. Janowska)

której brak cierpimy, której ciągle nie ma, a edukacją. Edukacja powinna być dostosowana do tejże polityki przemysłowej. Rynek pracy jest z tą polityką związany, muszą na nim być reprezentowane określone kategorie zawodowe, czyli ludzie, których kształcimy. To jest ścisły związek.

Ja, szczerze mówiąc, byłam ogromnie zaniepokojona tym, co mieliśmy wcześniej. Proponowano liceum, które właściwie nie kształciło do żadnego zawodu. Jeśli państwo pamiętacie, był zapis, że dyrektorzy liceum mają zadbać, aby młodzież tam się kształcąca mogła uczestniczyć w praktykach zawodowych po podpisaniu kontraktów z pracodawcami. Teraz żyjemy w czasach, kiedy uczeń nie ma szans znalezienia pracodawcy, u którego odbyłby praktykę zawodową, bo pracodawca nie ma na to ochoty. Było to pobożne życzenie, które nie miało szans realizacji.

Warsztat, który istnieje przy wielu technikach, świetne wyposażenie, ogromne zaplecze – mówię o dobrych technikach – to wszystko miało zostać absolutnie wyrzucone i zlikwidowane. Tak samo mieli odejść nauczyciele zawodu. Oni też podnosili te kwestie, uważając, że przecież w bardzo wielu szkołach dobrze kształcą i bardzo dobrze przygotowują kadry.

Podsumowując, chciałabym powiedzieć, że rozwiązanie w takim stylu szkół zawodowych, powiadam, dobrych szkół zawodowych, nie jest odpowiedzią na to, czego oczekują od nas nasi partnerzy w Unii Europejskiej. A usłyszawszy o ekspercie reprezentującym Międzynarodową Organizację Pracy, utwierdziłam się w tym przekonaniu. Chcieliśmy zrobić coś, co nie za bardzo przystawało do najbliższej przyszłości, czyli do naszego wejścia do Unii Europejskiej. Jeszcze raz powiem: na pewno nie jest to odejście od reformy, ale naprawianie reformy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję pani.

Proszę o zabranie głosu senatora Jana Szafranca. Przypominam o dziesięciu minutach.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Przepis wprowadzający reformę ustroju szkolnego wszedł w życie, jak była już o tym mowa, w dniu 21 października bieżącego roku. Ustawodawca zobowiązał w tym przepisie rady powiatów do ustalenia i ogłoszenia planu sieci szkół ponadgimnazjalnych w terminie do 31 października bieżącego roku. Ten czas jednocześnie był prze-

znaczony na przekształcenie lub likwidację dotychczasowych szkół ponadpodstawowych. Tak krótki czas przeznaczony na reformę nie zaskoczył rad powiatów, gdyż dyskusje na temat reformy systemu nauczania trwały już od kilku lat. Powiaty wywiązały się z nałożonego na nich ustawowego obowiązku i w większości ustaliły oraz ogłosiły projekty sieci szkół. Chodziło tu o licea profilowane z czterema profilami: akademickim, technicznym, społeczno-ekonomicznym i kulturalno-artystycznym, oraz o szkoły zawodowe o okresie nauczania nie krótszym niż dwa lata i nie dłuższym niż trzy lata. Projekty te miały wejść w życie z dniem 1 września 2002 r.

Rozumiem, że przed wprowadzeniem tej reformy, po dyskusjach w samorządach powiatowych, w gronach nauczycielskich i rodzicielskich, wspomniane profile zostały zaakceptowane, a następnie przyjęte przez parlament. Rozumiem też, że przed wprowadzaniem nowych rozwiązań w systemie kształcenia poczyniono uzgodnienia z powiatowymi urzędami pracy, z kuratorium, z powiatowymi radami zatrudnienia itd. Reforma zatem była przemyślana, uwzględniała potrzeby rynku i oczekiwania edukacyjne młodych ludzi. Poczyniono szereg skoordynowanych kroków mających na celu skuteczne wprowadzenie reformy w życie. Tymczasem wraz ze zmianą ekipy rządzącej rodzi się zupełnie nowy projekt struktury szkół ponadgimnazjalnych, mowa jest bowiem o trzyletnim liceum ogólnokształcącym, o liceach profilowanych, czteroletnich szkołach średnich technicznych.

I co się dzieje? Sejm i Senat już drugą z kolei ustawę rozpatrują i uchwalają w biegu, niejako na kolanie, bez możliwości uzyskania jakichkolwiek zwrotnych informacji o projekcie ani od nauczycieli, ani od rodziców, ani od samorządów. Zapewne samorzady, podobnie jak parlament, w biegu i na kolanie zaprojektują sieci szkół, nie mając możliwości prawidłowego rozeznania. Przy tym wszystkie te zmiany, niestety, pociągną za sobą skutki finansowe: pani minister Łybacka w wystąpieniu sejmowym mówiła o 33 milionach zł. Pieniądze te oczywiście będą przeznaczone również na nowe pieczętki, nowe szyldy, nowe pomieszczenia, nową kadrę, nowych dyrektorów itd. Chcę przytoczyć opinię biura Kancelarii Sejmu, to jest pani profesor Krystyny Piotrowskiej-Marczak, która podaje następujące fakty. Przedstawione w załączniku do projektu skutki finansowe – mam na myśli ten projekt sejmowy – są zaniżone. Wskazuje się w nim tylko środki na wynagrodzenia wraz z pochodnymi, a nie podaje się środków przeznaczonych na uzupełnianie infrastruktury technicznej, na przykład na komputery czy wyposażenia pracowni.

I kolejna sprawa. Czas na przedyskutowanie przedstawionego projektu jest bardzo krótki, co stwarza niebezpieczeństwo uchybień i brak mo-

(senator J. Szafraniec)

zliwości uzupełnień. Ta ostatnia kwestia dotyczy głównie określenia skutków finansowych zabezpieczenia środków. Tyle refleksji, które poddają pod rozwagę Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Grażynę Staniszewską.

### **Senator Grażyna Staniszevska:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Rozumiem, że jeżeli mówimy o zmianach w edukacji, to mniej myślimy o dniu dzisiejszym, a bardziej o przyszłości. Edukacja przygotowuje bowiem kadrę z myślą o przyszłości, dla przyszłej gospodarki, przyszłego społeczeństwa. Absolwenci szkół średnich mają umieć rozwiązywać problemy, z którymi zaczniemy się borykać za cztery lata, za pięć lat, za osiem lat. Dlatego powinniśmy bardziej patrzeć w przyszłość niż w przeszłość i po to, żeby dzięki dobrze wyszkolonej kadrze rozwiązać przyszłe problemy, powinniśmy obserwować doświadczenia innych krajów, to, jak one programowały zmiany. Tak ja to rozumiem.

Jakie my mamy problemy? Jakie problemy powinien rozwiązać zreformowany system edukacji? Właściwie prawie wszystkie opcje chcą, aby Polska jak najszybciej znalazła się w Unii Europejskiej, aby dla Polaków otworzył się europejski rynek pracy, w domyśle: aby także Polacy mogli zajmować kluczowe stanowiska na rynku globalnym, w globalnej gospodarce, we wspólnej administracji i żeby nie pełnili, czego się niekiedy obawiamy, funkcji jedynie podrzędnych.

Jaka wobec powyższego powinna być przyszła edukacja, która nas do tego przygotowuje? Jaka powinna być szkoła, dzięki której nie będziemy spotykali się z uwłaczającymi nam raportami mówiącymi, że Polak po skończeniu polskiej szkoły nie umie przeczytać ze zrozumieniem rozkładu jazdy. A to wynika na razie z międzynarodowych raportów! To jest efekt funkcjonowania takich szkół, jakie mamy w tej chwili. Przykro przyznać, ale taka jest rzeczywistość. Planując zmiany, powinniśmy zmierzać do tego, aby następny raport, następne badania nie zawierały tak kompromitujących dla nas wyników.

W perspektywie wejścia Polski do Unii Europejskiej należy także zmniejszyć bezrobocie, będziemy mieli bowiem o wiele silniejszą niż dziś konkurencję pracowników zachodnich, zachodnich kadr i zachodnich firm.

Co mówi Unia Europejska na temat systemu edukacji? W znanej rządowi białej księdze Komisji Europejskiej zatytułowanej „Nauczanie i uczenie się: ku społeczeństwu uczącemu się” czytamy, iż pierwsza możliwość likwidacji występujących dziś negatywnych zjawisk opiera się na przywróceniu dobroczynnych skutków szerokich podstaw wiedzy, to jest jej zasobu niezbędnego do pojęcia znaczenia rzeczy, zrozumienia i twórczości. I to jest podstawowa funkcja szkoły. Istnieje bezpośredni związek pomiędzy poziomem edukacji i wskaźnikiem bezrobocia – im wyższy jest ten poziom, im szersze podstawy wiedzy, tym niższy jest wskaźnik bezrobocia wśród osób młodych. Tak mówi biała księga Komisji Europejskiej. I to nie są zalecenia dla nas czy dyrektywy, a tylko opinia wynikająca z doświadczeń krajów Unii.

Pogląd ten legł u podstaw propozycji zmian przedstawionej w poprzedniej kadencji, opierającej się także na czteroletnich debatach prowadzonych jeszcze wtedy, kiedy u władzy była koalicja SLD-PSL, wszystkie propozycje były bowiem pewną kontynuacją. Pan minister myli się, twierdząc, że najpierw stworzono nową strukturę, a potem wprowadzono zmiany programowe. To robiono równocześnie – budowano nową strukturę i do niej wprowadzano nie stare, a nowe programy. Absurdem byłoby wprowadzanie nowych programów do ośmioletniej szkoły podstawowej, likwidowanie jej, a potem jeszcze raz przygotowywanie nowych programów do sześćoletniej szkoły podstawowej i trzyletniego gimnazjum. To robiono równocześnie i była to również konsekwencja debat prowadzonych przez koalicję SLD-PSL pięć, sześć i siedem lat temu.

Dlaczego zmiany były konieczne? Dotychczasowe szkoły średnie, mimo iż teoretycznie przygotowywały do jednolitego egzaminu dojrzałości i do studiów wyższych, dzieliły się na licea ogólnokształcące, w których znakomita większość uczniów przystępowała do matury i zdawała ją, a ponad połowa absolwentów kontynuowała naukę w szkołach wyższych, i na szkoły średnie zawodowe, czyli licea zawodowe, licea techniczne i technika, w których procent kończących je absolwentów był znacznie niższy. Taki podział nie dawał absolwentom równych szans w dostępie do edukacji na poziomie wyższym, a jego utrzymanie nie podniesie poziomu wykształcenia młodych ludzi.

Wprowadzenie jednolitych wymagań i zewnętrznych, porównywalnego egzaminu może spójnizować te różnice, jak wynika bowiem z analizy próbnej matury, różnica między poziomem nauczania w liceach a poziomem w szkołach średnich zawodowych, w tym w liceach zawodowych, jest bardzo duża. I tak: w liceach matematykę zdało 82,94% uczniów, zaś w szkołach zawodowych, w tym w liceach zawodowych, 63,84%,

(senator G. Staniszevska)

przy czym w tych ostatnich szkołach, tak chwalo-nych przez pana ministra, było więcej godzin matematyki niż w zwykłych liceach. A to dlatego, że uczeń, który szykuje się bezpośrednio do zawodu, musi mieć opanowane podstawy, musi umieć ocenić, który kredyt jest korzystniejszy, a który mniej korzystny, musi umieć zmierzyć i zważyć różne rzeczy. Liczba godzin matematyki była większa, wyniki zaś gorsze. Jeżeli chodzi o języki obce, to występują tu również znaczne różnice umiejętności. Średnia liczba punktów z języka angielskiego w liceach to 39,2, zaś w szkołach zawodowych, w tym w liceach technicznych, 29, czyli są to wyniki o 1/3 gorsze.

Celem zmian w szkołach ponadgimnazjalnych było utworzenie jednolitego systemu szkół średnich, w których nauka kończy się maturą, a zróżnicowanych jedynie w ramach szerokich profili, dostosowanych do zainteresowań i talentów uczniów. Celem było także opóźnienie momentu podjęcia decyzji o wyborze zawodu. Wszystkie raporty mówią, że młody człowiek najczęściej dlatego idzie do szkoły zawodowej, że tak chcą jego rodzice, czy dlatego, że nauczyciel w podstawówce powiedział mu: Jasiu, nie masz szans, nadajesz się tylko do zawodówki. Wszyscy są zgodni co do tego, że świadome podejmowanie decyzji o wyborze zawodu powinno mieć miejsce później, bo dopiero wtedy człowiek w miarę świadomie i dojrza-le decyduje o wyborze swojej drogi zawodowej.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pani Senator, czas minął.)

Już kończę.

A więc celem było opóźnienie tej decyzji, a także zastąpienie długich i sformalizowanych form kształcenia zawodowego w czteroletnich technicach krótkimi formami szkolenia policealnego i pomaturalnego, bowiem tylko w ten sposób można elastycznie wprowadzić kształcenie w nowych zawodach. Przecież trudno sobie wyobrazić, że na przykład dzisiejsze technikum budowlane będzie w stanie się przekształcić w szkołę kształcącą opiekunów socjalnych trzeciego wieku, to najbardziej poszukiwany w tej chwili zawód w Europie. To jest możliwe w krótkich cyklach szkolenia pomaturalnego.

Zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej i doświadczeniami krajów członkowskich przyjęto następującą zasadę: szerokie wykształcenie dla wszystkich, szansa na maturę dla wszystkich, a potem profesjonalne, elastycznie zmieniane szkolenie w szkołach pomaturalnych. Szkoły średnie, technika nie zmienia się tak szybko. Nie przypadkiem większość bezrobotnych absolwentów to dzisiaj absolwenci właśnie szkół zawodowych, w tym techników, które, że tak powiem, mają sporą bezwładność, zmieniają się bardzo powoli. Szybciej można uruchomić szkoły na-

uczające – w formie krótkich, rocznych czy dwuletnich kursów pomaturalnych – nowych zawodów. Takie były cele i zamierzenia, które w wyniku długich, ośmioletnich debat znalazły finał w tym roku. Niestety, obie nowelizacje zaprzeczają te cele i obniżają szanse Polaków w zjednoczonej Europie.

Dlatego chcę zaapelować: nie róbcie tego państwu, nie róbcie tego naszej młodzieży! Nie róbcie tego Polsce! Dajcie Polakom i Polsce szansę na to, by nie być podrzędnym partnerem krajów Unii Europejskiej, ale by być równorzędnym partnerem Unii Europejskiej. Dziękuję.

### Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Gierka...

(Senator Jerzy Pieniążek: W ramach polemiki.)

Nie, nie.

(Senator Jerzy Pieniążek: Zgodnie z regulaminem, w ramach polemiki.)

(Rozmowy na sali)

Nie ma polemiki.

(Senator Jerzy Pieniążek: Jak to nie ma polemiki?)

Zapisał się pan do głosu, Panie Senatorze, a więc będzie pan miał okazję to powiedzieć. A jeszcze złożył mi pan tutaj pismo, czyli już na wszystkie strony pan próbuje... Jest pan zapisany, a więc zaraz zabierze pan głos.

(Senator Jerzy Pieniążek: Panie Marszałku, to jest oświadczenie...)

Proszę bardzo.

### Senator Adam Gierek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Za merytorycznie uzasadnione uważam wyjście do polskiej młodzieży przez obecny rząd z bardziej rozszerzoną, niż to było przedstawiane między innymi przez panią senator i niż chciał tego poprzedni rząd, ofertą edukacyjną. Cieszę się, że zwyciężyła dalekowzroczność i ostrożność w kwestii likwidacji technikum, tego wysoko ocenianego na rynkach Unii Europejskiej typu polskiej szkoły z tradycjami, Pani Profesor, szkoły przygotowującej najlepiej do wykonywania zawodu, co potwierdzają międzynarodowi eksperci. Likwidacja technikum jako typu szkoły z tradycjami – że przypomnę tu takie technika jak Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe czy, powiedzmy, Technikum Energetyczne w Sosnowcu, czy chociażby przedwojenny Wawelberg, który się przekształcił później w szkołę wyższą – a także szkoły profesjonalnie przygotowującej do zawodu prowadziłyby do straty nieodwracalnej i niepowetowanej z punktu widzenia wyspecjali-

(senator A. Gierek)

zowanych kadr, które istnieją, i z punktu widzenia typowo polskiego modelu kształcenia. To dobrze, że Polska młodzież ma tak dużą ofertę edukacyjną. To dobrze, że poza liceami profilowanymi rząd chce utrzymać dorobek i osiągnięcia przeszłości, a nie je likwidować. W dzisiejszej sytuacji politycznej i ekonomicznej nie stać nas na pogorzelniska. Należy poprawiać, a nie rujnować, należy budować, a nie likwidować.

Proszę państwa, ja uważam, że europejskość – i tu chciałbym właśnie odnieść się do tego, co mówiła pani senator – nie polega na takim zlaniu się z Europą, na takiej całkowitej unifikacji, a to właśnie wynika między innymi z użytej argumentacji, lecz na tym, aby być jej częścią składową, specyficzną, niedającą się niczym zastąpić. Dlatego model technikum, jako nasz własny, polski, do tego sprawdzający się na rynkach Unii Europejskiej, jest tym modelem szkoły, który należy ratować z merytorycznego punktu widzenia. Z kolei liceum profilowane jako nowy typ szkoły to tylko pewna alternatywa, i to niekoniecznie najlepsza z punktu widzenia zdobywania kwalifikacji zawodowych. Poza tym nie jest to też oferta najlepiej oceniana z punktu widzenia merytorycznego i właśnie z punktu widzenia Unii Europejskiej, ekspertów międzynarodowych, którzy bardzo wysoko cenią kwalifikacje polskich kadr technicznych i zawodowych.

To dobrze, że w zetknięciu z dramatyczną sytuacją polskiej gospodarki ten rząd buduje, a nie rujnuje. Jestem niezwykle zaskoczony tym, że mądre i dalekowzroczone decyzje obecnego rządu są torpedowane i że w sprawach tak istotnych dla polskiej oświaty merytoryczność w ogóle musi walczyć o swoje miejsce. Czyżbyśmy zapomnieli już o ponadczasowości i mądrości słów: takie będą rzeczy pospolite... itd.

Proponowany ustrój szkolny spełnia oczekiwania młodzieży i rodziców, jest dobrą i wystarczającą ofertą edukacyjną, jest też drożny, o czym także tu była mowa. W takim właśnie kształcie jest oczekiwany przez zdecydowaną większość środowiska nauczycieli, bo z nimi również miałem możliwość przeprowadzić szerokie konsultacje w tej sprawie. Ze społecznego punktu widzenia nie powiększa problemów ekonomicznych, lecz je rozumie.

Jeszcze jedno chciałbym dodać. Poprawiana jest jedna z ważnych reform, ale przecież nie jest ona całkowicie odrzucana. Ona nie jest odrzucana! Sądzę, że dobre techniki mogą stać się bardzo dobrą bazą do stworzenia w najbliższej przyszłości zawodowych uczelni wyższych, inżynierskich i licencjackich. Dla tych szkół należy przygotować programy kształcenia. Bo właśnie programy są rozwiązaniem, o które między innymi pani senator chodzi. To właśnie programy de-

cydują, programy i ludzie, a dopiero w trzeciej albo nawet dziesiątej kolejności struktury, które zresztą same się ukształtują. A więc dla tych szkół – myślę tutaj o technikach – należy przygotować właśnie takie programy kształcenia, które nie spowodowałyby ich upadku.

Chciałbym tutaj poprosić przedstawicieli resortu o to, ażeby zainteresowali się taką możliwością dwubiegunowości rozwiązań i uniknięcia upadku – właśnie z powodu złych programów – dobrych techników.

Optuję za przyjęciem ustawy sejmowej bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kut:**

Dziękuję.

Senator Wittbrodt, proszę.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o generalia, to na dobrą sprawę nie ma co do nich żadnych różnic, bo wszyscy mówimy o edukacji, o jej znaczeniu, o jej roli. Wszyscy chyba mamy jednakowe przekonanie, że w gospodarce otwartej, w gospodarce globalnej, szansę mają jedynie społeczeństwa dobrze wyedukowane, czyli społeczeństwa bazujące na wiedzy, społeczeństwa informacyjne.

W Polsce konieczne są zmiany, i to nie tylko ilościowe, ale przede wszystkim jakościowe. Zresztą zmiany ilościowe już w wielu miejscach zaistniały. I nie jest prawdą to, co tutaj niektórzy mówią, że brakuje aspiracji, bo gdyby nie było aspiracji edukacyjnych, to nie mielibyśmy dzisiaj cztery razy więcej studentów niż dziesięć lat temu. Nam potrzebne są w tej chwili zmiany jakościowe, nie tylko wiedza, nie tylko umiejętności, ale także postawy, czyli ten jakby pakiet, o którym mówi się, że to są kompetencje.

Tak się składa, że uczestniczyłem w wielu międzynarodowych konferencjach. Ostatnia z nich, zorganizowana w kwietniu tego roku w Paryżu przez ministrów edukacji krajów OECD, była nawet zatytułowana: Kompetencje dla wszystkich. Dla wszystkich! To oznacza, że każdy musi się uczyć, nie tylko ten najmłodszy, ale również dorośli, bo wszyscy muszą mieć dostęp do nowoczesnych technik, technologii, muszą je rozumieć. A najistotniejsze w tym są kompetencje. W tym kontekście zawsze mówi się o trzech sprawach: o określeniu niezbędnych kompetencji, o ich monitorowaniu, o ich uznawaniu, certyfikacji, egzaminach zewnętrznych.

I nie jest dziwne to, że my tutaj dużo dyskutujemy na temat tych niezbędnych kompetencji, ich określania i ich zdobywania. Jest tak dlatego,

(senator E. Wittbrodt)

że one rzeczywiście są najtrudniejsze do określenia. A są najtrudniejsze do określenia dlatego, że szybko zmienia się rzeczywistość. I wszędzie, w Europie i na świecie, mówią o tym, że dzisiaj nie da się przewidzieć, jaki zawód będzie potrzebny za pięć czy za dziesięć lat. Dzisiaj mówi się, że każdy musi pięć czy osiem razy w ciągu swojego życia zawodowego zmieniać zawód. Takie są potrzeby, takie są wymagania.

Wobec tego konieczne jest postawienie na wysoką wiedzę ogólną. Tu nie chodzi tylko o języki, o informatykę itd., ale też o szerokie rozumienie zjawisk, jakie mają miejsce, o to, co dzieje się w genetyce, w innych bardzo zaawansowanych obszarach techniki i technologii. Społeczeństwo bardzo często tego nie rozumie. I do tego właśnie szkoła musi przygotować.

Z tego też wynika konieczność budowania takich systemów kształcenia zawodowego, które umożliwiają w krótkim okresie, do dwóch lat, zdobycie niezbędnego zawodu. System musi być elastyczny, adaptacyjny, a tego, proszę państwa, nie osiągnie się, proponując trzyletnie licea profilowane czy nawet czteroletnie technika. Potrzebna jest baza, wiedza ogólna, czyli w miarę szerokie kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym, a potem krótkie, roczne, dwuletnie, wielokrotne przystosowanie do zawodu. Na Zachodzie także mówi się o tym, że dzisiaj model edukacji musi być modelem partnerskim. To nie centrum, nie ministerstwo decyduje o tym, jaka ma być edukacja. Tym bardziej, proszę państwa, że ona coraz częściej wychodzi poza szkoły: dzisiaj uczy telewizja, Internet, uczą różnego rodzaju stowarzyszenia i firmy.

Proponowany model edukacji musi być przede wszystkim dobrze umocowany w otoczeniu, powiązany z samorządami, pracodawcami i biurami pracy. I wydaje się, że właśnie taki całościowy model został zaproponowany. Chciałbym podkreślić, że to nie jest tak, że został on wypracowany w ciągu ostatnich trzech lat – tu zgadzam się z panią senator Staniszewską – to jest model realizowany w Polsce od co najmniej dziesięciu lat. Ja nie wiem, skąd państwo macie tę opinię... ale ten model był zawsze wysoko oceniany i akceptowany przez ministrów edukacji narodowych i środowiska edukacyjne tych państw Europy, gdzie go przedstawiano.

Z przykrością muszę powiedzieć, że proponowane zmiany burzą reformę. Chodzi tu chociażby o nową, zewnętrzną maturę, która była szansą na obiektywną ocenę szkół ponadgimnazjalnych, na rzeczywiste i szybkie wyrównanie szans edukacyjnych. Tymczasem wycofano ją – nie będę już mówił o tym, że w atmosferze zamieszania, chaosu i z naruszeniem prawa – a zaproponowano rozwiązanie pomostowe. Ale jakie rozwiązanie

pomostowe, Szanowni Państwo? To jest pomost prowadzący do powrotu do starej matury.

To, że nie chcemy wiedzieć, jak wygląda rzeczywistość, nie zmieni tej rzeczywistości. Przekonamy się o tym, kiedy będziemy czytali wyniki międzynarodowych badań dotyczących na przykład poziomu funkcjonalnego analfabetyzmu młodzieży dorosłej, i kiedy się okaże, że te wyniki są bardzo zbliżone z tamtymi, uzyskanymi po nowej maturze. Ostatni taki pomiar był przeprowadzony w 1996 r. w kilkunastu krajach. Nasza młodzież zajęła, niestety, końcową pozycję. Wyniki najnowszych badań będą ogłoszone wkrótce, na początku grudnia. Obawiam się, bo co nieco już o nich wiemy, że na czterdzieści parę zbadanych państw polscy piętnastolatki ulokują się na trzydziestej ósmej pozycji. Skoro chcemy udawać, że wszystko jest dobrze, to właściwie najlepiej stłuc termometr, nie mierzyć temperatury i w ogóle nie wiedzieć, czy pacjent wymaga leczenia.

I teraz druga decyzja, ta ostatnia. Ona utrwała, moim zdaniem, istniejący dotychczas system szkolny. Zmiany są jedynie pozorne, bo pozostają wszystkie elementy, a zmieniają się tylko niektóre, istniejące dotąd nazwy. To oznacza rezygnację z wprowadzania reformy tej części szkolnictwa. Proszę państwa, to sygnał dla szkół, bardzo często kształcących fachowców, którzy nie mogą znaleźć pracy, że będą dalej istniały i funkcjonowały, że mogą niczego nie zmieniać. Proszę państwa, w domu, kiedy przestawia się meble, jest okazja do tego, żeby zrobić porządki. Mogę się zgodzić, na przykład z decyzją, żeby istniały licea ogólnokształcące, niekoniecznie łączone z profilami, bo uważam, że taka możliwość byłaby do przyjęcia, bo liceum daje wiedzę ogólną. Jeżeli chodzi o technika, to wydaje mi się, że można by je przyjąć. Ale wtedy z góry wiemy, że będą one weryfikowane przez życie, że jeżeli nie będą potrzebne, to za ileś lat nikt nie będzie chciał do nich przyjść. Państwo proponujecie jednak rezygnację nie z tej edukacji wąskospecjalistycznej, wąskoprofilowej, takiej jak elektronika czy elektrotechnika, czego już na Zachodzie nie widać, ale z tej szerokiej bazy, potrzebnej po to, żeby każdy w ciągu roku, maksymalnie dwóch lat, mógł wielokrotnie zdobyć potrzebny zawód. Myślę, że to rozwiązanie skazuje młodzież na takie szkoły, jakie są, bo najczęściej wybiera ona te, które są najbliższe. To jest odbieranie szansy na pracę w nowoczesnej gospodarce rynkowej.

Nie będę już mówił o tym, jak długo była przygotowywana poprzednia sieć, bo już dyskutowano nad tym, że w tej chwili chce się to zrobić w bardzo krótkim czasie, w ciągu trzydziestu dni, że są protesty. Znane jest stanowisko Związku Miast Polskich, który uważa, że w proponowanym czasie nie można tego zrobić w sposób odpowiedzialny. Bo trzeba też wiedzieć, że nie jest to

(senator E. Wittbrodt)

tylko zmiana sieci, ale także całego związanego z nią oprzyrządowania. Chodzi o podstawę programową, nowe programy, nowe podręczniki. Czasu zostało naprawdę niewiele. Prawdą jest także, że na ten cel zostały wydane ogromne środki. Moim zdaniem, istotna ich część jest nie do odzyskania.

Trochę się temu dziwię, bo uważam, że jeśli chce się budować, to można rozszerzać to, co proponowano wcześniej, dodając elementy, które byłoby można, zgodnie z tym, co państwo uważacie, w reformie zachować. Wtedy byłyby one weryfikowane nie przez tych, którzy decydują, ale przez tych, którzy pukają do szkoły i chcą znaleźć dla siebie jak najlepszą perspektywę na przyszłość. Myślę, że to ogromna szkoda dla Polski, dla młodzieży. Wyrażam pogląd, że proponowane dotąd zmiany nie naprawiają, nie korygują, ale burzą to, co wcześniej zostało zaproponowane.

Kończąc, chciałbym dołączyć, Panie Marszałku, wniosek o odrzucenie tego zestawu ustaw z punktu drugiego. On został złożony na posiedzeniu komisji, a później wyłącznie z powodu pewnego nieporozumienia pominięty. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Teraz zabierze głos senator January Bień, a po nim ostatni mówca, pani Aleksandra Koszada.

(Senator Jerzy Pieniążek: Panie Marszałku...) Słucham?

(Senator Jerzy Pieniążek: Panie Marszałku, chciałbym przedstawić replikę zgodnie z art. 48.)

Powolał się pan na właściwy artykuł. Daję panu maksymalnie trzy minuty.

### **Senator Jerzy Pieniążek:**

Tak jest. Dziękuję, Panie Marszałku, za wsparciaomyślność i życzliwość...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Nie, nie. Ja tylko działałem zgodnie z regulaminem.)

Informuję, że złożyłem oświadczenie do protokołu, sekretarz to zapisał, a pan uznał, że jest to zapisanie się do głosu.

W związku z tym, że dał mi pan trzy minuty, Panie Marszałku, chciałbym w ramach repliki powiedzieć pani senator Staniszewskiej, że chyba żyjemy w innym kraju, w innej Polsce.

Chcę powiedzieć, Pani Senator, że w moim sieradzkim okręgu wyborczym, zdominowanym przez tereny wiejskie i małe miasteczka, uczniowie są szkoleni, uczeni i wychowywani w szkołach w taki sposób, że wygrywają olimpiady w Polsce, że od wielu lat biorą udział w olimpiadach międzynarodowych i są jednymi z naj-

lepszych. Uczeń z naszej szkoły został nawet mistrzem świata na olimpiadzie szachowej, co oznacza, że jest dobrze wykształcony, że jego umysł jest wzorcowy. Na pewno w sieradzkich szkołach nie ma przypadku, że ktoś po ukończeniu szkoły nie umie czytać rozkładu jazdy. Może tak się dzieje w innych szkołach, w innych okręgach wyborczych, ale na pewno nie w moim okręgu sieradzkim.

To, co pani powiedziała, uwłacza jednocześnie nauczycielom z mojego okręgu, a myślę, że nie tylko z mojego. Pani Senator, okazuje się, że uczniowie, którzy wyjeżdżają na praktyki czy na konsultacje, choćby za ocean, w przeciągu jednego roku robią dwie amerykańskie czy kanadyjskie klasy, zdają maturę z wyróżnieniem i wracają, pokazując, że nasza szkoła jest wzorcem dla innych.

I proszę bajek, Pani Senator, nie opowiadać. Chwała polskim nauczycielom, chwała profesorom i chwała tym, dzięki którym my, skończywszy szkoły w ubiegłych latach, możemy dzisiaj jako senatorowie pokazać, że umiemy odpowiednio swoje wykształcenie wykorzystać. Dlatego pytam: gdzie się tak dzieje, że po ukończeniu szkoły uczniowie nie umieją odczytać rozkładu jazdy? Na pewno nie u mnie, na pewno nie w Polsce. Być może tam, gdzie pani ostatnio była. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

No, zmieścił pan się w limicie czasu.

(Senator Grażyna Staniszevska: Proszę o prawo do repliki.)

Ale w jakim trybie?

(Senator Grażyna Staniszevska: Na podstawie tego samego artykułu.

Do repliki? Replika do repliki?

(Senator Grażyna Staniszevska: Tak, do repliki. Na tej samej podstawie, z której skorzystał pan senator.)

Nie możemy w tej chwili wszczynać dyskusji.

(Senator Grażyna Staniszevska: Ale, Panie Marszałku, bardzo proszę.)

Daję pani trzydzieści sekund w nadzwyczajnym trybie.

### **Senator Grażyna Staniszevska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ja nie mówiłam o pańskich wyborcach. Ja cytowałam raporty doskonale znane ministerstwu edukacji. Niestety tak oceniani są Polacy: nie potrafią czytać ze zrozumieniem rozkładu jazdy – analfabetyzm funkcjonalny. Takie są teraz międzynarodowe raporty. Następne, o czym mówił pan minister Edmund Wittbrodt, będą za chwileczkę. Wyjątki potwierdzają regułę. Tu i ówdzie zdarzają się fantastycz-

(senator G. Staniszevska)

ne technika, które z powodzeniem mogłyby się stać liceami o szerokim profilu.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Czas minął.)

Mogłyby się stać, ale się nie staną. Słowo „technikum” często deprecjonuje uczniów w społecznym odbiorze.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią Aleksandrę Koszadę...

(Senator January Bień: Ja jestem zapisany wcześniej.)

Aha, przepraszam.

Pan January Bień.

### **Senator January Bień:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Moja wypowiedź będzie kontynuacją poglądów wyrażonych przez pana senatora Zbyszka Piwońskiego, panią senator Zdzisławę Janowską i pana senatora Adama Gierka.

Chcę wyraźnie podkreślić, że jestem za przyjęciem ustawy bez poprawek. Chcę też wyraźnie stwierdzić, że utrzymanie szkół technicznych – mam na myśli technika – jest w chwili obecnej zasadne z kilku przyczyn.

Prowadzona tu dyskusja na temat zawodów, profili zawodowych, obierania przez absolwentów różnych dróg w życiu, kilkakrotnej zmiany tych zawodów jest, moim zdaniem, niewystarczająca i bardzo problematyczna. O poziomie wykształcenia, proszę państwa, decyduje zawsze program nauczania i kadra nauczająca, ale także sama młodzież, która decyzje w sprawie adaptacji podejmuje, odwołując się do określonego bagażu wiedzy uzyskanej w szkole. Mogę podać kilka przykładów absolwentów techników, którzy są obecnie wziętymi prawnikami, filologami. Sam mam kilku kolegów, którzy właśnie po technikum – bo ja jestem absolwentem technikum – znaleźli swoje miejsce w życiu, może nie akurat w tym zawodzie, jaki zdobyli, ale jednak je znaleźli.

Dlatego powtarzam, że dbałość o programy nauczania, dbałość o kadre nauczającą jest obecnie sprawą najważniejszą. I na tym skupiłbym swoją uwagę. Jeszcze raz chcę powiedzieć: szkoła to nie nazwa, szkoła to nie jest tylko nazwa.

Zwracam również uwagę na dotychczasowy stan majątkowy szkół technicznych, ich wyposażenie, wartość urządzeń laboratoryjnych. To jest dorobek życia wielu nauczycieli, dyplomantów i młodzieży. Sprawa likwidacji techników, proszę

państwa, wymaga dużej rozważliwości. Ja jestem przeciwny. Należy rozłożyć to na pewno na długie lata, jeśli byśmy chcieli mówić o reformie szkół technicznych. Łatwo, proszę państwa, zniszczyć to, co zostało zbudowane dużym wysiłkiem kadry i młodzieży, ale odbudować trudniej. Poprzednie lata już to wykazały. Mieliśmy możliwość obserwacji, jak łatwo zniszczyć wiele rzeczy, i to w różnych dziedzinach.

Mam nadzieję, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustawę przyjmie bez poprawek i nie będzie takich skutków finansowych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Aleksandrę Koszadę.

### **Senator Aleksandra Koszada:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

Ja też pójdę za tym tokiem myślenia, jaki przedstawili moi przedmówcy. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej podnosiłam tę kwestię, ponieważ dzisiaj w naszej dyskusji ona też się przewija, może jednak powtórzę pewne sformułowania.

Przede wszystkim nasze podejście do szkolnictwa zawodowego i technicznego jest dosyć emocjonalne. Mówił o tym między innymi pan senator Wittbrodt. Ja chciałam powiedzieć, że patrzymy na to przez pryzmat obecnej sytuacji, przez pryzmat trzymilionowego bezrobocia, a to stanowi obciążenie dla naszego punktu widzenia. W tym kontekście, w tym toku rozumowania łatwo można dojść do wniosku, że nie należy kształcić prawników, ekonomistów, inżynierów, menedżerów itd., itd., bo praktycznie w każdym z tych zawodów są bezrobotni. Ale my musimy patrzeć perspektywicznie. Reformę ustroju szkolnego wprowadza się nie na dziś, nie na jutro, nie na rok, lecz na wiele lat. W normalnie funkcjonującym państwie, przy właściwym tempie rozwoju gospodarczego, pracownicy z wykształceniem zawodowym i technicznym są potrzebni, a przy postępie technicznym – wręcz niezbędni.

Jest jeszcze, proszę państwa, cała sfera usług, o której nie mówiliśmy. I nie chodzi mi na przykład tylko o handel obwoźny. W normalnym państwie zatrudnienie w sferze usług stanowi wysoki procent całego zatrudnienia. Jeżeli chcemy, aby nasze przedsiębiorstwa konkurowały na rynkach zagranicznych, to nie wystarczy mieć dobrych menedżerów; trzeba mieć dobrze technicznie wyszkolonych pracowników, tych na najniższych szczeblach produkcji. Ja akurat jestem



(senator A. Koszada)

przedstawicielem zakładu produkcyjnego. Z tym wiąże się, proszę państwa, po pierwsze, wysoka jakość produkcji; po drugie, świadomość techniczna. A dzięki świadomości technicznej można wiele zdziałać dla obniżenia kosztów produkcji i konkurencyjności na rynku.

Dlatego trzeba, proszę państwa, na ten problem, na problem szkolnictwa – a ja sądzę, że ta oferta jest ofertą poszerzoną – patrzeć perspektywicznie, a nie przez pryzmat obecnej sytuacji i obecnego stanu rynku pracy.

Chcę też poprzeć to stwierdzenie, że najwięcej będzie zależało od programu nauczania i jakości nauczania, bo na tym się zawsze kończy, niezależnie od tego, jaki typ szkoły byłby proponowany. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. A dla porządku również, że dwóch senatorów złożyło do protokołu trzy oświadczenia.\*

Pan w jakiej sprawie?

(Głos z sali: Nie, nie w tej sprawie.)

Aha, w innej sprawie, przepraszam.

Lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie zatem z art. 52 ust. 2 Regulaminu zamynam łączną dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu chcieliby zabrać głos w sprawie poruszanych tu kwestii, a zwłaszcza wniosków legislacyjnych?

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Ślawecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu rządu serdecznie podziękować za wszystkie wygłoszone tutaj opinie, za wszystkie głosy. Wierzę, że każdy z mówców na swój sposób to pojmował, na swój sposób starał się swoją rację udowodnić i na swój sposób zatroskany jest o losy naszej oświaty. Wierzę, że przynajmniej na razie ta dyskusja się zakończy. Jeszcze raz w imieniu rządu prosiłbym o to, aby przyjąć ustawy bez poprawek.

W Sejmie powoli rozpoczyna się dyskusja na temat budżetu i ustaw okołobudżetowych. Dla nas, czyli resortu, bardzo ważne jest, żebyśmy wiedzieli, jaki będzie ostatecznie ustrój szkolny. Padały pytania o pieniądze. Trudno nam jest je dzisiaj policzyć – wszystko to są tylko symulacje

– jeśli nie wiemy, jaki ostateczny kształt będzie miał ustrój szkolny.

Pozwólcie państwo, że nawiązując do wystąpień opozycji, wypowiem kilka refleksji. Między innymi było takie sformułowanie, że w Unii Europejskiej będziemy obywatelami gorszej kategorii, jeśli wprowadzimy taki czy inny model kształcenia. Tak, wykształcenie będzie bardzo ważne, ale nasze miejsce w Unii Europejskiej będzie zależało nie tylko od tego, czy będą technika, czy nie. Dzisiaj fakty mówią co innego. To właśnie nasi fachowcy z tych szkół zawodowych są bardzo poszukiwani w Unii Europejskiej. Tak na marginesie: wczoraj cały dzień przysłuchiwałem się wypowiedziom na posiedzeniach komisji i prawie każdy z panów senatorów chlubił się, że kończył wspaniałe technikum. To jest fakt, można sprawdzić w stenogramach.

Mam również świadomość tego, że rząd zapowiedział między innymi wprowadzenie ustawy regulującej obrót ziemią. Przecież tam wyraźnie mówi się, że jeśli będziemy czerpać wzorce od Unii Europejskiej, potrzebne będzie wykształcenie techniczne rolnicze na poziomie szkoły średniej. A więc od razu jest odpowiedź dotycząca przynajmniej jednego typu szkół.

W pełni podzielam troskę wyrażoną przez bodajże pana senatora Gierka, dotyczącą szkół leśnych. Przecież to jest specyficzne kształcenie. Nawet po liceum profilowanym o profilu przyrodniczym w rok czy w dwa lata nie da się wykształcić leśnika. Przytoczę słowa dyrektora zespołu szkół leśnych w Borach Tucholskich, który powiedział: ja nie nauczę słuchać śpiewu ptaków, gospodarki leśnej, zajęć z entomologii nie przeprowadzę w ciągu jednego roku. Ten człowiek musi być pięć lat zamknięty w takiej szkole, w lesie, żeby mógł być dobrym leśnikiem. A tak na marginesie: oczywiście człowiek wielokrotnie zmienia zawód, ale są pewne zawody, na przykład leśnik, których raczej się nie zmienia, jeśli już człowiek tak się wykształcił.

Panie Profesorze, Panie Ministrze, pani senator Staniszevska cytowała tutaj różne raporty, szczególnie te z Zachodu. Widocznie czytaliśmy różne raporty. Pozwólcie państwo, że zacytuję kilka sformułowań z polskich raportów, które znaleźliśmy w ministerstwie edukacji, opracowanych za pieniądze poprzedniego rządu. Między innymi na zlecenie wicepremiera Komołowskiego powstał raport „Edukacja zawodowa wobec rynku pracy i integracji europejskiej”. Cytuję: „Coraz częściej pojawiały się głosy, aby utrzymać w systemie edukacji zawodowej technikum, dotychczasowy typ szkoły zawodowej. W technikum obowiązywał pięcioletni cykl kształcenia, a zatem proces kształtowania umiejętności i postaw zawodowych był dłuższy niż w obecnie proponowanych typach szkół – liceum profilowanym i szkole zawodowej. Przydatność zawodowa ab-

\* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

(podsekretarz stanu T. Stawecki)

solwentów technikum jest wysoko oceniana przez pracodawców, wyżej niż absolwentów liceów. Podobnie się rzecz ma z trzyletnim technikum na podbudowie szkoły zawodowej". Inny raport, zatytułowany „Diagnoza społeczna 2000”, powstał z inicjatywy pani minister Teresy Kamińskiej na zamówienie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Cytuję: „Na uwagę zasługuje wysoka pozycja aspiracji do wykształcenia na poziomie technikum lub liceum zawodowego. Tego typu aspiracje zgłasza 26% gospodarstw domowych. Dotyczy to w głównej mierze młodzieży wiejskiej, albowiem 34% respondentów ze wsi wyrażało chęć kształcenia dzieci w technikach”.

Chciałbym skomentować również naszą propozycję. Bardzo często jest tak, że dziecko wybiera szkołę, która jest najbliżej jego miejsca zamieszkania. Przy dzisiejszej biedzie, przy zlikwidowanych internatach dziecko po prostu wybiera szkołę zawodową w swojej miejscowości, jeśli ona jest. Nasza propozycja natomiast powoduje, że również uczeń szkoły zawodowej ma zapewnioną drożność kształcenia. Jeśli poprawią się warunki ekonomiczne za dwa, trzy lata, to dziecko może trafić także na studia wyższe. Tak więc wszystkie cztery typy szkół zapewniają drożność kształcenia. Naprawdę nie dramatyzujemy.

Sformułowania były dosyć ciekawe, ale we wszystkich dyskusjach – i na posiedzeniach komisji, i tutaj – przewijało się to, że kształcimy bezrobotnych. Podam wyniki badań GUS, który ocenił popyt na pracę. Wyniki te wskazują, że w ostatnim czasie blisko 90% przyjęć do pracy dotyczyło absolwentów szkół zawodowych i technicznych, a tylko 10% – absolwentów szkół ogólnokształcących i wyższych. Z kolei z badań GUS przeprowadzonych w 2000 r. wynika, że największe trudności z pozyskaniem pracowników miały jednostki prowadzące działalność produkcyjną i budowlaną, poszukujące robotników wykwalifikowanych, techników, rzemieślników, na przykład operatorów, monterów maszyn, muraży, cieśli, stolarzy. Na piętnaście zawodów deficytowych odnotowano tylko dwa wymagające wyższego wykształcenia. Pozostałe trzynaście zawodów wymaga jedynie wykształcenia zasadniczego.

Przytoczę opinię profesora Mieczysława Kabaja z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, który ostrzegwał nas przed proponowanym uprzednio systemem, mówiąc, fundujemy sobie afrykański system kształcenia. Ja się też odnoszę do innych raportów, na które się tu wielokrotnie powoływano.

Mam pełną świadomość tego, że samorzady będą miały określone trudności. Chcę w Wysokiej Izbie jeszcze raz potwierdzić, że nie jest tak, że my o tych sprawach nie mówiliśmy, że ich nie

konsultowaliśmy. 21 listopada odbyło się posiedzenie zespołu do spraw edukacji i kultury Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tam szczegółowo omawialiśmy projekt. Nie było oficjalnego wniosku ani też zastrzeżeń, które by do nas dotarły. Do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu również nie dotarła opinia żadnego ze związków – ani Związku Miast Polskich, ani Związku Gmin Wiejskich RP, ani Związku Powiatów Polskich.

23 listopada pani minister Krystyna Łybacka odbyła wielogodzinną dyskusję z przedstawicielami Związku Miast Polskich. Udała się. Wczoraj po dyskusjach na posiedzeniach komisji także rozmawiałem z panią minister. Twierdziła, że na tym spotkaniu nie pojawił się żaden wniosek. Mówiono o problemach, ale nie pojawił się żaden wniosek, który upoważniałby do tego, żeby wycofać się z tych propozycji czy je odłożyć. Jedynie na posiedzeniu jednej z komisji otrzymaliśmy faks ze stanowiskiem Związku Miast Polskich.

Sądzę, że dyskusja była bardzo cenna. Zapewniam, że ministerstwo będzie ją brało pod uwagę przy sporządzaniu aktów wykonawczych. Sprawa dotyczy również matury po czwartej klasie, o której rozmawialiśmy.

Jeszcze raz proszę o przyjęcie obu ustaw bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Ponieważ w trakcie łącznej dyskusji został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym do ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania w sprawie tej ustawy.

Jeżeli chodzi o drugą ustawę, ustawę o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, to przypominam, że w trakcie łącznej dyskusji nie został zgłoszony żaden wniosek o charakterze legislacyjnym, ale komisje oraz mniejszość Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiły różne stanowiska, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w sprawie tej ustawy.

Informuję, że głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty, ustawy – Przepisy wprowadzające

(wicemarszałek K. Kutz)

dzające reformę ustroju szkolnego oraz ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czwartym posiedzeniu w dniu 14 listopada. Do Senatu została przekazana w dniu 14 listopada. Marszałek Senatu w dniu 14 listopada, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 14, natomiast sprawozdania komisji w druku nr 14A i 14B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Zbyszka Piwońskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Zbyszko Piwoński:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Jeszcze raz potwierdza się teza, że wszelkie rozwiązania tymczasowe czy wręcz prowizoryczne trwają bardzo długo. Przykładem tego jest rozpatrywana dziś ustawa, ustanowiona pierwotnie na dwa lata, rok 1999–2000, czyli pierwsze dwa lata istnienia nowych, powołanych do życia ogniw samorządu terytorialnego, której żywot następnie został przedłużony na rok 2001. Dziś czynimy to samo z myślą o roku 2002. Wprawdzie w bieżącym roku nowa ustawa dotycząca tej materii została przyjęta przez parlament, jednak – wraz z całym pakietem ustaw zagrażającym finansom państwa – nie została podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Zagrożenia finansowe dla budżetu nie stanowią jedynej przyczyny, dla której prezydent odmówił jej podpisania. Z prośbą o odmowę złożenia podpisu zwrócił się do prezydenta związek polskich gmin, bowiem ustawa ta – w ich przekonaniu – krzywdziła dość znaczną liczbę biedniejszych gmin. Mówiąc o tym, nie chcę czynić zarzutu twórcom ustawy, bo zdaję sobie sprawę ze skali trudności, jaka przed nimi się piętrzy. Z jednej strony bowiem chcemy, ażeby jak najwięcej wydatków miało pokrycie w tak zwanych docho-

dach własnych i żeby jak najmniej było dotacji i subwencji. Z drugiej zaś strony olbrzymie różnicowanie ekonomiczne gmin, miast, powiatów i województw czyni takie rozwiązanie niezwykle trudnym.

Na posiedzeniu komisji uzyskaliśmy solenne zapewnienie ze strony ministra finansów, że taka ustawa, przy znacznym wykorzystaniu dotychczasowego dorobku legislacyjnego, w pierwszym półroczu wpłynie do laski marszałkowskiej. Dziś, i tak nieco spóźnieni, musimy opowiedzieć się za przyjęciem nowelizacji.

Wykorzystano niezbędność tej nowelizacji i niejako przy okazji uporządkowano kilka innych kwestii.

I tak w zmianie trzeciej, odnoszącej się do art. 16, czynimy zadość oczekiwaniom samorządowców, ażeby opłaty skarbowe trafiały zawsze do kasy właściwej gminy, co ma szczególne znaczenie dla gmin mających swoje siedziby na terenie innych miast.

Z kolei rozwiązania wprowadzone w zmianach szóstej, siódmej i ósmej, w dodatkowym art. 43a i art. 43b, dyscyplinują korzystających z subwencji oświatowej i dotacji na realizację kontraktów wojewódzkich, określając, w jakich warunkach i kiedy dotacje można cofnąć, a nawet zarządzić jej zwrot.

W zmianie dziewiątej również dyscyplinuje się możliwość przeznaczenia 15% planowanej kwoty dotacji – co zostało postawione do dyspozycji samorządom – na inne cele. Ponadto wyklucza się możliwość – co jest niezmiernie ważne – skorzystania z tego przywileju i przeznaczenia uzyskanej kwoty na wynagrodzenia.

Dodam, że w zmianie ósmej nowy art. 43c poszerza skalę możliwości przyznawania dotacji celowych o dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty, wspieranie edukacji na obszarach wiejskich, między innymi poprzez stypendia i inną pomoc materialną dla młodzieży, a wreszcie o działania osłonowe będące następstwem restrukturyzacji placówek ochrony zdrowia. Dotacje te mogą być przekazywane gminom. Ten zapis, traktujący to trochę wybiórczo, wyodrębniający to spośród wielu innych kwestii, które znajdowały się w tak zwanych rezerwach celowych, wywołał w komisji nieco kontrowersji, jednak z uwagi na to, że to uregulowanie będzie jedynie na jeden rok, odstąpiliśmy od zgłaszania jakichkolwiek poprawek.

Pozostałe zapisy, zawarte w art. 2, 3, 4 i 5, porządkują procedury finansowe lub – jak to ma miejsce w przypadku art. 2 – raz jeszcze obligują do tego, ażeby w ślad za przekazaniem zadań szły przeznaczone na ten cel środki.

Nie negując zatem wątpliwości, jakie towarzyszyły nam przy rozpatrywaniu tejże ustawy, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnoszę o przyjęcie proponowanej nowelizacji bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Adama Graczyńskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

**Senator Adam Graczyński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko komisji dotyczące ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw, uchwalonej przez Sejm 14 listopada bieżącego roku. Stanowisko komisji zostało przyjęte na posiedzeniu w dniu 16 listopada.

Powodem nowelizacji ustawy jest fakt, że ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 utraci moc z dniem 31 grudnia tegoż roku. Mój szanowny przedmówca, pan sprawozdawca senator Piwoński wspominał, że najtrwalsze są właśnie prowizoryczne rozwiązania. Mieliśmy wszyscy bardzo wielkie ambicje, ażeby wyposażyć samorządy w odpowiednie narzędzia prawne, odpowiednie instrumenty dochodowe. Niestety, nie udało się tego uczynić i ta ustawa była prolongowana na kolejne lata, aż – trzeba to wyraźnie powiedzieć – w roku bieżącym przyjęto ustawę, która stanowiła krok ważny w zwiększeniu podmiotowości samorządów. Ta ustawa nie została podpisana przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uważam jednak, że główną przyczyną był stan finansów publicznych państwa. Ważną przyczyną było również to, że nie przeprowadzono wnikliwych symulacji finansowych kosztów realizacji tej ustawy. Zresztą debata w Senacie odbywała się pośpiesznie. Termin tej debaty został na posiedzeniu przyspieszony o dwa tygodnie, tak że w sumie nie byliśmy przekonani, ja osobiście również, czy proponowane rozwiązanie jest korzystne dla samorządów, szczególnie tych, które mają niższe dochody. Oczywiście byłem przeciwny tej ustawie. Takie stanowisko zająłem w trakcie głosowania, klub SLD również. Późniejsze konsultacje z samorządami, bo na wcześniejsze nie było czasu, potwierdziły moje wątpliwości.

Potrzebne jest więc stworzenie, mam nadzieję, że już po raz ostatni, prowizorycznego rozwiązania. Temu właśnie celowi służy nowelizacja tej ustawy, która przede wszystkim przedłuża do końca grudnia przyszłego roku możliwości finansowania zgodnie z tą ustawą i wprowadza przy okazji szereg, uważam, potrzebnych zmian o charak-

terze porządkowym, może nie dziejowym, ale niezbędnym. O tym bardzo wnikliwie mówił pan senator sprawozdawca Zbyszko Piwoński i nie chciałbym tego powtarzać. Zwróciliśmy też na to uwagę w trakcie pracy komisji.

W związku z tym chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko komisji, które jest jednoznaczne. Proponujemy Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć o tym, że komisja uznała, iż niezbędne jest przygotowanie głębokiej nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Polska przecież będzie silna wtedy, gdy silne będą samorządy wyposażone w niezbędne kompetencje i niezbędne środki. Uważam, że budowa mocnego państwa prowadzi przez budowanie silnych samorządów. Dlatego z przyjemnością mogę powołać się na stwierdzenie przedstawicieli Ministerstwa Finansów, wypowiedziane również w trakcie debaty sejmowej, że takie rozwiązanie ustawowe ma się pojawić najpóźniej do końca pierwszego półrocza przyszłego roku. To spowodowałoby, że nowe zasady finansowania samorządów po przyjęciu przez parlament obowiązywałyby od 1 stycznia 2003 r.

Wysoka Izbo, proszę o przyjęcie sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Moje pytanie dotyczy art. 43a, a właściwie sformułowania, które nie do końca rozumiem. To dotyczy takiej mianowicie sytuacji, że jednostka samorządu terytorialnego, która nie przeznaczy na dany rok dofinansowania dotowanych inwestycji ze środków budżetu jednostki samorządu terytorialnego w pełnej kwocie, wymaganej na podstawie postanowień kontraktu wojewódzkiego, jest obowiązana zwrócić dotację przyznaną w danym roku w części proporcjonalnej do poniesionych kosztów. I muszę powiedzieć, że ja tego do końca nie rozumiem. To znaczy co? Jeżeli była umowa, że ta jednostka terytorialna musi wyłożyć jakąś kwotę, i ona włożyła 50%, to czy te 50% ma zwrócić? A jeżeli włożyła 99%, to 99% ma zwrócić? Tu coś jest nie tak sformułowane albo ja coś źle rozumiem.

(Senator Adam Graczyński: Czy można, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo.

**Senator Adam Graczyński:**

Panie Senatorze, intencję ustawodawcy rozumiem tak, że w art. 43a dyscyplinuje się zarządzanie środkami publicznymi. Można to sobie wyobrazić tak, że w wypadku otrzymania dotacji na inwestycję w pełnej kwocie to będzie sto jednostek. Jeśli ta inwestycja polega na współdziałaniu środków finansowych, środków własnych samorządu i dotacji, to jeśli wydatek był niższy niż to wynikało z przyznanych dotacji, proporcjonalnie rzecz biorąc, to ta nadwyżka zgodnie z zapisem ustawy musi być zwrócona. To jest matematycznie przekonywujące. Mianowicie chodziłoby o to, żeby nie było tak, iż środki budżetowe są na kontach jednostek samorządowych, a jednocześnie procesy inwestycyjne nie przebiegają w zadowalającym tempie. I wtedy ten zwrot jest niezbędny.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze pragnie zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję.

(*Senator Adam Graczyński: Dziękuję.*)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chciałem zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Jacka Uczkiewicza, którego witam, i dyrektora Departamentu Samorządu Terytorialnego, panią Zdzisławę Wasążnik, czy chcą zabrać głos w sprawie stanowiska rządu.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz: Tak jest, bardzo proszę.*)

Jeśli tak, to bardzo proszę. Zapraszam tu, do mównicy.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jacek Uczkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Intencje wnioskodawców zostały wyczerpująco przedstawione przez panów posłów sprawozdawców. W związku z tym chciałem tylko podkreślić następujące sprawy. Ten projekt był konsultowany z ośrodkami samorządowymi, wiele proponowanych tu przez nas rozwiązań jest realizacją postulatów środowisk samorządo-

wych, staraliśmy się zaproponować rozwiązania – oczywiście oprócz tej podstawowej kwestii, jaką jest rozciągnięcie okresu działania ustawy – które nie ingerowałyby zbyt głęboko w system samorządu terytorialnego. To jest tak, że jak ktoś ruszy jedną cegłę, to potem trzeba całą konstrukcję przebudowywać. A jesteśmy pod bardzo silną presją czasu.

Kolejna sprawa. Rzeczywiście, tak jak pan premier Belka stwierdził w trakcie debaty sejmowej, od pierwszego miesiąca przyszłego roku ruszamy z pracami nad nową ustawą, ponieważ trwałe rozwiązania są tutaj oczywiście niezbędne.

Odnosząc się do ostatniego pytania w kwestii proporcjonalności, chcę przy okazji powiedzieć, że takie sformułowanie jest zawarte w obecnej ustawie. W związku z tym, że utarł się tutaj pewien sposób interpretacji, to sprawy tej nie ruszaliśmy. Chociaż można się zastanowić, czy taka literalna wykładnia tego sformułowania jest sensowna w docelowym rozwiązaniu. Na pewno będziemy mieli to na uwadze, ale wiadomo, że ta regulacja, zresztą bardzo pozytywnie oceniona przez samorządy, odnosi się właśnie do sytuacji, których dotychczas nie było w systemie prawnym. Na przykład sytuacji postępowania w przypadku, gdy w danym roku środki finansowe nie zostaną przez jednostki samorządu terytorialnego przeznaczone na wymagalny cel. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję. Panie Ministrze, proszę jeszcze łaskawie pozostać przy mównicy.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu chciałem zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwałe nie dłuższe niż minutę zapytania do pana ministra.

Proszę bardzo.

**Senator Gerard Czaja:**

Czym kierował się ustawodawca, ograniczając jednostkom samorządu terytorialnego wydatkowanie niewykorzystanych środków z kontraktów wojewódzkich jedynie na sprawy związane ze zdrowiem i oświatą? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jacek Uczkiewicz:**

Rozumiem, że panu senatorowi chodzi o art. 43.

(*Senator Gerard Czaja: Panie Ministrze, art. 43a.*)

Tak, art. 43a. Rzeczywiście, zapis dotyczy środków przeznaczonych na ten cel na podstawie kontraktów wojewódzkich. Jak już powiedziałem, nie było regulacji w tym zakresie i dlate-

(podsekretarz stanu J. Uczkiewicz)

go jest ten zapis. Zwracam uwagę, że dotyczy on sytuacji nieuregulowanych w kontrakcie wojewódzkim. Bo jeżeli w kontrakcie wojewódzkim są zapisy, które regulują tryb postępowania, to oczywiście ten zapis tego nie dotyczy. Jeśli zaś chodzi o ograniczenia wydatków na restrukturyzację służby zdrowia – bo panu senatorowi o to chodziło, tak? – to być może chodzi o art. 43c, a nie art. 43a.

(Głos z sali: Tak, art. 43c.)

Z kolei w art. 43c są trzy kategorie dotacji celowych, tytuły dotacji celowych. I ten zapis właściwie stwarza podstawy prawne do wydatkowania środków. Zresztą on jest zsynchronizowany z ustawą budżetową na 2002 r., a więc są wymienione te tytuły, które są zapisane w ustawie budżetowej, po to, żeby na tej podstawie można było dokonywać wydatków. I dlatego są te trzy kategorie.

Problem z tym artykułem rzeczywiście wiąże się w jakiś sposób z kontraktami wojewódzkimi. Wynikało to jednoznacznie z dyskusji sejmowej i z dyskusji na posiedzeniach komisji sejmowych, i dlatego my zaproponowaliśmy takie rozwiązania, które dotyczą wydatków niezwiązanych z kontraktami wojewódzkimi. Chodziło nam o to, żeby objąć te wydatki regulacjami, które obowiązywały do czasu kontraktów wojewódzkich, a więc koniecznością współfinansowania ich przez samorządy. Z czego to wynikało? Jednym z czynników, które musieliśmy tutaj uwzględnić, była oczywiście sytuacja budżetowa.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze ma pytania do pana ministra? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę państwa, jest zapisanych dwóch senatorów. Jako pierwszy wystąpi pan senator Mieczysław Janowski, a potem pan senator Szafraniec.

### **Senator Mieczysław Janowski:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Pani Dyrektor!

Chciałbym zabrać głos w sprawie ustawy, o której nie powinniśmy już w gruncie rzeczy mówić – wspomniał o tym pan senator Piwoński – bo wydaje mi się, że źle się stało, iż nie mamy w tej chwili ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, uchwalonej przez Sejm 28 lipca. Nie chciałbym rozwodzić się nad zaletami tej ustawy, ale przypomnę, że przewidywała ona wiele bardzo korzystnych rozwiązań, między innymi po raz pierwszy samorządy mogłyby korzystać z udziału w podatku VAT. Były też subwencje i wszyscy podkreślali, że one są potrzebne – nie tylko subwencja ogólna, oświatowa, lecz także kulturalna, drogowa i rekompensacyjna. Dla gmin, powiatów i województw przewidziano dodatki regionalne, dodatki równoważące.

W tej ustawie, która jest konieczna, jest wiele dobrych rozwiązań, bo to jest ustawa protezowa. Nie wiem tylko, czy tytuł jest adekwatny, być może pan minister zechce odnieść się do tego podczas obrad komisji. W art. 1 zmianie czwartej mówi się, że wskaźnik – tutaj wymienia się go z nazwy – jest waloryzowany corocznie. Tak więc jeśli miałby to być incydent jednoroczny, to taki zapis jest niewłaściwy. Dyskutowaliśmy zatem, czy nie zmienić tytułu ustawy, bowiem to prowizoryczne rozwiązanie ciągnie się za długo.

Nie chcę rozwijać tutaj tego tematu. Wiem, że sięgnięto po doraźne rozwiązania, bowiem, jak pamiętamy z ustawy o finansach publicznych, do 15 listopada zarządy wszystkich jednostek, a więc gmin, powiatów i województw, musiały przedłożyć zarówno radom, jak i regionalnym izmom obrachunkowym projekty uchwał budżetowych. I zrobiły to zgodnie z przepisami, które obecnie obowiązują. Zatem nowelizacje tych uchwał, które powinny być podjęte najpóźniej do 31 marca, będą musiały uwzględnić przepisy nowej ustawy.

Teraz pragnę zgłosić Wysokiej Izbie do rozważenia bardzo konkretną poprawkę. Wiemy o tym, jakie trudności finansowe przeżywa nasze państwo, wiemy również, że są one udziałem samorządów terytorialnych. Z moich informacji wynika, że w ramach sektora dochodów publicznych dochody jednostek samorządów stanowią około 21% – aż tyle albo zaledwie tyle. Wydaje mi się, że dodatkowe środki zwiększające podatek dochodowy od osób fizycznych o wpływy z odsetek bankowych, a takie decyzje podjęliśmy, to jest forma podatku od osób fizycznych. Gminy, powiaty i województwa korzystają z takiej formy. Chciałbym zatem zgłosić poprawkę, aby również ta część zwiększonego podatku od osób fizycznych była w określonym stopniu udziałem samorządu terytorialnego. Jeśli pomożemy tym

(senator M. Janowski)

jednostkom, to pomożemy całemu budżetowi państwa. Taką poprawkę chciałbym zgłosić, Panie Marszałku, bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Proszę senatora Jana Szafranica.

**Senator Jan Szafraniec:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Dyrektor! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

W art. 43c jest zapis umożliwiający jednostkom samorządu terytorialnego otrzymywanie dotacji celowych z budżetu państwa na dofinansowanie niektórych zadań własnych. Skoro zapis dotyczy dotacji na rzecz samorządów, wskazane jest, aby przy podziale tych środków zasięgnięto opinii sejmików w województwach.

I z tego wynika moja poprawka, dotycząca art. 1 pkt 8 art. 43c ust. 2. Ma ona na celu wprowadzenie nie kolejnego decydenta, lecz jedynie opiniodawcy, który może umożliwić w miarę bezkonfliktowy podział środków. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyło dwóch senatorów, ostatnich mówców.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Można z miejsca, jeśli pan minister chce.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz: Oczywiście będziemy musieli się ustosunkować do przedłożonych wniosków legislacyjnych, ale w tej chwili, póki ich nie mamy, uprzejmie dziękuję.)

Dziękuję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Proszę państwa, zanim ogłoszę przerwę, komunikaty.

**Senator Sekretarz  
Andrzej Jaeschke:**

Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, czyli o godzinie 16.00.

Zwołane w dniu dzisiejszym przez marszałka Senatu posiedzenie przewodniczących komisji senackich odbędzie się w sali nr 217 piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się również dzisiaj, o godzinie 16.30, w sali nr 176. W porządku obrad zmiany w składach osobowych komisji senackich.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się piętnaście minut przed wznowieniem obrad Senatu w sali nr 217... Przepraszam, widzę tu znowelizowany komunikat...

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw odbędzie się o godzinie 17.45 w sali nr 217, oczywiście w dniu dzisiejszym.

I odnośnie do dnia jutrzejszego. Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, druki sejmowe nr 59 i 89, odbędzie się w dniu 30 listopada o godzinie 8.00 rano w sali nr 182. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Ogłaszam przerwę do godziny 18.30.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 51  
do godziny 18 minut 34)

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie swoich miejsc.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na piątym posiedzeniu w dniu 21 listopada. Do Senatu została przekazana w dniu 22 listopada. Marszałek Senatu w dniu 22 listopada, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 19, a sprawozdanie komisji w druku nr 19A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Bogusława Mąsiora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Proszę o wyłączenie telefonu.

### **Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa z 21 listopada bieżącego roku o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, aby w trudnym dla państwa okresie, związanym z kryzysem finansów publicznych, osoby zajmujące kierownicze stanowiska niejako samoczynnie ograniczyły swoje wynagrodzenia.

Przedłożony przez rząd projekt ustawy jest potwierdzeniem deklaracji złożonej przez premiera Leszka Millera... (*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Przepraszam, bardzo proszę senatorów z lewej strony lewicy o skupienie się na obradach.*)

Panie Marszałku, dziękuję za pomoc.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Od tego jestem.*)

Ma pan u mnie plus.

Chodzi o to, że przedłożony przez rząd projekt ustawy jest potwierdzeniem deklaracji składanej przez premiera Leszka Millera, że rząd zacznie oszczędzać, zaczynając od samego siebie.

Przy omawianiu tej ustawy w Sejmie była pełna zgodność. Świadczy o tym przebieg dyskusji w Sejmie, a także przebieg dyskusji w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Ustawa w art. 1 pkt 1 i 2 zamraża poziom wynagrodzenia prezydenta i osób pełniących kierownicze funkcje w roku 2002 na poziomie grudnia 2001 r.

W art. 3 ustawy porządkuje się rozumienie grupy żołnierzy, których dotyczą regulacje. Dzisiaj obok żołnierzy zawodowych mamy nową formę żołnierzy nadterminowych.

W art. 9 łączy się dotychczas rozdzielnie traktowany limit na stanowiskach: sędziów, prokuratorów, asesorów, aplikantów sądowych i prokuratorskich. Dotyczy to również łącznego traktowania grupy żołnierzy i funkcjonariuszy, o których mowa w nowelizowanej ustawie w art. 5. Ta modyfikacja pozwala na elastyczne kształtowanie struktury zatrudnienia w sądach i w urzędach, które podlegają ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi obrony.

W art. 10a upoważnia się ministra właściwego do spraw finansów do dokonania przeniesień kwoty środków na uposażenia, nagrody roczne i pozostałe należności żołnierzy i funkcjonariuszy między częściami i działami na wniosek odpowiednich ministrów, mianowicie ministra obrony narodowej i ministra sprawiedliwości, a także ministra spraw wewnętrznych. Chodzi o to, że z tych resortów przesuwani są funkcjonariusze do służb cywilnych i w ślad za tym przesunięciem należy dokonać przesunięcia stosownych kwot związanych z wynagrodzeniem.

W art. 29a wyraźnie podkreśla się, że kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe nie jest waloryzowana. Chodzi o to, że płace ustalane w systemie mnożnikowym dla funkcji kierowniczych w państwie są uzależnione od zamrożonego poziomu wskaźnika bazowego.

Ustawa, o której mówię, w art. 2 odpowiada na szczególne zapotrzebowanie społeczne związane z kształtowaniem się poziomu płac w Radzie Polityki Pieniężnej. Do tej pory wynagrodzenia dla prezesa Narodowego Banku Polskiego i wiceprezesów, a tym samym dla członków Rady Polityki Pieniężnej, ustalał prezydent w rozporządzeniu w oparciu o kształtowanie się płac w sektorze bankowym. Wykreślenie wyrazów, które odpowiadają konieczności uwzględnienia poziomu przeciętnego wynagrodzenia w sektorze bankowym, spowoduje, że pan prezydent może, nie zmieniając mnożnika, ustalić de facto inne wynagrodzenie dla prezesa Narodowego Banku Polskiego i wszystkich pozostałych osób, o których mówiłem.

Państwo senatorowie wiedzą, jakie emocje zostały wywołane w społeczeństwie w momencie wystąpienia części członków Rady Polityki Pieniężnej o naliczenie należnych im wynagrodzeń. W Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zastanawialiśmy się, czy ta ustawa do końca odpowiada na zapotrzebowanie społeczne. W dalszym ciągu mamy świadomość, że poziom płac w Narodowym Banku Polskim jest daleko niższy niż w podobnych instytucjach prywatnych, jednak pokazywanie poziomu wynagrodzenia osób na stanowiskach kierowniczych obywatelom, którzy dzisiaj z trudnością wiążą koniec z końcem, musi wywoływać oczywiście odczucia negatywne. Wydaje nam się, mówiliśmy o tym w Ko-



(senator B. Mąsior)

misji Gospodarki i Finansów Publicznych, że tak naprawdę będzie można zmienić punkt patrzenia społeczeństwa na poziom płac w momencie, kiedy nastąpi wzrost gospodarczy państwa.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Ustawa ogranicza w sposób zasadniczy wynagrodzenia osób na kierowniczych stanowiskach, ale równocześnie powoduje ona ograniczenie, a de facto zmniejszenie w roku przyszłym o kwotę około 7 tysięcy zł, wynagrodzenia każdego z posłów i każdego z senatorów. Mam nadzieję, że – tak jak w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, kiedy jednogłośnie przyjęliśmy projekt ustawy bez poprawek – również cały Senat okaże dobrą wolę i przyjmie tę ustawę bez poprawek. O to proszę w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę jeszcze chwilę zostać przy mównicy.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą z miejsca, nie dłużej niż minutę, zadawać sprawozdawcy pytania.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę.

#### **Senator Adam Biela:**

Chciałbym zadać pytanie w związku z art. 1, chodzi o dodawany ust. 2b. Czy mógłbym dokładnie się dowiedzieć, jaka jest motywacja dodania tego zdania: „z wyłączeniem Prezesa, pierwszego zastępcy Prezesa i wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego”?

#### **Senator Bogusław Mąsior:**

Z tego powodu, że wynagrodzenie prezesa Narodowego Banku Polskiego i wiceprezesów ustala pan prezydent w stosownym rozporządzeniu. I, prawdę mówiąc, to pan prezydent bierze na siebie tę odpowiedzialność.

Ja sam zadawałem sobie pytanie, czy to nie jest trochę takie uciekanie parlamentarzystów przed jednoznaczną decyzją. Jednak de facto to pan prezydent zadecyduje, czy zmieniając poziom bazy, zwiększy mnożnik i zostawi poziom płacy prezesa Narodowego Banku Polskiego, wiceprezesów i członków Rady Polityki Pieniężnej na dotychczasowym poziomie, czy mnożnika nie zmieni, baza się zmniejszy i w sposób zasadniczy ulegną zmniejszeniu płace osób pełniących bardzo odpowiedzialne funkcje. Ale to z tym jest związane.

(Senator Adam Biela: Aha.)

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby postawić pytanie sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Witam panią minister Halinę Wasilewską-Trenkner i pytam, zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, czy chciałaby zabrać głos w tej sprawie.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Marszałku! Ceniąc państwa czas i wiedząc, jak bardzo napięty jest harmonogram obrad, ja tylko chciałbym bardzo gorąco poprzeć propozycję, którą przedstawił sprawozdawca, pan senator Mąsior.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Zgodnie z tym samym artykułem ust. 6 regulaminu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić z miejsca, nietrwające dłużej niż minutę, zapytania do pani minister.

Proszę bardzo.

#### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Pani Minister, chciałem tylko zapytać, czy jest to oszacowane i jaka to jest mniej więcej kwota w skali roku dla budżetu.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Kwota oszczędności z tego tytułu nie jest wielka, ponieważ cała grupa nie przekracza tysiąca osób. To jest kwota około 2 milionów zł oszczędności, jeśli nie nastąpi waloryzacja wynagrodzeń, to znaczy, jeśli nie wzrosną one o 4,5–5%.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy ktoś zechciałby jeszcze zadać pytanie pani minister? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia i konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę oraz o obowiązku składania pod-

(wicemarszałek K. Kutz)

pisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko wnioski, które zostaną złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Na liście mówców mamy jedno nazwisko.

Udzielam głosu panu Andrzejowi Wielowieyskiemu.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sam zastanawiałem się nad tym dość długo, bo wynagrodzeniami zajmowałem się w Sejmie przez wiele lat. Sprawa ta wymaga jeszcze podjęcia pewnych decyzji legislacyjnych oraz uporządkowania. Stwierdzam, że nie potrafiłbym w tej chwili na odcinku wynagrodzeń rządowych i parlamentarnych niczego innego zaproponować, chciałbym jednak przekazać Wysokiej Izbie parę uwag czy informacji, które wskazują na to, że ta dziedzina nie jest uporządkowana i wymaga poprawienia.

Są tam zwłaszcza dwie rzeczy. Pierwsza to zrównanie sprzed kilku lat uposażeń parlamentarzystów z uposażeniami podsekretarza stanu, co części z nas, parlamentarzystów, wydawało się nieuzasadnione. Ponieważ skala obowiązków, odpowiedzialności, napięcia życiowego i nerwowego podsekretarza stanu na ogół jest jednak większa niż przeciętnego, normalnego, zwykłego parlamentarzysty, w związku z tym to zrównanie wydawało się wątpliwe. Zresztą prawdopodobnie będą wysuwane jakieś projekty w tym zakresie.

Drugą sprawą jest – nie będę tutaj przytaczał całej historii wydarzenia – podjęcie przed trzema i czterema laty pewnych nieszczęśliwych decyzji, w wyniku których struktura płac „R”, czyli osób na stanowiskach rządowych, uległa pewnemu wypaczeniu. W pewnym momencie podwyższono bowiem wynagrodzenia premiera i ministrów, a utrzymano na niższym poziomie wynagrodzenie podsekretarza stanu. Sądzę, że to powinno być wyrównane, jakkolwiek rzeczywiście dzisiaj – jak mówiłem, w tej sytuacji, w tym klimacie nie miałem pomysłu – podejmowanie tych decyzji może byłoby przedwcześnie. Moim zdaniem, trzeba by to uporządkować, ponieważ różnice między wynagrodzeniami premiera, wicepremiera i ministrów są znacznie mniejsze niż ta różnica w przypadku podsekretarza stanu. I powinno to być poprawione.

Ta druga sprawa jest w sensie merytorycznym, liczbowym może nie taka bardzo ważna, raczej marginesowa. Ważna w sensie psychologicz-

nym, a merytorycznie bardzo złożona, to jest sprawa Narodowego Banku Polskiego. Obawiam się, że występowały już w parlamencie pewne urazy, również o charakterze osobistym, ale między nami mówiąc, na pewno nie byłoby żadnym nieszczęściem, gdyby prezes Narodowego Banku Polskiego miał wynagrodzenie zbliżone do wynagrodzenia prezydenta Rzeczypospolitej czy do premiera, nie byłoby to nic gorszego.

Zwracam wszakże uwagę Wysokiej Izby na to, że to nie jest sprawa tylko pana prezesa NBP. Jest to kwestia funkcjonowania najważniejszej instytucji finansowej w państwie. Jest to kwestia, kto ma być zastępcą prezesa Narodowego Banku Polskiego, jacy mają być zastępcy. Czy mają być to ludzie, którzy po jakimś zasadniczym spłaszczeniu wynagrodzeń, zmianie struktury wynagrodzeń będą zarabiać na przykład dwa razy mniej niż przeciętny dyrektor banku komercyjnego? Przecież mają to być wiceprezesi Narodowego Banku Polskiego, często może nawet zastępujący prezesa, ponoszący odpowiedzialność, podejmujący kluczowe decyzje dla polityki i funkcjonowania systemu finansów publicznych. Jest to pewien problem.

I druga sprawa, taka bardzo praktyczna, na którą w dyskusji sejmowej, ku mojemu zdumieniu, nie zwrócono uwagi, ale na posiedzeniu naszej komisji przyjęto ją nawet jako taki, można powiedzieć, zabawny paradoks. Jeśli mianowicie radykalnie stłamsimy tę strukturę płac w Narodowym Banku Polskim, to dojdzie do sytuacji, w której dyrektorzy czy wicedyrektorzy różnych działów w Narodowym Banku Polskim będą zarabiać więcej niż jego wiceprezesi. A problem jest znowu taki sam: chodzi o to, żeby tam byli rzeczywiście dobrzy fachowcy. I stąd uwaga w dotychczasowych przepisach tego dotyczących, że ma to być ustalane zgodnie z jakąś przeciętną czy w odniesieniu do systemu wynagrodzeń w bankach.

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych już rok czy dwa lata temu skorygowaliśmy na przykład ustawę o urzędzie nadzoru ubezpieczeń. I tam tę korektę wprowadzono, to znaczy zrezygnowano z zasady, że ma to być zgodne z zasadami wynagradzania w systemie ubezpieczeń. Tam to usunięto. Wydaje mi się, że bezspornie słusznie, dlatego że tu chodziło o urząd państwowy, który nadzorował ubezpieczenia. Nieraz się tak zdarza, że urzędnicy czy nadzorcy, ludzie zaufania publicznego zarabiają mniej od tych, którymi się zajmują, którymi się opiekują, których nadzorują.

Tak jest w przypadku urzędu nadzoru ubezpieczeń. Ale Narodowy Bank Polski jest jednak przedsiębiorstwem, jest po prostu bankiem, dużym bankiem, niełatwym bankiem, odpowiedzialnym za cały system bankowy w Polsce.

Wysoka Izbo! Ja nie mam uwag ani propozycji. Po prostu wyrażam tylko nadzieję, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, od którego zależy usta-

(senator A. Wielowieyski)

lanie zarówno bazy wyjściowej, jak i mnożników, weźmie pod uwagę tę szczególną sytuację głównego banku polskiego. Ze swej strony, że tak powiem, nie komentuję zastrzeżeń dotyczących wynagrodzeń członków Rady Polityki Pieniężnej, bo ich zakres pracy, wysiłków, wkładu pracy itd. jest oczywiście zupełnie inny niż prezesów odpowiedzialnych za funkcjonowanie całej jednostki. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Jako że lista mówców została wyczerpana, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu...

(Senator Marian Żenkiewicz: Panie Marszałku...)

Ja już ogłosiłem...

(Senator Marian Żenkiewicz: Panie Marszałku, w ramach repliki. Pan marszałek nie widział mojej podniesionej ręki. Rozumiem, że można?)

Proszę bardzo.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Panie Senatorze, jestem głęboko przekonany, że kierował się pan troską, mówiąc o Narodowym Banku Polskim. Ale jestem też głęboko przekonany, że znajdziemy odpowiednio wysokiej klasy fachowców, którzy tym bankiem potrafią kierować, mając pensję w wysokości wynagrodzenia prezydenta. I mówienie o tym, że akurat musi być to, w domyśle, pensja trzykrotnie większa niż prezydenta, jest pewnym nieporozumieniem. Gwarantuję panu, że za pensję prezydenta znajdziemy na stanowisko szefa Narodowego Banku Polskiego wielu bardzo dobrych specjalistów. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski zapewne to przemyśli. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

W tym samym trybie, Panie Marszałku.

Właściwie chciałbym częściowo powtórzyć przed chwilą wypowiedziane przez senatora Żenkiewicza argumenty. Przypomnę, Panie Senatorze, że ustawą kominową wielu ludziom w Polsce sprawialiśmy większy ból, obcinając zarobki także dwukrotnie albo i więcej niż dwukrotnie, i jakoś przeżyli oni te cięcia.

Chciałbym też powiedzieć, że troszeczkę może niezręcznie zabrzmiało określenie, że parlamen-

tarzyści dzielą się na zwykłych i niezwykłych. No, jednak w Polsce parlamentarzysta to też jest postać coś znacząca.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad:** drugie czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej i zawarty jest w druku nr 16. Marszałek Senatu w dniu 15 listopada, zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 16 listopada. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zwarte jest w druku nr 16S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator Genowefę Grabowską o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

### **Senator Genowefa Grabowska:**

Panie Marszałku! Szanowne Panie Senator i Szanowni Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności tudzież komisji, która zainicjowała tę uchwałę, to jest Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, przedstawiam projekt uchwały, prosząc o zaakceptowanie go.

Uchwała właściwie kreuje instytucję rutynową, funkcjonującą w polskim parlamentarzmie od roku 1922, albowiem jest to uchwała o utworzeniu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. A więc wступujemy do organizacji, która ma swe korzenie jeszcze w wieku XIX. Od

(senator G. Grabowska)

1889 r. istnieje jako forum międzyparlamentarne, działające na rzecz pokoju, demokracji, współpracy między narodami i parlamentarzystami. W związku z tym także Polska, a w naszym przypadku Senat, bo Sejm podjął już stosowną uchwałę, wyraża wolę kreowania takiej grupy.

Członkami Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej są wszyscy senatorowie Senatu piątej kadencji. Mówi o tym art. 2 niniejszej uchwały. Treść tej uchwały, jej tekst znajduje się, jak pan marszałek był uprzejmy wskazać, w druku nr 16, który wszyscy otrzymaliśmy.

Wnoszę, zgodnie ze zdaniem i wnioskiem połączonych komisji, o przyjęcie tej uchwały bez poprawek.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym przez niego sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że senator sprawozdawca Genowefa Grabowska została wcześniej upoważniona również przez wnioskodawców do ich reprezentowania w dalszych pracach nad projektem uchwały.

Czy ktoś chce? Tak.

Bardzo proszę, senator Janowski.

(Senator Dorota Simonides: Czy można potem w dyskusji?)

No, dyskusja będzie, normalnie.

Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Janowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Senator!

Mam bardzo krótkie pytanie dotyczące art. 2, w którym jest mowa o senatorach Senatu piątej kadencji. Czy nie można by stwierdzić, że dotyczy to wszystkich senatorów, członków Senatu niezależnie od numeru kadencji? Proszę o odpowiedź.

### **Senator Genowefa Grabowska:**

Ponieważ w skład tej grupy wchodzi posłowie i senatorowie aktualnie pracujący w Sejmie i w Senacie, nie możemy narzucać senatorom czy posłom przyszłej kadencji uczestnictwa w tej grupie. To jest kwestia naszej dobrej, nieprzymuszonej woli, dlatego tak to zostało zapisane.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy ktoś jeszcze chce skierować pytanie do pani senator sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń, dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia, o konieczności zapisywania się do głosu, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Czy ktoś chce wziąć udział w dyskusji?

Pani Dorota Simonides.

### **Senator Dorota Simonides:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko. Chcę tylko zwrócić uwagę na jedno. Wszyscy wiemy, że Polska Grupa Unii Międzyparlamentarnej jest ciałem niesłychanie ważnym. Spotykamy się z innymi parlamentarzystami, możemy wywrzeć na nich nacisk i wtedy wszystko gra. Ale – i na to chcę zwrócić uwagę – z reguły to posiedzenie zwołuje się wtedy, kiedy jest posiedzenie Sejmu, zwołuje się je w trakcie przerwy, o różnych porach. My jako senatorowie praktycznie nie możemy uczestniczyć w tych posiedzeniach, bo albo zawiadamia nas się wieczorem, że posiedzenie może będzie o 17.00, może o 11.00, a może o 20.00. My przyjeżdżamy, tracimy dwa dni, bo już z powrotem w tym samym dniu nie możemy jechać, i dowiadujemy się, że głosowanie przesunięto i że będzie to w następnym dniu.

Trzeba by wypracować inny model: albo na posiedzenie zwoływane ad hoc delegujemy jedną osobę, która pozostałym członkom referuje obrady, albo powołujemy własną subkomisję, na której posiedzeniu dyskutujemy na temat poruszanych kwestii, bo to są sprawy ważne.

Od jedenastu lat jestem w komisji polsko-niemieckiej i muszę państwu powiedzieć, że kiedy zajmowaliśmy się sprawami odszkodowań dla pokrzywdzonych przez III Rzeszę, zbieraliśmy się pięć razy, zanim odbyło się jedno posiedzenie tej komisji – na razie nam się tak udaje, bo nie mieliśmy posiedzeń, z reguły Senat ma inne dni posiedzeń niż Sejm. Mówię to na podstawie praktyki.

Może Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, Pani Przewodnicząca, mogłaby wypracować jakiś model, który by pozwolił na to, byśmy mogli na posiedzeniach tej komisji spotykać się wspólnie, bo to jest wspólna komisja Senatu i Sejmu. Na to chciałam zwrócić uwagę. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Panie Marszałku, chciałbym zabrać głos w tym samym trybie.

Pani Senator, możliwe jest istnienie osobnych grup – senatorskich i poselskich. Na przykład od kilku kadencji funkcjonuje taki zwyczaj, jeśli chodzi o Francję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została definitywnie wyczerpana.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem uchwały.

Z uwagi na wcześniejszą zapowiedź, że wszystkie głosowania będą przeprowadzone pod koniec posiedzenia, głosowanie nad tym projektem zostanie przeprowadzone razem z nimi.

W związku z tym z przyczyn poniekąd oczywistych ogłaszam dwudziestominutową przerwę.

Proszę o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz  
Andrzej Jaeschke:**

Szanowni Państwo!

Przypominam, że posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym odbędzie się w dniu 30 listopada o godzinie 8.00 w sali nr 182 – przypominam na wniosek przewodniczącego komisji, a nie z własnej inicjatywy.

Drugi komunikat. Klub Senatorski „Blok Senat 2001” zbiera się zaraz po zakończeniu głosowań w pokoju nr 265 w długim korytarzu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Ogłaszam przerwę do godziny 19.30.

*(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 06 do godziny 19 minut 30)*

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie swoich miejsc.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zawarty jest w druku nr 17.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senatora Jerzego Cieślaka o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

**Senator Jerzy Cieślak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich mam zaszczyt poinformować panie i panów senatorów, że w dniu 26 października pani senator Anna Kurska skierowała do marszałka Senatu prośbę o umożliwienie jej pracy w Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Tego samego dnia do marszałka Senatu został skierowany wniosek senatora Andrzeja Spychalskiego, który zwraca się z prośbą o wyrażenie zgody na odejście z Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury i podjęcie pracy w Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Oba te wnioski nie zawierają uzasadnienia, ale Regulamin Senatu tego nie wymaga.

Ponadto w dniu 12 listopada bieżącego roku pani senator Genowefa Ferenc skierowała do marszałka Senatu wniosek o zwolnienie jej z członkostwa w Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich i włączenie do składu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Pani senator motywuje to faktem, że w czwartej kadencji Senatu była członkinią Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz wiceprzewodniczącą Komisji Nadzwyczajnej Legislacji Europejskiej. Obecnie chce wykorzystać swoje doświadczenie z poprzedniej kadencji.

Wnioski zostały skierowane przez marszałka Senatu do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, która na posiedzeniu w dniu 16 listopada jednogłośnie poparła te wnioski po sprawdzeniu, że nie kolidują formalnie z zapisami Regulaminu Senatu.

W imieniu komisji proszę panie senator i panów senatorów o podjęcie uchwały przedstawionej w druku nr 17, zgodnej z wnioskami zainteresowanych senatorów. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawiła projekt

(wicemarszałek K. Kutz)

uchwały w tej sprawie, zawarty w druku senackim nr 17.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 67 obecnych senatorów 66 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w toku debaty.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senatora Zbigniewa Gołąbka i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### **Senator Zbigniew Gołąbek:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie, zawarte w druku nr 18Z, z posiedzenia połączonych komisji, które odbyło się podczas przerwy w obradach Senatu.

Komisje na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyły wnioski zgłoszone podczas debaty dotyczącej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepi-

sy wprowadzające reformę ustroju szkolnego. W sumie zostały zgłoszone dwa wnioski.

Członkowie komisji po wysłuchaniu uzasadnień przedstawionych przez wnioskodawców i po zapoznaniu się ze stanowiskiem rządu przegłosowali wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dodam, że w tej sprawie 14 senatorów głosowało za, a 2 – przeciw.

Zwracam się zatem do państwa senatorów z wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca lub senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Wniosek w trakcie dyskusji zgłosił również senator Edmund Wittbrodt. Przypomnę też, że sprawozdawcą Komisji Nauki, Edukacji i Sportu była senator Irena Kurzępa.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senator Edmund Wittbrodt przedstawił wniosek o odrzucenie ustawy, komisje przedstawiły wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, oznaczonym rzymską jedyneką w druku nr 18Z, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 18Z.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Edmunda Wittbrodta o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, oznaczonym w druku nr 18Z rzymską jedyneką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 17 głosowało za, 63 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec nieprzyjęcia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Admi-

(wicemarszałek K. Kutz)

nistracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego bez poprawek. Wniosek ten jest oznaczony rzymską dwójką w druku nr 18Z.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 67 głosowało za, 15 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które ustosunkowały się do wszystkich wniosków przedstawionych w toku debaty.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senatora Mariana Żenkiewicza i o przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu pragnę przedstawić Wysokiej Izbie rezultaty posiedzenia komisji, które odbyło się w przerwie obrad. Przedmiotem obrad komisji były dwa wnioski. Jeden z nich dotyczył odrzucenia ustawy, drugi natomiast przyjęcia ustawy bez poprawek.

W imieniu połączonych komisji rekomenduję państwu ten drugi wniosek, to znaczy wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

### Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Sprawozdawcami komisji byli: senator Zbigniew Zychowicz – Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i senator Edmund Wittbrodt – mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: mniejszość Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła wniosek o odrzucenie ustawy, natomiast Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiły wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, oznaczonym w druku nr 11Z rzymską jedyneką, a następnie w przypadku odrzucenia tego wniosku nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, oznaczonym w druku nr 11Z rzymską dwójką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, oznaczonym w druku nr 11Z rzymską jedyneką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 16 głosowało za, 68 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego bez poprawek, oznaczonym w druku nr 11Z rzymską dwójką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 71 głosowało za, 13 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 6**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Zbyszka Piwońskiego i o przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### **Senator Zbyszko Piwoński:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej poświęcone było omówieniu zgłoszonych w czasie dyskusji poprawek.

Pierwsza z tych poprawek, zgłoszona przez pana senatora Janowskiego, zyskała nie tylko zainteresowanie, ale też i uznanie wśród członków komisji, ale jej wdrożenie byłoby dość kosztowne dla budżetu państwa. Zdajemy sobie sprawę z tego, w jakim stanie ten budżet będzie, niedługo będziemy się nim zajmowali. Poza tym wprowadzenie takiego zapisu w życie wymagałoby dalszych zmian, zmian w innych ustawach. Z uwagi na to, że jest to epizodyczna ustawa, a obecny w czasie posiedzenia wiceminister finansów zadeklarował, że wniosek ten będzie rozpatrywany przy przygotowywaniu docelowej

ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, komisja postanowiła go oddalić.

Nie został także uwzględniony wniosek pana senatora Szafranca, z tym że argumentacja była tutaj inna. Tę samą opinię minister finansów jest zobowiązany uzyskać od mieszanej komisji samorządowo-rządowej, co wyczerpuje intencję pana senatora Szafranca. Uzyskiwanie indywidualnych opinii ze strony poszczególnych województw byłoby niezmiernie trudne i prawdopodobnie nie doprowadziłoby do uzgodnienia ostatecznego rezultatu.

Tym samym połączone komisje opowiedziały się za pierwotnym wnioskiem, a mianowicie wnioskiem o przyjęcie bez poprawek ustawy nowelizującej te ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub sprawozdawca Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator Adam Graczyński, notabene z Katowic, chcą jeszcze zabrać głos? (*Wesołość na sali*)

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili: senator Mieczysław Janowski i senator Jan Szafraniec.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: komisje wносиły o przyjęcie ustawy bez poprawek – to punkt oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 14Z; senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy – to punkt oznaczony rzymską dwójką w druku nr 14Z.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek zawartym w punkcie oznaczonym rzymską jedyneką w druku nr 14Z, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami zawartymi w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 14Z, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw bez poprawek. Jest to punkt oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 14Z.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.



(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 69 głosowało za, 17 – przeciw. (**Głosowanie nr 7**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw.

Gdzie ja jestem? To jest to?

(*Głosy z sali: W Senacie, Panie Marszałku.*)

Proszę państwa, ja się teraz strasznie szybko uczę.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – to druk senacki nr 19A. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie... (*rozmowy na sali*) ...ale wtedy, kiedy państwo z lewej strony przerwą opowieści.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 8**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Przypominam, że przed przerwą w obradach została przeprowadzona dyskusja nad tym projektem uchwały.

Ponieważ w dyskusji żaden z senatorów nie zgłosił wniosku przeciwnego do wniosku przedstawionego przez komisję, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały Senatu w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyplanetarnej.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu w tej sytuacji trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje jedynie głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały Senatu w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyplanetarnej.

Przypominam, że połączone komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu uchwały wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek.

Przypominam ponadto, że projekt ten przedstawiony jest w druku nr 16.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego przez komisję projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Senator Genowefa Ferenc: Czy można, Panie Marszałku?*)

Tak, słucham?

### Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, chciałabym zwrócić na coś uwagę. Trzeba chyba sprostować ostatnie głosowanie. To nie Unia Międzyplanetarna, a Międzyparlamentarna, a pan marszałek odczytał dwukrotnie „Międzyplanetarna”.

### Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję pani za uwagę. Ja w środku jestem trochę poetą i to się we mnie wyzwoliło. Myślę, że mi to pani wybaczy, a przecież to zostanie skorygowane... I zwracam pani uwagę, że przyszłość jest otwarta i w tym kierunku. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Właśnie wczoraj wyczytałem, że odkryto drugą planetę, która ma powietrze, więc to jest poezja...

Proszę państwa, proszę jeszcze raz podać wyniki ostatniego głosowania.

(*Głos z sali: Już po głosowaniu.*)

(wicemarszałek K. Kutz)

Wyniki były, już przeleciały, tak mi tu mówią.  
(*Wesołość na sali*)

Pani Senator, widzi pani, to się już dzieje.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 9**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. (*Oklaski*)

Może są to też wpływy sąsiedniej Izby, bo tam się odbywa bardzo nieparlamentarna dyskusja.

Proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:**

Szanowni Państwo... (*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę o ciszę.*)

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie rozpatrzenia ustawy o ratyfikacji umowy o powołaniu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego odbędzie się 30 listopada o godzinie 9.30 w sali nr 176.

(*Głos z sali: O której?*)

Sala nr 176, jutro, 30 listopada. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę państwa, proszę się jeszcze skupić.

Informuję, że porządek obrad czwartego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Do widzenia tym z państwa, którzy wychodzą.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2...

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa senatorów, ja jeszcze mam głos!

Oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Udzielam głosu senatorowi Cieślakowi. (*Rozmowy na sali*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Jerzy Cieślak:**

Dziękuję, Panie Marszałku!

Oświadczenie swoje kieruję do pani Ewy Kralowskiej, sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

W dniu 30 marca bieżącego roku prezes Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych zakwestionował możliwość zaliczkowego finansowania

przez kasy chorych świadczeń udzielanych przez zakłady opieki zdrowotnej w pierwszym miesiącu roku budżetowego. Orzeczenie to zostało przez Dolnośląską Regionalną Kasę Chorych zaskarżone do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który dotychczas nie wydał prawomocnego orzeczenia w tej sprawie.

W tej sytuacji Dolnośląska Regionalna Kasa Chorych 5 listopada bieżącego roku zwróciła się do samorządów na terenie województwa o wyposażenie podległych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w środki obrotowe na pierwsze sześć tygodni ich funkcjonowania w 2002 r. Jest mi wiadomo, że samorzady informują dyrekcję kasy o braku środków i możliwości spełnienia tych oczekiwań.

Za bardzo pilną sprawę uważam podjęcie przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych decyzji, które stworzą ekonomiczne warunki normalnej działalności samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w pierwszych tygodniach 2002 r., bez ograniczania dostępności i zakresu świadczeń.

Swoje drugie oświadczenie kieruję do pani Haliny Wasilewskiej-Trenkner, wiceminister finansów, i do pani Danuty Hübner, wiceminister spraw zagranicznych.

W dniu 3 października bieżącego roku Dolnośląski Urząd Wojewódzki poinformował Zarząd Miasta Jelenia Góra, że 12 września Komitet Integracji Europejskiej podjął decyzję o wsparciu projektu pod nazwą „Obwodnica w Jeleniej Górze – zadanie trzecie” dotacją w wysokości 1 miliona 731 tysięcy 945 zł.

Zgodnie z oczekiwaniem wojewody dolnośląskiego 16 października bieżącego roku zarząd miasta potwierdził gotowość do przyjęcia tej kwoty i wydatkowania jej zgodnie z przeznaczeniem do końca roku. Niestety, dotychczas inwestor i wykonawca nie otrzymali informacji o ostatecznej decyzji w tej sprawie.

W związku z tym uprzejmie proszę Ministerstwo Finansów o uruchomienie środków z rezerwy celowej na koszty integracji z Unią Europejską w wysokości 1 miliona 731 tysięcy 945 zł, z przeznaczeniem na dobiegającą końca budowę obwodnicy w Jeleniej Górze. Wniosek dotyczy blisko stutysięcznego miasta, położonego przy styku dwóch granic, z Niemcami i z Czechami, o ogromnym natężeniu ruchu turystycznego i ogromnym natężeniu przewozu towarów.

Uprzejmie proszę sprawę traktować jako bardzo pilną. Pozostaję z nadzieją na jej pozytywne rozpatrzenie. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Andrzejowi Spychalskiemu.

**Senator Andrzej Spychalski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie składam także w imieniu senatora Stokłosy. Skierowane jest ono do ministra środowiska, pana Stanisława Żelichowskiego.

W dniu 9 listopada 2001 r. w Kaliszu odbyło się posiedzenie, na którym powołano Krajowe Forum Spółek Wodnych. W jego skład w obecnej fazie weszło dwadzieścia pięć spółek wodno-ściekowych z całego kraju.

Podczas debaty o skutecznym działaniu wypłynął problem dotyczący możliwości świadczenia usług oczyszczania ścieków przez spółki wodne, których działalność reguluje prawo wodne.

Nowe akty prawne, a więc ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz ustawa – Prawo wodne, wprowadzają wiele uregulowań bardzo niekorzystnie wpływających na sytuację tych podmiotów gospodarczych. Te ograniczenia dotyczą zakresu prowadzenia podstawowej działalności, a także powodują bardzo poważne problemy związane z możliwością przekształceń tych spółek.

Powołanie w Kaliszu Krajowego Forum Spółek Wodnych wynika z potrzeby zapewnienia reprezentacji i aktywnego uczestnictwa w procesach legislacyjnych. Dotychczasowy brak takiej reprezentacji doprowadził do postawienia tych podmiotów gospodarczych w tak bardzo niekorzystnej sytuacji.

W swoim oświadczeniu zawieram wiele propozycji nowych uregulowań pod adresem ministra środowiska. Dzisiaj ten temat był przedmiotem obrad Komisji Administracji i Samorządu Terytorialnego. Po uzyskaniu stanowiska ministra środowiska rozważana jest sprawa podjęcia przez komisję własnej inicjatywy legislacyjnej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Kazimierzowi Drożdżowi.

**Senator Kazimierz Drożdż:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do pani Barbary Piwnik, ministra sprawiedliwości.

W Sądach Rejonowych w Kłodzku, Wałbrzychu, Świdnicy, Dzierżonowie i Ząbkowicach – jest to okręg świdnicki – od czerwca 2001 r. nie są wypłacane zawodowym kuratorom sądowym i kuratorom społecznym przysługujące im ryczałty kuratorskie. W przypadku każdego z kuratorów zawodowych pracodawca zalega im z tego tytułu około 3 tysięcy 820 zł. Ponadto kuratorom

pracującym w kuratorskich ośrodkach pracy z młodzieżą także nie są wypłacane ryczałty, przy czym zaległości wobec wychowawców wynoszą 3 tysiące zł, a wobec kierowników 5 tysięcy 100 zł.

Obecne wynagrodzenie kuratora zawodowego to 1 tysięcy 630 zł brutto. Kuratorzy nie będą w stanie dłużej ponosić z takich wynagrodzeń kosztów wynikających z tytułu pełnienia obowiązków służbowych w terenie. Chodzi o nadzór w sprawach opiekuńczych, karnych, alkoholowych i w sprawach o demoralizację; chodzi o sporządzanie wywiadów kontrolnych, wywiadów środowiskowych w postępowaniu przygotowawczym i wyjaśniającym, wywiadów w sprawach alimentacyjnych itp. Ta sytuacja ma bezpośrednie przełożenie na wzrost przestępczości i wzrost poczucia zagrożenia w społeczeństwie.

W sprawach, gdzie istnieje możliwość orzekania środków wychowawczych i innych nieizolacyjnych, nadzór pełni kurator. Koszt jednego nadzoru to około 50 zł miesięcznie. Koszt utrzymania wychowanków placówek zamkniętych to według różnych szacunków od 2 tysięcy zł do 2 tysięcy 500 zł.

W 2000 r. w Polsce trzy tysiące sześciuset trzydziestu siedmiu kuratorów prowadziło sześćdziesiąt pięć tysięcy sześćset nadzorów i dozorów oraz przeprowadziło czterysta sześćdziesiąt tysięcy wywiadów środowiskowych. Bez udziału kuratora w bardzo wielu sprawach orzekanie przez sąd jest niemożliwe. W związku z tym dochodzi obecnie do paraliżu pracy sądów rodzinnych.

W lipcu 2000 r. parlament Rzeczypospolitej uchwalił długo oczekiwaną ustawę o sądowej służbie kuratorskiej. Ten akt prawny normuje i porządkuje przepisy. Jest w pełni zgodny z nowelizacją ustawy o ustroju sądów powszechnych oraz z ustawodawstwem europejskim. Ustawa ta została uchwalona za zgodą wszystkich klubów parlamentarnych, została podpisana przez pana prezydenta i miała wejść w życie 1 stycznia 2002 r. Tymczasem KERM zarekomendował rządowi odłożenie terminu wejścia w życie ustawy o rok.

Według obliczeń urzędników ministerialnych, koszt wejścia w życie ustawy to 180 milionów zł w skali roku. Nie wiem, na czym opierano to obliczenie. Krajowe Stowarzyszenie Zawodowych Kuratorów Sądowych szacuje ten koszt na 40 milionów zł. Poza tym jeżeli ustawa nie wejdzie w życie, to pozostanie w mocy anachroniczne, pochodzące z lat osiemdziesiątych rozporządzenie o kurateli, niezgodne, a nawet często sprzeczne z obowiązującymi przepisami ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Jeżeli świadczenia bezpośrednio należne kuratorom nie zostaną wypłacone, to będą oni zmuszeni dochodzić swoich roszczeń na drodze sądo-

(senator K. Drożdż)

wej, co narazi skarb państwa na dodatkowe koszty.

Jeżeli ustawa o kuratorskiej służbie sądowej nie wejdzie w życie, staniemy w sytuacji chaosu prawnego, wewnątrznie sprzecznych uregulowań prawnych, niezgodności z ustawodawstwem europejskim. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

No wie pan, zmieścił się pan co do sekundy.

(Senator Kazimierz Drożdż: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Tak, to zadziwiające.

Udzielam głosu senatorowi Lesławowi Podkańskiemu.

### **Senator Lesław Podkański:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Sytuacja gospodarcza Polski jest bardzo trudna. Nie rozwiążemy naszych problemów bez właściwej polityki pieniężnej, nie rozwiążemy problemów rozwoju, bezrobocia, konkurencyjności polskiej gospodarki.

Art. 227 konstytucji mówi, że Narodowy Bank Polski ustala i realizuje politykę pieniężną oraz odpowiada za wartość polskiego pieniądza. W naszym rozumieniu, wartość polskiego pieniądza związana jest z taką wartością, która służy naszej narodowej polityce gospodarczej, polskiej polityce gospodarczej.

W dniu 11 listopada prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na spotkaniu z okazji obchodów Święta Niepodległości stwierdził: mamy do czynienia z katastrofą finansów publicznych. W dniu wczorajszym pan wicepremier Belka stwierdził, że do chwili obecnej była prowadzona chaotyzowana polityka makroekonomiczna, polityka fatalna, która doprowadziła do bankructwa państwa.

W związku z tym moje pytania kieruję do prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Pytanie pierwsze. Panie Prezesie, kto instytucjonalnie i indywidualnie odpowiada za doprowadzenie do tak trudnej sytuacji w finansach państwa?

Pytanie drugie. Jakie są logiczne i ekonomiczne przyczyny nadzwyczajnie absurdalnych realnych stóp procentowych w Polsce, które służą tylko i wyłącznie spekulacyjnemu, krótkoterminowemu kapitałowi zagranicznemu? Dlaczego

te stopy – podaję za wynikami z czerwca 2001 r. – są dziesięć razy wyższe niż w Unii Europejskiej, dlaczego te stopy są dziesięć razy wyższe niż w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, ba, powiem więcej, dlaczego te realne stopy są wyższe niż w Argentynie, której gospodarka jest w totalnej ruinie?

Kolejne pytanie. Dlaczego nasza polityka kursowa służy tylko i wyłącznie kapitałowi zagranicznemu i zmusza nasze polskie średnie, małe i duże firmy do eksportu po cenach dumpingowych, poniżej kosztów produkcji?

Kolejne pytanie. Panie Prezesie, dlaczego Narodowy Bank Polski, który w swoim statucie ma zapis, iż ma obowiązek wycofać się ze swoich inwestycji, kupił ostatnio około sześćdziesięciu tysięcy akcji Telbanku od Banku Śląskiego, około ośmiu tysięcy akcji od Banku Przemysłowo-Handlowego, około dwudziestu siedmiu tysięcy akcji od WBK?

Kolejne pytanie. Jakie były motywy i co legło u podstaw stwierdzenia, które padło z pańskich ust, Panie Prezesie Leszku Balcerowiczu, w marcu 2001 r. na spotkaniu z prezesami i przewodniczącymi rad nadzorczych polskich banków komercyjnych: należy maksymalnie ograniczać kredyt, w szczególności dla średnich i drobnych przedsiębiorców oraz ludności w Polsce?

Proszę o pisemną odpowiedź na zadane pytania. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję. Zmieścił się pan w czasie.

Informuję, że swoje oświadczenia złożyli do protokołu senatorowie: Zdzisław Jarmużek, Wojciech Pawłowski, Kazimierz Drożdż, Jerzy Pieniążek, Gerard Czaja, Witold Gładkowski, Tadeusz Bartos, Henryk Stokłosa, Sławomir Izdebski, Aleksandra Koszada, Zbigniew Gołąbek, Wiesława Sadowska i Grzegorz Lipowski.\*

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Informuję, że protokół czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 15)

\* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
1 J.Adamski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
2 A.Anulewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+
3 F.Bachledda-Księdzularz	+	+	+	-	+	-	-	+	+
4 M.Balicki	+	+	-	+	-	+	+	+	+
5 J.Bargieł	+	.	.	+	-	+	+	+	+
6 T.Bartos	+	+	-	+	-	+	+	+	+
7 M.Berny	+	+	-	+	-	+	+	+	+
8 A.Biela	+	+	+	?	+	?	-	+	+
9 J.Bielawski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
10 J.Bień	+	.	-	+	-	+	+	+	+
11 F.Bobrowski	+	.	-	+	-	+	+	+	+
12 K.Borkowski	.	+	-	+	-	+	-	+	.
13 W.Bułka	+	.	.	+	-	+	+	+	+
14 C.Christowa	+	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A.Chronowski	+	+	+	-	+	-	-	+	+
16 J.Cieślak	+	+	-	+	-	+	+	+	+
17 Z.Cybulski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
18 G.Czaja	+	+	-	+	-	+	+	+	+
19 J.Danielak	+	+	-	+	-	+	+	+	+
20 K.Doktorowicz	+	.	-	+	-	+	.	+	.
21 K.Drożdż	+	+	-	+	-	+	+	+	+
22 B.Drzęźła	+	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H.Dzido	+	.	+	-	+	+	-	+	.
24 J.Dziemdziela	+	.	.	.	.	+	+	+	+
25 G.Ferenc	+	+	-	+	-	+	+	+	+
26 A.Gierek	+	+	-	+	-	+	+	+	.
27 W.Gładkowski	+	+	.	+	.	+	+	+	.
28 Z.Gołąbek	+	+	-	+	-	+	+	+	+
29 H.Gołębiewski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
30 G.Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A.Graczyński	+	+	-	+	-	+	+	+	+
32 S.Izdebski	.	.	+	?	+	+	-	+	.
33 A.Jaeschke	+	+	-	+	-	.	+	+	+
34 A.Jamróż	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z.Janowska	+	.	.	.	-	+	+	+	+
36 M.Janowski	+	+	+	-	+	-	-	+	+
37 Z.Jarmużek	+	+	-	+	-	+	+	+	+
38 R.Jarzembowski	+	.	.	.	.	.	.	.	.
39 D.Kempka	.	+	-	+	-	+	+	+	+
40 A.Klepacz	+	+	-	+	-	+	+	+	+
41 J.Konieczny	+	+	-	+	-	+	+	+	+
42 A.Koszada	+	+	-	+	-	+	+	+	+
43 M.Kozłowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
44 Z.Kruszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 O.Krzyżanowska	+	+	+	-	.	-	-	+	.
46 Z.Kulak	+	.	-	+	-	+	+	+	+
47 A.Kurska	.	.	.	-	+	-	.	.	.
48 I.Kurzępa	+	+	-	+	-	+	+	+	+
49 K.Kutz	+	+	+	-	+	-	+	+	+
50 G.Lato	+	+	-	+	-	+	+	+	+
51 M.Lewicki	+	.	-	+	-	+	+	+	+
52 G.Lipowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
53 T.Liszc	+	+	+	-	+	-	-	+	+

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
54 B.Litwiniec	.	+	-	+	-	+	+	+	+
55 J.Lorenz	+	#	-	+	-	+	+	+	+
56 W.Łęcki	+	+	-	+	-	+	+	+	+
57 W.Mańkut	+	+	-	+	-	+	+	+	+
58 J.Markowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
59 G.Matuszak	+	.	-	+	-	+	+	+	+
60 B.Łąsior	+	.	-	+	-	+	.	+	+
61 M.Mietła	+	+	-	+	-	+	+	+	+
62 S.Nicieja	+	.	-	+	-	+	+	+	+
63 G.Niski	+	+	-	+	-	+	+	+	.
64 M.Noga	+	+	-	+	-	+	+	+	+
65 L.Pastusiak	+	.	.	.	.	.	.	.	.
66 K.Pawełek	+	+	-	+	-	+	+	+	+
67 W.Pawłowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
68 J.Pieniążek	+	+	-	+	-	+	+	+	+
69 K.Piesiewicz	?	+	+	-	+	-	-	+	+
70 W.Pietrzak	+	+	-	+	-	+	+	+	+
71 Z.Piwoński	+	+	-	+	-	+	+	+	+
72 S.Plewa	.	.	-	+	-	+	+	+	+
73 B.Podgórski	+	+	-	+	-	+	+	+	+
74 L.Podkański	+	+	-	+	-	+	+	+	+
75 J.Popiołek	+	+	-	+	-	+	+	+	+
76 Z.Religa	+	.	+	-	+	-	-	.	.
77 Z.Romaszewski	+	+	+	-	-	?	-	+	+
78 T.Rzemykowski	+	.	.	.	.	.	.	.	.
79 W.Sadowska	.	+	-	+	-	+	+	+	+
80 J.Sagatowska	.	.	+	-	+	-	-	+	+
81 E.Serocka	+	+	-	+	-	+	+	+	#
82 K.Sienkiewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+
83 D.Simonides	+	.	+	-	+	-	-	+	.
84 R.Sławiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.
85 R.Smoktunowicz	+	.	?	?	?	?	+	.	.
86 J.Smorawiński	+	+	?	+	?	+	+	+	+
87 A.Spychalski	+	+	-	.	-	+	+	#	+
88 G.Staniszevska	+	.	.	.	.	.	.	.	.
89 H.Stokłosa	+	.	-	+	-	+	+	+	+
90 A.Stradomska	+	+	-	+	-	+	+	+	+
91 J.Suchański	+	+	-	+	-	+	+	+	+
92 J.Szafraniec	?	+	+	?	+	?	-	+	+
93 J.Sztorc	+	.	.	.	.	+	+	+	+
94 K.Szydłowski	+	+	-	+	-	#	+	+	+
95 M.Szyszkowska	+	.	-	+	-	+	.	+	+
96 A.Wielowieyski	+	+	+	-	+	-	-	+	+
97 E.Wittbrodt	+	+	+	-	+	-	-	+	+
98 T.Wnuk	+	+	.	+	-	+	+	+	+
99 Z.Zychowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+
100 M.Żenkiewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+
Obecnych	88	67	82	86	86	89	86	87	78
Za	86	66	17	67	16	71	69	86	77
Przeciw	0	0	63	15	68	13	17	0	0
Wstrzymało się	2	0	2	4	2	4	0	0	0
Nie głosowało	0	1	0	0	0	1	0	1	1





Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 4. posiedzenia Senatu



## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki.

Moje oświadczenie dotyczy sporu między urzędem kontroli skarbowej a producentem sprzężyn do ciągników rolniczych w sprawie zaklasyfikowania produkowanych wyrobów do grupowania gwarantującego stawkę podatku VAT w wysokości 0%.

Producent części do ciągników rolniczych, należący do Izby Przemysłowo-Handlowej Branż Maszyn Rolniczych i Spożywczych, otrzymał pismo, z którego wynika, że urząd kontroli skarbowej zakwestionował prawidłowość zaklasyfikowania przez niego produkowanych wyrobów, czyli sprzężyn, co w konsekwencji powoduje nieuzasadnioną zmianę grupowania wyrobu oraz zmianę stawki podatku VAT.

Producent ten wytwarza sprzężyny do krajowych ciągników rolniczych na podstawie konkretnej dokumentacji konstrukcyjnej. Wyroby te muszą spełniać zadane parametry techniczne i wymiary. Znajdują się one w sieci handlowej wyłącznie jako części zamienne katalogowe do ciągników rolniczych. Nie są one ujęte w Polskiej Normie dotyczącej sprzężyn ogólnego stosowania, bo są to wyroby stosowane wyłącznie w ciągnikach rolniczych jako części, bez możliwości ich współzamienności. Tak więc sprzężyna na przykład do ursusa C-330 czy C-360 nie ma zastosowania w innych pojazdach mechanicznych.

Należy nadmienić, że załącznik nr 3 do rozporządzenia ministra finansów z dnia 22 grudnia 1999 r. w poz. 1245 „Lista towarów i usług, dla których obniża się stawkę podatku w wysokości 0%” zawiera (w pozycji 3, symbol Systematycznego Wykazu Wyrobów 1039, w rubryce: nazwa towaru/grupy towarów/nazwa usługi) następujące sformułowanie: „Zespoły i części ciągników uniwersalnych (rolniczych) z wyłączeniem akumulatorów oraz filtrów paliwa, oleju i powietrza oraz wkładów do tych filtrów”. Z uwagi na to, że producent sprzężyn do ciągników rolniczych zaklasyfikował produkowane przez siebie wyroby do grupowania SWW 1039, obowiązująca stawka podatku VAT wynosi 0%.

Ministerstwo Finansów powinno wypowiedzieć się jednoznacznie, które części do ciągników rolniczych mogą być klasyfikowane w grupowaniu SWW 1039, a które należy klasyfikować w grupowaniach części ogólnego stosowania, tak jak filtry i akumulatory. Wykładnia ta powinna dotyczyć producentów sprzężyn do ciągników rolniczych w całym kraju bez sankcji wstecznych.

Należy nadmienić, że z chwilą wprowadzenia VAT w 1993 r. Ministerstwo Finansów zaleciło urzędowi skarbowym, aby do czasu uporządkowania klasyfikacji zawartej w Systematycznym Wykazie Wyrobów przyjęto następującą zasadę kwalifikacji części do stawki 0%: stawką tą powinny być objęte części, które mogą być stosowane wyłącznie w maszynach i narzędziach rolniczych oraz w gospodarce leśnej – SWW 082, a także w ciągnikach uniwersalnych, rolniczych – SWW 1031.

Do chwili obecnej, zgodnie z ustawą o VAT, nadal obowiązują klasyfikacje SWW, uściślają je natomiast komunikaty prezesa GUS dotyczące interpretacji klasyfikacji poszczególnych grupowań SWW.

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego.

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że MON przygotowuje rozporządzenie zmierzające do likwidacji w 2001 r. Wojskowego Biura Emerytalnego w Kielcach.

Środowisko byłych żołnierzy zawodowych i oficerów rezerwy WP z terenu, który jest obsługiwany przez to biuro, nie kryje oburzenia. Wojskowe Biuro Emerytalne w Kielcach, które obsługuje emerytów i rencistów wojskowych z obszaru trzech byłych województw, to jest kieleckiego, piotrkowskiego i radomskiego, jest bardzo sprawne w działaniu, dobrze zorganizowane i wyczułone na problematykę, którą żyje to środowisko.

Uważam, że likwidacja WBE w Kielcach to zabieg raczej kosmetyczny, który nie przyniesie MON dużych oszczędności. Trudno przecież uwierzyć, że bez dodatkowych etatów i pomieszczeń inne wojskowe biura emerytalne przyjmą do swoich ewidencji około czterech tysięcy ludzi. WBE w Kielcach jest równorzędne z takimi samymi biurami w Białymstoku czy Rzeszowie, których likwidacja, jak mi wiadomo, nie jest przewidywana.

Panie Ministrze! Poprzednie elity władzy systematycznie coś „poprawiały” w wojskowej ustawie emerytalnej, stopniowo pozbawiając środowisko wojskowych wcześniej wypracowanych i nabytych praw. Dziś każda próba jakichkolwiek zmian w wojskowym systemie emerytalnym, niezależnie od intencji pomysłodawców, rodzi lęk i strach.

Powyższy problem sygnalizuję w związku z niepokojami, którymi podzielili się ze mną prezesi zarządów wojewódzkich i rejonowych Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP z Kielc, Piotrkowa Trybunalskiego i Radomia.

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Bartos

## Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki oraz ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

W ostatnim czasie, kiedy ujawnił się kryzys finansów publicznych, zaczęto wysuwać propozycje zmierzające do dokonania drastycznych oszczędności w systemie finansowego wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Upowszechniony w Internecie i w przekazach prasowych projekt zakłada przekształcenie dotychczasowego zwrotu części VAT, przysługującego zakładom pracy chronionej, w dotację uzależnioną od stopnia niepełnosprawności zatrudnionych osób.

Pragnę wyjaśnić, że obecny kształt systemu ekonomicznego wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych oparty jest na przepisach ustawy z sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych.

Fundamentalnym elementem systemu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej jest jednak system zwolnienia z podatku VAT, stanowiący rekompensatę podwyższonych kosztów i zachętę do prowadzenia zakładów pracy chronionej.

Przeprowadzane zmiany, które są przedmiotem dyskusji w rządzie, zakładają obliczenia, z których wynika, że korzyści budżetowe z proponowanej zmiany wyniosłyby około 600 mln zł. Kwota ta wynika z następującej kalkulacji: likwidacja, zniesienie ulgi VAT przyniesie 1 mld 100 mln zł wpływu do budżetu, a dotacja to 500 mln zł kosztów budżetowych. Prosty, zdawałoby się matematyczny rachunek nie uwzględnia kosztów zmiany systemu podatkowego dla ZPCh. Spodziewane efekty dla budżetu są znacznie zawyżone, a społeczne i prawne konsekwencje – w związku z tym i ekonomiczne – zupełnie pominięte.

Wprowadzenie w takim trybie zmian o takim charakterze i w takim zakresie naruszyłyby równocześnie konstytucyjne zasady potwierdzone orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego. Godzi się jednocześnie zauważyć, że wprowadzenie tych zmian może zaowocować załamaniem i redukcją zatrudnienia osób niepełnosprawnych o ponad sto tysięcy. Zatem zamiast spodziewanych oszczędności budżetowych mogą wystąpić straty oraz ogromne, trudne do oszacowania dodatkowe koszty społeczne i moralne.

## Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Finansowanie wynagrodzeń pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i regulacja płac wynikają z ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw. Z wyjaśnień do tak zwanej ustawy 203, przekazanych przez Ministerstwo Zdrowia w marcu 2001 r., wynika, że środki na finansowanie działalności zakładów SP ZOZ uzyskuje się ze świadczenia usług zdrowotnych w ramach negocjowanych kontraktów z kasami chorych oraz z prowadzenia innej działalności gospodarczej.

W takim sposobie wyjaśnienia tego jakże ważnego faktu wystąpiły pewne niezgodności dotyczące wejścia w życie wspomnianej ustawy i podpisanych wcześniej kontraktów z kasami chorych.

Przykładem może być SP ZOZ w Bytowie i Miastku, które podpisały z Pomorską Regionalną Kasą Chorych w Gdańsku umowę na świadczenie usług w roku 2001 w dniu 23 grudnia 2000 r., a więc przed wejściem w życie ustawowego obowiązku podwyższenia płac pracowników w 2001 r. Ustawa o negocjacyjnym systemie kształtowania wynagrodzeń weszła w życie 24 stycznia 2001 r., a więc miesiąc po podpisaniu umowy. Wszelkie propozycje kierowane do Pomorskiej Regionalnej Kasy Chorych spotykają się z odmową uzasadnianą brakiem środków na realizację ustawowych zobowiązań.

Przykłady podane wyżej nie są przykładami jednostkowymi, dlatego kieruję pytanie do ministra zdrowia: jak Ministerstwo Zdrowia pragnie rozwiązać ten palący problem dotyczący wielu tysięcy pracowników SP ZOZ?

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki.

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana Premiera w następującej sprawie: 1 stycznia 2002 r. ma wejść w życie art. 7 ust. 1 pkt 4 ustawy z 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług, zgodnie z którym podatnikowi od towarów i usług podlegać będzie również sprowadzanie przez indywidualnych konsumentów dowolnych towarów niezależnie od ich wartości, jeżeli następuje ono w drodze zamówienia złożonego w zagranicznej firmie wysyłkowej.

Dzieje się tak w momencie, gdy znowelizowana ustawa – Kodeks celny w art. 190 (9) §1 zwalnia od cła sprowadzenie od zagranicznego przedsiębiorcy zajmującego się sprzedażą wysyłkową towarów o łącznej wartości w przesyłce 22 euro.

Tak więc po 1 stycznia 2002 r. przesyłki o wartości mniej niż 22 euro pochodzące od zagranicznych firm zajmujących się sprzedażą wysyłkową, otrzymywane przez osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, będą zwolnione z cła, będą natomiast objęte podatkiem VAT. Rozwiązanie takie wydaje się być pozbawione logiki. W związku z tym powstaje kilka pytań.

1. Czy urzędy celne i współpracujące z nimi urzędy pocztowe są przygotowane do nowej roli, jaką nakłada na nie ustawodawca? Według posiadanych przeze mnie informacji – nie. Dostarczenie każdej przesyłki będzie wymagać wypełnienia stosownej dokumentacji, do czego potrzebni będą wyszkoleni pracownicy urzędu celnego oraz poczty w liczbie odpowiadającej liczbie przesyłek przychodzących do Polski. Czy ministerstwo oszacowało liczbę takich przesyłek oraz koszt nakładu pracy potrzebnej do ich sprawnego ekspediowania? Czy koszt załatwiania tego rodzaju spraw nie przekroczy sumy wpływającej do budżetu (są to sumy oscylujące wokół kwoty 10 zł za przesyłkę) i jaki będzie koszt obsługi takiej operacji?

2. Dlaczego, wprowadzając zwolnienie od cła dla takich przesyłek, nie zastosowano jednocześnie takiego samego zwolnienia od podatku VAT? Jakie jest *ratio legis* takiego rozwiązania?

3. Co będzie się działo z przesyłkami, co do których naliczono podatek VAT, a które nie zostaną odebrane przez adresata? Kto będzie odpowiedzialny za wypełnienie jeszcze raz dokumentów związanych z ponownym wysłaniem przesyłki poza polski obszar celny i kto będzie anulował już wypełnione dokumenty? Czy oszacowano koszt z tym związany? Można się będzie spodziewać lawinowego wzrostu takich zwrotów ze względu na obciążenie podatkiem VAT każdej przesyłki otrzymywanej od firmy zajmującej się sprzedażą wysyłkową. Przesyłki takie będą poddane procedurze wymaganej dla odprawy celnej, aczkolwiek są zwolnione od cła, co wiąże się z kosztami, zaś wpływ podatkowy będzie równy zero.

4. Jak tego rodzaju rozwiązanie ma się do praw konsumentów zagwarantowanych w ustawie z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (DzU z 2000 r. nr 22, poz. 271), która wyraźnie gwarantuje konsumentowi prawo do odstąpienia od umowy w terminie dziesięciu dni od otrzymania towaru (art. 10). Jeżeli konsument został zwolniony od cła w przypadku małej wartości produktu (poniżej 22 euro), to w jaki sposób ma się ubiegać o zwrot podatku VAT? Czy znowu koszt tej operacji, ponoszony zarówno przez konsumenta jak i skarb państwa, nie przekracza wątpliwych, jak się wydaje, korzyści po stronie skarbu państwa?

Będę niezmiernie zobowiązany za udzielenie szybkiej i wyczerpującej odpowiedzi.

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Andrzeja Celińskiego oraz Kancelarii Prezydenta RP.

Szanowny Panie Ministrze!

Utrzymując kontakty ze środowiskiem Polaków na Wileńszczyźnie i ośrodkami kultury ziemi wileńskiej, w ostatnim okresie zwróciłem szczególną uwagę na działalność Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie. Ta podlegająca uniwersytetowi w Wilnie placówka, kierowana przez Litwina pana R. Šalna, z uwagi na przedmiot swojej działalności jest miejscem pracy naukowej poświęconej Wielkiemu Polakowi, a przede wszystkim celem licznych wycieczek Polaków z kraju i z zagranicy.

Wszyscy są pod wrażeniem postępu prac modernizujących bazę i uzupełniających zbiory tego ośrodka kultury, a jednocześnie szczególnie zainteresowani mogą poznać problemy pracy i przeszkody w realizacji planów tego muzeum. Poznali je, i na bieżąco w swoim czasie byli o nich informowani, entuzjaści i orędownicy tej placówki, między innymi pani Jolanta Kwaśniewska, pan Wiesław Ochman, była ambasador pani Eufemia Tejchmann. W bieżącym roku sprawami muzeum zainteresował się Sejmik Zachodniopomorski i uwzględnił w ramach sponsoringu kultury partycypację w kosztach przygotowania replik najbardziej znanych pomników Adama Mickiewicza na świecie. Pomniki te w niedługim czasie uatrakcyjnią wystrój muzealnego dziedzińca.

Panie Ministrze! Z niepokojem stwierdziłem, że sprawy muzeum, w tym miejscu szczególnym w życiu Adama Mickiewicza i nieobojętnym dla Polaków, nie są przedmiotem zainteresowania i systematycznej współpracy jakiegokolwiek instytucji w kraju i obecnych przedstawicieli polskiej dyplomacji na Litwie. Nie muszę uzasadniać powodów swoich obaw.

Dlatego też bardzo proszę Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do zainteresowania tą placówką, w celu udzielenia jej pomocy, środowisk kultury w kraju oraz polskich kół dyplomatycznych na Litwie.

Łączę wyrazy należnego szacunku  
Witold Gładkowski



## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego oraz senatora Zbigniewa Zychowicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego, ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera oraz Kancelarii Prezydenta RP.

Szanowny Panie Ministrze!

Miasto Borne-Sulinowo na stałe wpisało się w najnowszą historię Polski. Miejscowość ta jako ostatnia opuszczona przez wojska radzieckie baza była obiektem często odwiedzanym przez czołowe postacie życia politycznego w Polsce, zainteresowane „dobrodziejstwem” pozostawionego „inwentarza”, które udzielały stosownych rad, wskazówek, a także nie szczędziły obietnic pomocy.

Spółeczność lokalna i samorządy w szybkim tempie stworzyły zręby pod stworzenie miasteczka. Borne-Sulinowo jest obecnie stolicą gminy starającą się wykorzystywać zarówno swoje wyjątkowe położenie geograficzno-przyrodnicze, jak i historię.

Na tle malowniczego krajobrazu, w zdrowym środowisku, na bazie poradzieckiego szpitala powstał nowoczesny dom pomocy społecznej, dający schronienie schorowanym byłym pionierom ziemi środkowopomorskiej i będący symbolem dobrych zmian w III RP. W niepowtarzalnej atmosferze „instalowania” polskości w poradzieckiej bazie powstała koncepcja rozbudowy usług wspomnianego domu pomocy przez uruchomienie przy nim ośrodka dla osób chorych na stwardnienie rozsiane.

Pomysł, podyktowany liczbą zachorowań na stwardnienie rozsiane w regionie (wskaźnik na sto tysięcy mieszkańców), oparty został na propozycji współudziału samorządów województw wielkopolskiego i lubelskiego w budowie, a później w wykorzystaniu bazy, oraz na szczególnych warunkach przyrodniczo-klimatycznych i bazowych sprzyjających leczeniu i rehabilitacji. Byłaby to druga tego rodzaju placówka w kraju.

Panie Ministrze! Sens naszego oświadczenia jest oczywisty. To wspianale rozpoczęte i z trudem kontynuowane przedsięwzięcie nie może pozostać wyłącznie problemem lokalnego samorządu powiatu i gminy. To nie była ich samowola (przecież im obiecywano). Pozostawienie samorządów bez pomocy oznacza zaniechanie prac nad tym zadaniem. Byłby to dramat zarówno dla samorządu, lokalnej społeczności, jak i dla oczekujących pomocy chorych.

Bardzo prosimy o zainteresowanie tą sprawą instytucji odpowiadających za inwestycje w opiece zdrowotnej, a także, o ile to możliwe, o wskazanie realizatorom innych dróg, które okazałyby się pomocne w sfinalizowaniu tego zadania.

Łączymy wyrazy szacunku  
Witold Gładkowski  
Zbigniew Zychowicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarska.

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej jestem zobowiązany zabrać głos w sprawie sytuacji istniejącej w Zakładach Przemysłu Ciągnikowego „Ursus” SA w Warszawie. Po zapoznaniu się z problemami firmy przedstawionymi przez załogę postanowiłem zainteresować się tą sprawą.

Pytania, które muszą znaleźć odpowiedź, brzmią:

1. Dlaczego jest tak, że jedna z największych firm w Polsce upada, a pracownicy zostają bez środków do godnego życia?

2. Jaki faktyczny kapitał posiada ZPC „Ursus” SA, utworzona przez ministra Emila Wąsacza w 1998 r.?

3. Jaka jest obecnie kondycja poszczególnych (siedmiu) spółek należących do ZPC „Ursus” SA, bo na przykład Zakład Podwozi przynosi stratę?

4. Dlaczego sprzedano znaczną część majątku firmy i zwolniono aż dziesięć tysięcy pracowników?

5. Jakie są dalsze perspektywy dla ZPC „Ursus” SA? To pytanie także wymaga odpowiedzi.

6. Dlaczego z Zakładu Podwozi „Ursus” SA (z firmy posiadającej liczną załogę i park maszynowy o dużej wartości) transferuje się majątek do nowej firmy – Zakładu Zespołów Napędowych?

Antychłopska polityka poprzednich ekip rządzących doprowadziła polskie rolnictwo na skraj przepaści. Z zamożnych obywateli polscy chłopcy stali się biedakami żebrzącymi o łaskę tych, którym zawdzięczają swój obecny los.

Dramatyczna sytuacja w rolnictwie ma odzwierciedlenie w przemyśle pracującym dla wsi. Jeszcze nie tak dawno rolnicy zabiegali o ciągniki marki Ursus. Posiadanie takiego sprzętu było oznaką zamożności. Teraz nikt nie ma pieniędzy na zakup nowego ciągnika. A jednak zachodnie firmy są na tyle agresywne i drapieżne, iż zalewają polski rynek swoimi produktami, potrafiąc namówić nieliczną grupę zamożniejszych rolników do zakupu o wiele droższych urządzeń i maszyn niż na przykład Ursus.

Uprzejmie proszę o ustosunkowanie się pańskiego resortu do przedstawionej powyżej sprawy.

Z wyrazami szacunku  
Sławomir Izdebski

## Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Jarmużka

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty.

Panie Ministrze!

Obowiązujące obecnie przepisy regulujące wysokość zatrudnienia dla podatników karty podatkowej nie zadawalają środowiska rzemieślniczego, gdyż wprowadzają istotne ograniczenia i warunki, dotyczące zatrudniania powyżej limitów pracowników na czas dłuższy niż określony w umowie.

Proponujemy zwiększenie o 100% limitu zatrudnienia na czas określony dla podatników karty podatkowej, bez stawiania dodatkowych warunków.

Decyzja taka nie spowoduje żadnych dodatkowych obciążeń dla budżetu, przyczyni się zaś istotnie do wzrostu zatrudnienia w zakładach rzemieślniczych oraz spowoduje znaczny wzrost wpływów do budżetu z tytułu wzrostu stawki podatku dochodowego związanego z wysokością zatrudnienia w tych zakładach. Rozeznanie środowiska rzemieślniczego w naszym rejonie pozwala szacować wzrost zatrudnienia o około dziewięćdziesiąt osób. Przy wysokiej, wynoszącej 25%, stopie bezrobocia w naszej gminie będzie to znaczny wkład w jego likwidację, a przynajmniej znaczne jego ograniczenie.

Bardzo proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska wobec propozycji rzemieślników.

Z wyrazami szacunku  
Zdzisław Jarmużek

## Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej.

Starostwo Powiatowe w Kutnie zwróciło się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie braku odpowiedzi na pisma dotyczące zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej w 2001 r. na realizację zadań dodatkowych wynikających z utworzenia dwóch dodatkowych szkół (trzyletnie technika na podbudowie szkoły zasadniczej) oraz przekształcenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Nowej Wsi na potrzeby młodzieży z zaburzeniami emocji i zachowania.

Powiat kutnowski nie otrzymał również zwiększenia środków z tytułu utworzenia trzech klas w gimnazjach specjalnych. Ostatnie pismo (ES.0718/27/01) kierowane było do dyrektora Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Bardzo proszę o pilną odpowiedź i mam nadzieję na pozytywne rozpatrzenie sprawy.

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Lipowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera.

Sprawując mandat senatora RP, odbywam spotkania w różnych miejscowościach regionu częstochowskiego. Podczas spotkania w Lublińcu poinformowano mnie o zamiarze likwidacji placówki Urząd Celny w Katowicach – Posterunek Celny w Lublińcu.

Sprzeciwiając się temu zamiarowi, burmistrz Lublińca inżynier Kazimierz Dłubała zwrócił się w piśmie SE.0703-1/01 z dnia 8 listopada 2001 r. do prezesa Głównego Urzędu Ceł. Argumentuje w nim zasadność odstępstwa od tego zamiaru, przedstawiając skutki, z którymi trzeba się liczyć, jeżeli zapadnie decyzja o likwidacji.

W uzupełnieniu argumentów przedstawionych przez burmistrza pragnę podkreślić, że po pierwsze, najbliższy posterunek celny jest oddalony od Lublińca o 40 km, a na przykład Tarnowskie Góry i Orzesze, które nie mają tak jak Lubliniec pełnej procedury, oddalone są o 18 km od najbliższego posterunku, po drugie zaś, wydajność w przeliczeniu na jednego pracownika posterunku w Lublińcu jest wyższa niż w niektórych posterunkach na terenie województwa śląskiego.

Jestem przekonany, że Pan Premier wyda stosowną w tym względzie dyspozycję, tak aby przed zapadnięciem decyzji o likwidacji posterunku celnego w Lublińcu zostały uwzględnione wszystkie za i przeciw.

Trudno uznać taką decyzję za słuszną, bo jeśli nawet prezes GUC wykaże oszczędności na kilku etatach i zaoszczędzi 400 zł miesięcznie na wynajmie lokalu, to w tym samym państwie bezrobocie z powodu likwidacji niektórych firm wzrośnie o dwieście osób, a w firmach korzystających z tego punktu celnego znacząco zwiększą się koszty dojazdu do innych odległych posterunków.

Łącząc ukłony, będę oczekiwał na rozwiązanie satysfakcjonujące społeczność lubliniecką.

Z poważaniem  
Grzegorz Lipowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Jak wszystkim wiadomo, rozmieszczenie kadry lekarskiej na terenie naszego kraju jest nierównomierne. W dużych aglomeracjach miejskich, ośrodkach klinicznych, nasycenie kadrami lekarską jest wielokrotnie wyższe niż w niektórych województwach, szczególnie w takich, gdzie nie ma akademii medycznych.

W województwie podkarpackim wskaźnik zatrudnienia lekarzy jest niższy od ogólnokrajowego, a bardzo znacznie odbiega od takich województw, jak łódzkie, małopolskie czy mazowieckie.

Dlatego ogromne moje zdziwienie wzbudziła propozycja rozdziału tak zwanych etatów rezydenckich związanych z uzyskaniem specjalizacji. Według tej propozycji województwo podkarpackie otrzymałoby dziewiętnaście etatów, a województwo mazowieckie – sto dziewięćdziesiąt.

Pytam zatem Pana Ministra, jakie było kryterium podziału etatów rezydenckich i czy do istniejących już propozycji nie można wprowadzić korekty na korzyść województw ubogich w kadrami lekarską.

Z poważaniem  
Wojciech Pawłowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Pieniżka

Oświadczenie skierowane do minister sprawiedliwości Barbary Piwnik.

Szanowna Pani!

Dwukrotnie, bo 26 października 2000 r., a następnie 23 lutego 2001 r. zwracałem się do prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka z prośbą o dostosowanie sieci sądów i prokuratur w województwie łódzkim do nowego podziału administracyjnego kraju. Niestety, działania poprzedniego rządu, wbrew zapowiedziom, iż „władzę zdobyliśmy po to, by ją przekazać ludziom”, były dokładnie odwrotne. Wraz z nowym podziałem administracyjnym zaczął się galimatias terytorialny w zakresie obsługi ludności przez organy państwowe, szczególnie w wymiarze sprawiedliwości.

Pani Minister, mija już trzeci rok funkcjonowania nowego podziału administracyjnego, a pomimo kilkuletnich zabiegów mieszkańcy powiatu pączęzańskiego wciąż sądzą się w trzech województwach, a powiatu wierszowskiego – w dwóch. Dodatkowo, zamiast przybliżyć do miejsca zamieszkania obywateli najbardziej dziś potrzebne sądy pracy i ubezpieczeń społecznych (wciąż aktualny jest wniosek o ustanowienie takiego wydziału w sądzie w Sieradzu) uczyniono odwrotnie. Zlikwidowano Sąd Okręgowy i Prokuraturę Okręgową w Sieradzu, a ponadto do Łodzi przeniesiono sekcję rejestrową działającą niegdyś w Sądzie Okręgowym w Sieradzu. Dziś strażacy, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, spółki prawa handlowego, a także przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą muszą rejestrować się, czy odbierać stosowne zaświadczenia w Łodzi. Aż się prosi, Pani Minister, by utworzyć w Sieradzu, we wspaniałych warunkach lokalowych, oddział Krajowego Rejestru Sądowego, przybliżając w ten sposób organy sądownicze do miejsca zamieszkania ludności subregionu sieradzkiego.

Szanowna Pani Minister, jednocześnie informuję, iż parlamentarzyści SLD z sieradzkiego okręgu wyborczego zajęli się wspólnie w nowej kadencji problemem reaktywowania z dniem 1 stycznia 2002 r. Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Sieradzu.

Stąd też pozwalam sobie przekazać Szanownej Pani Minister uzasadnienie tego wniosku:

„Zarówno Sąd Okręgowy jak i Prokuratura Okręgowa w Sieradzu funkcjonowały jako jednostki samodzielne od 1984 r. W tym czasie zawsze osiągały znacznie lepsze niż średnia krajowa wyniki, a w jednostkach tych pracowała ustabilizowana kadra sędziowska, prokuratorska i administracyjna.

Do właściwości miejscowej Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Sieradzu należały obszary sądów i prokuratur w Wieluniu, w Zduńskiej Woli, w Łasku, w Sieradzu i w Poddębicach (funkcjonuje tam Prokuratura Rejonowa i dwa wydziały zamiejscowe Sądu Rejonowego w Łasku).

Wprowadzone rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 18 maja 2001 r. zmiany w organizacji sądownictwa powszechnego spowodowały przekształcenie Sądu Okręgowego w Sieradzu w Ośrodek Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Łodzi. Obszar właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Łasku, obejmujący powiat łaski i powiat poddębicki, przyłączone zostały do obszaru właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Łodzi. Nadto przyłączenie do tegoż okręgu sądów rejonowych w Łęczycy i w Kutnie stworzyło ogromny, trudny do sterowania okręg Sądu Okręgowego w Łodzi.

Podobnie zmiany w organizacji prokuratur wprowadzone w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2001 r. w sprawie utworzenia prokuratur apelacyjnych, okręgowych i rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości spowodowały przekształcenie Prokuratury Okręgowej w Sieradzu w Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Obszar właściwości miejscowej Prokuratury Rejonowej w Poddębicach pozostał we właściwości miejscowej Ośrodka Zamiejscowego w Sieradzu, a obszar Prokuratury Rejonowej w Łasku przyłączono do właściwości miejscowej Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Jak wynika z powyższego, powstała rozbieżność we właściwości miejscowej, albowiem Prokuratura Rejonowa w Poddębicach pozostała we właściwości miejscowej Ośrodka Zamiejscowego w Sieradzu, a wydziały zamiejscowe Sądu Rejonowego w Łasku z siedzibą w Poddębicach we właściwości Sądu Okręgowego w Łodzi.

Podpisanie powyższych rozporządzeń poprzedziła wielomiesięczna dyskusja, w której wypowiedzieli się ludzie związani bezpośrednio z wymiarem sprawiedliwości, a także parlamentarzyści wszystkich orientacji politycznych, samorządowcy, przedstawiciele organizacji społecznych oraz przedstawiciele kościoła katolickiego. Wszyscy zgodnie optowali za pozostawieniem Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Sieradzu jako jednostek samodzielnych, a nawet za powiększeniem ich właściwości miejscowej poprzez dołączenie powiatu wierszowskiego i powiatu pączęzańskiego w całości.

W ten sposób do obszaru właściwości miejscowej Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Sieradzu wchodziłyby powiaty: sieradzki, wieluński, zduńskowolski, łaski, poddębicki, pączęzański i wie-

ruszowski. Wszystkie te powiaty leżą w granicach województwa łódzkiego, a nadto jednego okręgu wyborczego w wyborach parlamentarnych, samorządowych i prezydenckich, wszystkie należą do jednej apelacji łódzkiej. W ten sposób w apelacji łódzkiej funkcjonowałyby jedna bardzo duża jednostka – Sąd Okręgowy w Łodzi i trzy porównywalne jednostki – Sąd Okręgowy: w Kaliszu, w Piotrkowie Trybunalskim i w Sieradzu.

Analogicznie przedstawiałaby się organizacja prokuratur. Dzięki takiej organizacji można uzyskać pełną symetrię i zgodność właściwości miejscowej pod każdym względem.

Kierowane przez parlamentarzystów, samorządowców, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości wystąpienia, interpelacje czy postulaty do ówczesnego ministra sprawiedliwości pozostawały bez odpowiedzi bądź zawierały odpowiedzi ogólnikowe, bez racjonalnego uzasadnienia, a często zgęła błędne dane dotyczące likwidowanych jednostek (co do liczby spraw, obsady personalnej, liczby wydziałów, bazy lokalowej).

Z dniem 1 września 2001 r. reaktywowano sądy i prokuratury okręgowe we Włocławku, Tarnobrzegu i Ostrołęce. Mimo początkowych deklaracji nie reaktywowano sądów i prokuratur okręgowych w Sieradzu i w Koninie. Reaktywowane jednostki w Tarnobrzegu i Włocławku są porównywalne z sieradzkimi, a jednostki w Ostrołęce znacznie od sieradzkich mniejsze. Decyzje te wzbudziły kolejny raz zdumienie, pogłębiły frustrację i zniechęcenie zainteresowanych.

Likwidacja samodzielnych jednostek wiąże się z ich degradacją, utratą prestiżu wypracowanego przez dwadzieścia lat dobrej pracy, z realnym zagrożeniem zatrudnienia personelu administracyjnego i przejmowaniem przez jednostki macierzyste sędziów i prokuratorów, co znacznie osłabia ośrodki zamiejscowe. Sytuacje takie już występują, a istnieje uzasadniona obawa, że po 1 stycznia 2002 r. nastąpi dalsza degradacja jednostek.

Prawidłową tendencją jest dzielenie ogromnych, trudno sterowalnych jednostek tak, jak to miało miejsce w Sądzie Okręgowym w Katowicach. Decyzje byłego ministra sprawiedliwości poszły w zgoła odwrotnym kierunku i z bardzo dużych jednostek łódzkich stworzono jeszcze większe, pogłębiając w ten sposób trudności organizacyjne i nadzorcze.

Będąc przekonanymi o słuszności proponowanych we wniosku rozwiązań, gorąco go popieramy i wnosimy o wszechstronne przeanalizowanie jego zasadności.

Dodać należy, iż reaktywowanie jednostek, o których mowa, nie pociągnie praktycznie żadnych istotnych kosztów związanych ze zmianą stanu istniejącego”.

Pani Minister, mam świadomość, iż w dramatycznej aktualnie sytuacji budżetu państwa nie czas dziś na działania obciążające dodatkowo skromną publiczną kiesę, dlatego podniesione propozycje wychodzą naprzeciw potrzebie ulepszenia obsługi obywateli bez konieczności większych nakładów finansowych. Będę wdzięczny wraz ze swymi wyborcami za życzliwe rozpatrzenie tych propozycji.

Z wyrazami szacunku  
Jerzy Pieniążek



## Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarska oraz prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu SA Arkadiusza Krężela.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Przysłowiowe stało się przywoływanie Radomia jako miasta z ogromnymi możliwościami i jednocześnie zaprzepaszczonymi szansami na zrównoważony rozwój, co skutkuje największym wskaźnikiem bezrobocia w polskich aglomeracjach tej wielkości (25%).

Władze samorządowe i urzędy pracy na bieżąco, w miarę dostępnych środków, wspomagają wszystkie podejmowane inicjatywy służące poprawieniu sytuacji na tym rynku pracy.

Ostatnim śladem niedawnej przemysłowej historii Radomia są zakłady ZMSz „Łucznik” Sp. z o.o. Spółka obecnie posiada zamówienia na produkowany przez siebie wyrób, a przygotowany program restrukturyzacji dowodzi, iż produkcja maszyn do szycia może być opłacalna i nie musi przynosić strat. Problemem są zaszłości, które nie pozwalają prawidłowo funkcjonować spółce.

Obecny stan własnościowy spółki i możliwości syndyka ZM „Łucznik” SA w upadłości oraz ARP SA pozwalają stwierdzić, iż jedynym źródłem pomocy dla spółki może być w tej sytuacji ARP SA. Najlepszym rozwiązaniem problemów spółki byłoby przejęcie ZMSz „Łucznik” Sp. z o.o. na własność przez ARP SA i wyprowadzenie spółki z długów poprzez podwyższenie jej kapitału, przy jednoczesnym wdrażaniu programu restrukturyzacyjnego. W dalszej perspektywie możliwa jest prywatyzacja spółki. Brak rozwiązań systemowych może doprowadzić jedynie do pogłębiania się zapaści finansowej i w konsekwencji do upadłości spółki. Dla radomskiego rynku pracy oznacza to kolejne sześćset osób bez pracy.

Od czerwca 2000 r. mimo trudności finansowych udało się wiele zrobić zarówno w samej spółce, jak i w jej otoczeniu. Do najważniejszych osiągnięć można zaliczyć pozyskanie inwestora francuskiego w IV kwartale 2000 r. Doprowadziło to do podpisania w maju 2001 r. listu intencyjnego i zarejestrowania w sierpniu 2001 r. samodzielnego podmiotu gospodarczego Poldec Sp. z o.o. na bazie części wydziału obróbki skrawaniem ZMSz „Łucznik” Sp. z o.o., do którego w terminie do końca listopada 2001 r. wejdzie kapitałowo inwestor francuski Eurodec Int. oraz utworzenie w porozumieniu z Urzędem Miasta Radomia i zarządem ARP SA radomskiej podstrefy Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Szkoda byłoby te osiągnięcia zmarnować. Bardzo więc prosimy Pana Ministra oraz Pana Prezesa ARP SA o zainteresowanie się problemami Radomia i udzielenie pomocy naszemu miastu.

Z wyrazami szacunku  
Wiesława Sadowska  
Zbigniew Gołąbek

## Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Szanowny Panie Ministrze!

Fabryka Broni „Łucznik”–Radom Sp. z o.o. w Radomiu, której większościovym udziałowcem jest Agencja Rozwoju Przemysłu, pomyślnie realizuje zadania związane z reorganizacją spółki i produkcją broni strzeleckiej na potrzeby służb MSWiA. Trwają przygotowania do podjęcia produkcji karabinków „Beryl” na potrzeby MON, z przewidywaną dostawą pierwszych dwóch partii w latach 2001–2002. Pozwoliło to utworzyć trzysta sześćdziesiąt miejsc pracy z perspektywą zwiększenia zatrudnienia do około czterystu osób do końca roku 2001.

Fabryka broni nie posiada obecnie żadnego majątku. Działalność prowadzona jest wyłącznie na bazie majątku dzierżawionego od Zakładów Metalowych „Łucznik” SA w upadłości. Wdzierżawiono niezbędną na potrzeby procesu produkcyjnego powierzchnię oraz maszyny i urządzenia. Trwają sukcesywne dostawy zamówionej przez służby MSWiA broni w ilościach i terminach wynikających z zawartych umów. Działalność jest rentowna. Na wszystkich poziomach tworzenia wyniku finansowego spółka osiąga wartości dodatnie.

Najważniejszym w chwili obecnej zadaniem, warunkującym byt gospodarczy i stabilne funkcjonowanie fabryki broni, jest wyposażenie jej, w najniezbędniejszym choćby zakresie, we własny majątek produkcyjny. Oznacza to konieczność sfinansowania realizacji zadania inwestycyjnego polegającego na zakupie na rzecz fabryki majątku nieruchomego i wyposażenia technologicznego. W związku z tym zarząd Fabryki Broni „Łucznik”–Radom Sp. z o.o. podjął działania zmierzające do ustalenia docelowej lokalizacji fabryki. Na podstawie analizy możliwych do wykorzystania obiektów na terenie ZM „Łucznik” SA w upadłości dokonano wskazania lokalizacyjnego. Sporządzona została również lista maszyn i urządzeń przewidzianych do zakupu od syndyka ZM „Łucznik” SA

Aktualnie działania ARP SA i zarządu fabryki broni koncentrują się na pozyskaniu źródeł finansowania inwestycji. Możliwym do pozyskania źródłem środków na zakupy wskazanych gruntów, budynków, budowli i maszyn od syndyka ZM „Łucznik” SA w upadłości są środki Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, które syndyk pożyczył na odprawy dla zwalnianych pracowników. Fundusz za część swojej wierzytelności może kupić potrzebne fabryce broni dobra, których wartość została wyceniona i uzgodniona z Krajowym Urzędem Pracy, a następnie wnieść je jako aport do spółki i objąć udziały w jej podwyższonym kapitale zakładowym. Porozumienie w tej sprawie co do zasady postępowania zostało przez zainteresowane strony uzgodnione i przyjęte do realizacji.

Aktualny stan spraw związanych z dokonaniem planowanej transakcji przedstawia się następująco.

Skierowany do Krajowego Urzędu Pracy wniosek syndyka ZM „Łucznik” SA w upadłości o dokonanie przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zakupu za część swojej wierzytelności wskazanych we wniosku najniezbędniejszych dla fabryki broni składników majątku został złożony wraz z jego wyceną oraz biznesplanem na lata 2001–2004.

Przedmiotowy wniosek został rozpatrzony na posiedzeniu rady funduszu w październiku bieżącego roku. Rada podjęła uchwałę akceptującą zawarcie transakcji, o której mowa, i upoważniającą prezesa Krajowego Urzędu Pracy do podpisania aktu notarialnego umowy kupna. Projekt takiego aktu wraz z projektem zmian w umowie spółki fabryki broni, dający uprzywilejowaną pozycję udziałom FGŚP, został już przygotowany i uzgodniony z Krajowym Urzędem Pracy.

Do chwili obecnej pomimo znaczącego upływu czasu uchwała, o której mowa, nie została jeszcze podpisana przez przewodniczącego rady pana Józefa Spyry, co skutkuje wstrzymaniem dalszego procesu decyzyjnego związanego ze sfinalizowaniem zadania wyposażenia fabryki broni we własny majątek produkcyjny.

Panie Ministrze, z uwagi na szczupłość środków, jakimi dysponuje ARP SA, zaangażowanie środków funduszu staje się przy aktualnym stanie spraw niezbędne. W naszej ocenie, zaangażowanie przez fundusz środków finansowych na rzecz fabryki broni powinno być przedsięwzięciem dla tych środków bezpiecznym. Oceniamy, że projekcje finansowe sporządzone w biznesplanie na lata 2001–2004 oparte zostały na realnych założeniach, co pozwoli na prowadzenie przez fabrykę broni dochodowej działalności i utrzymanie około czterystu miejsc pracy.

Ponadto Agencja Rozwoju Przemysłu SA wyraziła zgodę na uprzywilejowanie udziałów Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz wprowadzenie do umowy spółki niezbędnych zmian

pozwalających na udzielenie funduszowi gwarancji pierwszeństwa wyjścia ze spółki drogą sprzedaży bądź umorzenia udziałów. Ścieżkę sprzedaży udziałów oceniamy jako realną. Ze strony agencji są i będą prowadzone działania dla pozyskania inwestora branżowego. Efekt tych działań stanie się bardziej realny z chwilą, gdy fabryka broni będzie posiadała własny majątek produkcyjny.

Panie Ministrze, przedstawiając tę sytuację, zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podjęcie ze swej strony pomocnych dla fabryki broni kroków, które skutkować będą pomyślnym sfinalizowaniem transakcji mającej dla niej żywotne znaczenie.

Z wyrazami szacunku  
Wiesława Sadowska  
Zbigniew Gołąbek

## Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Szanowny Panie Ministrze!

W planach Ministerstwa Infrastruktury wciąż jest wpisana obwodnica kolejowa na potrzeby towarowe we wsi Małęczyn koło Radomia. Ta obwodnica nigdy nie powstanie, a mieszkańcy nie mogą uzyskać pozwoleń na budowę.

Uprzejmie proszę o zapoznanie się ze sprawą pana Jana Włodarczyka i ustosunkowanie się do jego wniosku w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – działka nr 295/3 położona we wsi Małęczyn, gmina Gózd, z przeznaczeniem na budowę budynku mieszkalnego.

Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Gózd, zatwierdzonym uchwałą GRN w Goździe nr XIX/43/82 i ogłoszonym w DzU WRN w Radomiu nr 7, poz. 34, z dnia 10 sierpnia 1982 r. z późn. zm., działka nr 295/3 jest przeznaczona jako rezerwa terenu pod projektowaną towarową obwodnicę kolejową symbol 0339 KK, co uniemożliwia wydanie pozytywnej decyzji aż do czasu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy Gózd.

Ze względu na fakt, że podstawą prawną decyzji z zakresu zagospodarowania przestrzennego jest miejscowy plan i Urząd Gminy w Goździe jest bezwzględnie nim związany, do tego stopnia, że wydanie decyzji wbrew ustaleniom planu powoduje jej nieważność, oraz ze względu na to, że ewentualne inwestowanie na terenie przedmiotowej działki może nastąpić dopiero po zmianie tego planu, zwracam się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie wniosku pana Jana Włodarczyka dotyczącego przedmiotowej działki w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Gózd.

Ponieważ w nowo opracowanym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Gózd projektowana towarowa obwodnica kolejowa, symbol planu 0339 KK, nie została ujęta, prosimy o rozważenie takiej możliwości. W razie przystąpienia przez Radę Gminy Gózd do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego konieczna będzie właściwa informacja ze strony resortu, która pozwoli sporządzić nowy plan już bez obwodnicy.

Z wyrazami szacunku  
Wiesława Sadowska  
Zbigniew Gołąbek

## Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego oraz do dyrektora generalnego Lasów Państwowych Janusza Dawidziuka.

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Dyrektorze!

Od dziesięciu dni mieszkańcy ziemi radomskiej zwracają się do nas z zapytaniami o losy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Powodem niepokoju są wystąpienia wojewody świętokrzyskiego i sprzeczne informacje prasowe.

W związku z tym przedkładamy argumenty przemawiające za istnieniem w Radomiu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

1. Historyczna tradycja – ta pierwsza i najstarsza dyrekcja Lasów Państwowych w Polsce została utworzona 1 listopada 1880 r., jest pionierem państwowej administracji leśnej w naszym kraju. Organ ten dobrze się sprawdził pomimo licznych reform, jakimi objęte było leśnictwo.

2. Wypracowanie przez dziesięciolecia określonych reguł zagospodarowania lasu, ściśle związanych z regionalizacją zarządzania, szczególnie ważnych w aspekcie długoletniego procesu produkcji leśnej, której cykl wynosi od osiemdziesięciu do stu czterdziestu lat. Kompleksy leśne w widłach Pilicy i Wisły stanowią jednolity twór przyrodniczo-gospodarczy.

3. Odpowiednia kadra pracowników, której poziom kształtowany jest w procesie ciągłości urzędowania i zarządzania.

4. Infrastruktura, w tym własny budynek administracyjny wybudowany w okresie międzywojennym ze środków Lasów Państwowych i własny ośrodek szkoleniowy w pobliskiej Jedlni, nowoczesny, zmodernizowany w ostatnich latach.

5. Istnienie w Radomiu instytucji leśnych współpracujących i współdziałających z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych. Są to: Region Inspekcyjny Lasów Państwowych i Zespół Ochrony Lasu, wchodzące w skład Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie, Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej opracowujące na zlecenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu plany techniczno-gospodarczo-ochronne, a także Zakład Obsługi Leśnictwa – jednostka zaopatrzeniowa.

6. Aspekt dowartościowania miasta Radomia, które, tracąc status miasta wojewódzkiego, znalazło się w sytuacji degrengolady gospodarczej i społecznej wynikającej z upadku największych zakładów przemysłowych i nieprzerwanie rosnącego bezrobocia. W tej sytuacji Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych jest w zasadzie jedyną instytucją – symbolem dawnego znaczenia i pozycji miasta Radomia. Jest też jedynym organem ponadwojewódzkim – łącznikiem regionów kieleckiego i radomskiego.

7. Realizacja hasła „powrotu do normalności”, która w warunkach radomskich oznacza trwanie tradycyjnej siedziby dyrekcji, aczkolwiek z niezbędnymi zmianami kadrowymi.

8. Przeprowadzona już raz, w 1975 r., likwidacja Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Radomiu i podzielenie podległego mu terenu między OZLP w Krakowie, Łodzi i Lublinie źle odbiło się na gospodarce leśnej, spowodowało wielkie rozgoryczenie radomian i leśników oraz straty w wysoko kwalifikowanej kadrze pracowników. Dlatego właśnie 1 lipca 1983 r. reaktywowano Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Radomiu.

9. Zmiany organizacyjne w Lasach Państwowych nie są wskazane w chwili obecnej, bowiem olbrzymie kłopoty ze zbytem drewna – zapaść w przemyśle drzewnym, zastój w budownictwie – spowodowały i powodują trudną sytuację finansową Lasów Państwowych, a tym samym nie sprzyjają działaniom pociągającym za sobą dodatkowe koszty i frustracje.

Doceniamy troskę Panów o prawidłową gospodarkę leśną i jednocześnie uprzejmie prosimy o pozostawienie w Radomiu siedziby Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, mając na względzie dobro wyższe.

Z wyrazami szacunku  
Wiesława Sadowska  
Zbigniew Gołąbek

## Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki oraz do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Pragniemy przedstawić Panu Premierowi i Panu Ministrowi problemy, z jakimi się spotykamy i z jakimi powiat zwoleński boryka się od dwóch lat.

Po pierwsze: niezapewnienie dostatecznej ilości środków z dotacji celowej z budżetu państwa na sfinansowanie zadania rządowego realizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy na mocy ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym dla bezrobotnych niemających prawa do zasiłku. Od początku 2000 r. było wiadomo, że przyznana dotacja nie pokrywa niezbędnych potrzeb w tym zakresie, a kierowane wystąpienia do wojewody, ministra pracy i polityki społecznej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Sytuacja ta doprowadziła w 2000 r. do zajęcia przez ZUS we wrześniu rachunku bankowego Powiatowego Urzędu Pracy w Zwoleniu, komplikując jego funkcjonowanie, i pociągnęła za sobą dodatkowe wydatki w postaci odsetek za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych. Poniesienie tych dodatkowych wydatków zmniejszyło oczywiście ilość środków przeznaczonych na opłacenie składki zdrowotnej od bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Tylko w 2000 r. dodatkowe zbędne koszty osiągnęły wysokość 20 tysięcy 660 zł i 34 gr, a w I kwartale 2001 r. – 99 tysięcy 657 zł.

W roku bieżącym sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Zajęcie rachunku bankowego urzędu pracy wystąpiło już w II kwartale. Zaległości w opłaceniu tych składek sięgają obecnie pięciu miesięcy br., a przyznana kwota na ten rok pokrywa potrzeby na pięć miesięcy. Określona przez wojewodę wielkość dotacji dla urzędu na ten cel na rok 2002 w wysokości 501 tysięcy 100 zł nie pokryje przewidywanych zobowiązań z tego tytułu do końca br. Tak więc urząd nie będzie posiadał środków na opłacenie składki w roku przyszłym. Nerozwązanie tego problemu przed wejściem w rok 2002 może doprowadzić do sparaliżowania działalności Powiatowego Urzędu Pracy i przerwania obsługi bezrobotnych, a to z kolei może wywołać niepokój społeczny.

Proponujemy przyjąć rozwiązanie, które było stosowane w latach poprzednich: urząd pracy zgłasza potrzebną kwotę i liczbę bezrobotnych bez prawa do zasiłku do centrali, która na tej podstawie reguluje zobowiązania urzędu wobec ZUS.

Po drugie: środki przyznawane na Fundusz Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu winny być w całości przekazywane do powiatu. Ich podział na poszczególne formy powinien odbywać się na posiedzeniu powiatowej rady zatrudnienia. W roku 2000 kwota środków przyznanych na mocy decyzji prezesa Krajowego Urzędu Pracy oraz zawartego kontraktu dla powiatu zwoleńskiego wyniosła 1 milion 879 tysięcy 787 zł. Powiatowy Urząd Pracy uregulował zobowiązania wobec pracodawców tylko w 63%, ponieważ w listopadzie prezes KUP wypowiedział zawarty kontrakt, nie przekazując środków na pozostałe zobowiązania.

W roku 2001 na mocy decyzji prezesa KUP Powiatowemu Urzędowi Pracy w Zwoleniu przyznano na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu kwotę w wysokości 910 tysięcy zł. Do 31 października 2001 r. zobowiązania z ubiegłego roku uregulowano w 58%, zaś w bieżącym roku nie zawierano żadnych umów, ani na prace interwencyjne, ani na roboty publiczne. Ponadto urząd pracy ma zaległości w refundacji przeznaczonej dla uczniów odbywających praktyczną naukę zawodu. Z informacji otrzymanej od służb finansowych KUP wynika, że w roku bieżącym zobowiązania te nie zostaną uregulowane. Tak więc w 2002 r. będą one wynosić około 600 tysięcy zł.

Po trzecie: środki przeznaczone przez wojewodę na realizację zadań z zakresu administracji rządowej i samorządowej w urzędzie są tak niskie, że nie pokrywają podstawowych jego potrzeb. W roku bieżącym przyznano kwotę 409 tysięcy zł, natomiast na rok 2002 przewidziana jest kwota 376,3 tysiąca zł, która zapewnia tylko wypłaty wynagrodzeń dla pracowników. Liczba osób bezrobotnych na etat kalkulacyjny w Powiatowym Urzędzie Pracy w Zwoleniu wynosi na 31 października 2001 r. dwieście dziewięćdziesiąt jeden osób i stanowi jeden z największych wskaźników w kraju. Urząd wspomaga się, zatrudniając pracowników do robót publicznych, ma to jednak negatywne odzwierciedlenie w dodatkowych kosztach, jak fundusz socjalny, trzynastka itp. Jest to również zjawisko negatywne, gdyż środki przyznane z Funduszu Pracy na roboty publiczne są „zjadane” – na utrzymanie obsługi osób bezrobotnych.

Kierując się troską o dalsze funkcjonowanie tej jednostki samorządu terytorialnego, zwracamy się z prośbą o rozważenie zgłaszanych problemów w toku prac nad budżetem na rok 2002, ponieważ wszelkie wystąpienia w tych sprawach nie przyniosły dotychczas żadnych efektów.

Z wyrazami szacunku  
Wiesława Sadowska  
Zbigniew Gołębek

## Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Szanowny Panie Ministrze!

Spełniając prośbę Zarządu Powiatu w Lipsku, który dokonał analizy pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Lipsku, pragniemy przedstawić problemy, których w ramach posiadanego budżetu nie jest on w stanie rozwiązać.

Najważniejszym z nich jest zapewnienie środków na bieżącą pracę PUP oraz opłacanie składek ZUS za bezrobotnych niemających prawa do zasiłku. O tym problemie już informowaliśmy, lecz nie uzyskaliśmy oczekiwanych środków. Niedobór finansów w połowie 2000 r. doprowadził do zajęcia przez ZUS rachunku bankowego PUP, co wpłynęło na dodatkowe wydatki w postaci odsetek za zwłokę, opłat manipulacyjnych i kosztów egzekucyjnych.

Uprzejmie informujemy, że otrzymane środki finansowe na rok 2001 zostały przeznaczone na pokrycie zobowiązań z roku 1999 i 2000 oraz zapłacenie składek bieżących do maja 2001 r. Niezbędne środki na opłacenie wszystkich należności wobec ZUS przez PUP w Lipsku w 2001 r. stanowią kwotę 1 miliona 692 tysięcy 336 zł, z czego składki zdrowotne za rok 2001 – 1 milion 120 tysięcy 200 zł, zobowiązania za rok 2000 i koszty egzekucyjne – 539 tysięcy 646 zł oraz odsetki z tytułu nieterminowego regulowania bieżących należności na dzień 30 października bieżącego roku – 32 tysiące 550 zł. W planie na rok 2001 PUP otrzymał tylko 1 milion 10 tysięcy 80 zł na pokrycie wyżej wymienionych zobowiązań. W związku z tym do pełnej realizacji brakuje środków w wysokości 682 tysięcy 316 zł.

Zaległości w opłacaniu składek w bieżącym roku sięgają siedmiu miesięcy. Dotacja na ten cel na rok 2002 nie wystarczy na pokrycie zobowiązań roku 2001. Niezbędne środki finansowe na opłacenie składek za bezrobotnych bez prawa do zasiłku w 2002 r. wynosić będą około 1 miliona 400 tysięcy zł.

Nierozwiązanie tego problemu i nieuwzględnienie w budżecie państwa środków na ten cel może doprowadzić do zablokowania kont bankowych PUP w Lipsku i przerwania obsługi bezrobotnych. Taka sytuacja może doprowadzić do wywołania niepokoju społecznych.

Drugim problemem, który występuje, jest rokroczne zmniejszanie dotacji celowych z budżetu województwa na realizację przez powiat zadań z zakresu administracji rządowej. Otrzymane dotacje wystarczały na szesnaście etatów, a faktycznie zatrudnionych jest dwudziestu czterech pracowników na pełnych etatach. Taka istnieje faktyczna potrzeba zatrudnienia. Zwiększenie dofinansowań przez powiat jest niemożliwe ze względu na brak środków własnych.

Kierowani troską o funkcjonowanie PUP w Lipsku w 2002 r. zwracamy się o uwzględnienie tych okoliczności przy planowaniu budżetu na 2002 r., przyznana kwota dotacji na bieżące wydatki związane z funkcjonowaniem PUP jest bowiem zaniżona w stosunku do potrzeb o kwotę 294 tysięcy zł. Analizując budżet jednostki, stwierdziliśmy, iż tylko 13% wydatków to wydatki pozapłacowe. Płace wraz z narzutami zostały skalkulowane na poziomie 2001 r.

Wyrażamy przekonanie, że wymienione argumenty weźmie Pan pod uwagę w toku prac nad budżetem na rok 2002.



## Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera.

Wielce Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie stanu polskiego przemysłu skórzanego i obuwniczego oraz cel chroniących go przed nadmiernym importem obuwia z Chin, Wietnamu i Tajwanu.

Sytuacja przemysłu skórzanego w 2001 r. w porównaniu z rokiem poprzednim uległa znacznemu pogorszeniu. W przemyśle tym uwidacznia się kryzys całej polskiej gospodarki. Wyniki osiągnięte przez przemysł skórzany w pierwszym półroczu 2001 r. są znacznie gorsze od uzyskiwanych w poprzednich okresach. Produkcja w pierwszym półroczu 2001 r. w stosunku do pierwszego półrocza roku 2000 spadła, a tendencja ta utrzymuje się już od 1998 r. Produkcja obuwia obniżyła się o 5,5%, skór miękkich – o 15,8%, zaś import po raz pierwszy od trzech lat zwiększył się aż o 28,1%.

Przemysł skórzany, który był jednym z największych w całym przemyśle lekkim, zatrudniający pod koniec lat osiemdziesiątych ponad sto tysięcy osób, przeżywa aktualnie olbrzymi kryzys. Zatrudnienie osiągnęło najniższy poziom w całej powojennej historii branży. Upadły lub upadają całe regiony, tak zwane zagłębia skórzane: radomskie, dolnośląskie, częstochowskie. Wskaźniki finansowe, które w roku 2000 ulegały systematycznej poprawie, w pierwszym półroczu 2001 r. były ujemne, a cały przemysł skórzany stał się nierentowny. Na dość wysokim poziomie utrzymuje się jedynie eksport obuwia, ale jest on raczej koniecznością, gdyż jego opłacalność stale maleje.

Znaczący wpływ na obecną sytuację przemysłu skórzanego ma niepokojący wzrost napływu obuwia z krajów Dalekiego Wschodu. Import obuwia tylko z Wietnamu i Tajwanu przekroczył 23 miliony 500 tysięcy par. Import obuwia z Chin rósł lawinowo – z 26 milionów par w 1994 r. do 88 milionów 100 tysięcy par w 1996 r.

Dopiero wejście w życie ustawy z 11 grudnia 1997 r. o ochronie przed nadmiernym przywozem towarów na polski obszar celny pozwoliło na podjęcie działań ochronnych. Na wniosek Polskiej Izby Przemysłu Skórzanego, reprezentującej większość przedsiębiorstw skórzanych w kraju, minister gospodarki postanowieniem z dnia 6 sierpnia 1998 r. wszczął postępowanie ochronne w związku z nadmiernym przywozem na polski obszar celny określonych rodzajów obuwia importowanego z Chin. Decyzją ministra gospodarki z dnia 6 stycznia 1999 r. wprowadzono na trzy lata środek ochronny w postaci opłaty celnej dodatkowej na niektóre rodzaje obuwia pochodzącego z Chin. Środek ochronny okazał się skuteczny, ponieważ import chińskiego obuwia zmniejszył się z 81 milionów 700 tysięcy par w roku 1998 – przed wprowadzeniem opłat – do poziomu 18 milionów 100 tysięcy par w roku 1999 i do 2 milionów 500 tysięcy par w roku 2000, to jest ponad trzydziestokrotnie w ciągu dwóch lat.

Ponieważ rok 2001 jest ostatnim rokiem obowiązywania opłat, a zachodzą uzasadnione obawy, że po ich zniesieniu import obuwia z Chin znowu zacznie lawinowo rosnać, na wniosek Polskiej Izby Przemysłu Skórzanego minister gospodarki postanowieniem z 26 marca 2001 r. wszczął z urzędu postępowanie ochronne przeglądowe, które ma zdecydować o tym, czy działanie środka ochronnego należy przedłużyć na następne lata. Sprawa jest bardzo istotna, ponieważ postanowienie o zakończeniu postępowania przeglądowego i decyzję o przedłużeniu stosowania dodatkowych opłat trzeba podjąć do końca roku, zgodnie z wymogiem ustawy, a aktualnie brakuje informacji o przebiegu postępowania.

Mając na uwadze działania ochronne dla przemysłu skórzanego, zwracamy się z następującymi zapytaniami.

1. W kwestii pierwszego, wyżej przedstawionego problemu pytamy, jak przebiega postępowanie ochronne przeglądowe wszczęte 26 marca 2001 r.? I czy stosowanie środka ochronnego na import obuwia z Chin będzie przedłużone, czego domaga się cały przemysł skórzany?

2. Drugi problem to zwiększający się import obuwia z Tajwanu i Wietnamu, który łącznie wzrósł z 6 milionów 700 tysięcy par w roku 1998 do 36 milionów par w roku 2000. Import ten stanowi obecnie prawie 2/3 całego importu obuwia do Polski sprowadzanego po cenach znacznie zaniżanych – 1 USD za parę z Tajwanu i 1,5 USD za parę z Wietnamu. Według posiadanych przez przemysł informacji, występują liczne przypadki fałszowania świadectw pochodzenia obuwia. Ze względu na wzajemne powiązania handlowe Chin z samym tylko Tajwanem w roku 2000 sprowadzono do Polski ponad 1 milion par obuwia, których krajem pochodzenia jest Tajwan – nie ma wówczas dodatkowych opłat celnych, które przypisane są do kraju pochodzenia – ale krajem zakupu są Chiny. W tej kwestii pytamy, czy Minister-

stwo Gospodarki zamierza wszcząć z urzędu postępowanie ochronne przeciwko nadmiernemu importowi obuwia z Tajwanu i Wietnamu w aspekcie przyjętej przez rząd w 2000 r. strategii dla przemysłu lekkiego na lata 2000–2005, w której ochronę polskich producentów przed nadmiernym importem uznano za działanie priorytetowe?

3. Trzeci problem to działanie Głównego Urzędu Cei, który powinien wspierać ochronę polskiego rynku przed nieuczciwym importem, z jakim mamy do czynienia w przypadku obuwia. Pewne działania w tym zakresie zostały podjęte, jak wytypowanie niektórych tylko przejść granicznych odprawiających obuwie czy wprowadzenie informacyjnych cen minimalnych na poszczególne asortymenty obuwia, które po opracowaniu przez izbę przekazane zostały na wszystkie przejścia graniczne. Niestety, ciągle jednak ma miejsce przemyt obuwia, którego znaczna część rozprowadzana jest następnie na rynku krajowym bez faktur po zaniżonych cenach. W tej kwestii pytamy, jakie Ministerstwo Gospodarki i Główny Urząd Cei podejmują działania, aby ograniczyć szarą strefę w imporcie obuwia? Jakie są wzajemne kontakty służb celnych polskich i krajów Dalekiego Wschodu w zakresie porównywania wartości celnej, badania autentyczności świadectw pochodzenia? Jakie działania podejmuje się w zakresie uszczelnienia granic? Jak działa w tym zakresie Główny Inspektorat Celný, który zobowiązany jest do prowadzenia kontroli postimportowej, a więc na terenie kraju?

Przemysł skórzany musi pomagać sobie sam, głównie poprzez zwiększanie konkurencyjności swych wyrobów. Istnieją jednak obszary, w których trzeba go chronić poprzez decyzje rządowe, tak jak to ma miejsce w Unii Europejskiej, gdzie ochrona przed nadmiernym importem obuwia z krajów Dalekiego Wschodu jest powszechnie stosowana.

Z wyrazami szacunku  
Wiesława Sadowska  
Zbigniew Gołębek

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego.

Oświadczenie to dotyczy zagrożeń dla Wojska Polskiego wynikających z upadku Zakładów Tworzyw Sztucznych „Pronit” SA w Pionkach.

Z Pionek, miasta położonego na ziemi radomskiej, od osiemdziesięciu lat znanego z produkcji polskiej amunicji, otrzymałem list od stowarzyszenia społecznego na rzecz rozwoju tej miejscowości, który mnie, jako członka Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, mocno zaniepokoił. Jego autorzy wyrażają oburzenie z powodu sytuacji, w jakiej znalazły się Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pronit” SA, będące od roku w stanie upadłości, zwracają też uwagę na strategiczne zagrożenia, jakie z tego faktu wynikają dla bezpieczeństwa państwa polskiego.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że zakłady w Pionkach to od 1924 r. jedyne w Polsce miejsce produkcji nitrocelulozy (NC). Jest to podstawowy związek chemiczny wykorzystywany do produkcji prochu i paliw raketowych. Zakład ten miał również istotne znaczenie dla gospodarki cywilnej, ponieważ 90% jego produkcji utrzymywało przemysł lakierniczy, farmaceutyczny oraz produkcję klejów w Polsce.

Autorzy tego listu piszą, że od ponad roku bezskutecznie informowali o wstrzymaniu produkcji NC, podając tego przyczyny i poszukując właściciela ZTS „Pronit” SA. Najpierw byli odsyłani od Annasza do Kajfasza, czyli od Ministerstwa Gospodarki do Ministerstwa Skarbu Państwa, wreszcie trafili do Agencji Rozwoju Przemysłu. W trakcie tych poszukiwań, wobec braku właścicielskiego nadzoru nad „Pronitem”, cały rynek nitrocelulozy w Polsce został oddany importerom. Obecnie sprowadza się do nas 3 tysiące t NC rocznie, co powoduje powstawanie miejsc pracy w innych krajach. Pod względem społecznym oznacza to zapaść gospodarczą i pięćdziesięcioprocentowe bezrobocie w Pionkach i okolicach, czyli w rejonie, w którym cała infrastruktura została wybudowana z myślą o tej jedynej w kraju tak niebezpiecznej produkcji chemicznej.

Zdaniem autorów listu, sytuację zakładu mogłaby uratować pochodząca niekoniecznie z budżetu kwota 25–40 milionów zł na nową inwestycję. Z tej sumy 80% zamówień mogłoby zostać złożonych w polskich firmach.

Dlaczego ten list tak bardzo mnie zaniepokoił? Otóż w konsekwencji upadku zakładu armia polska po raz pierwszy od 1924 r. zostanie pozbawiona polskiego prochu, amunicji i paliw raketowych, czyli podstawowych elementów materialnej suwerenności każdej armii na świecie.

W tej sytuacji zwracam się do pana Jerzego Szmajdzińskiego, ministra obrony narodowej, z następującymi pytaniami.

Czy podziela Pan mój niepokój związany z upadłością ZTS „Pronit” SA i wynikającymi z tego faktu strategicznymi zagrożeniami dla naszej armii? Jaki zakład i z jakiego kraju zastąpi produkcję na potrzeby armii, usytuowaną w Pionkach od osiemdziesięciu lat?

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki.

Po raz kolejny w formie oświadczenia przekazuję protest samorządowców z mojego okręgu wyborczego, wzburzonych faktem niewywiązania się budżetu państwa z ustawowych zobowiązań wobec gmin.

Tym razem jako pretekst do pytania skierowanego do pana Marka Belki, wicepremiera i ministra finansów, posłużył mi list Rady Miejskiej w Jastrowiu, kilkutyśięcznym miasteczku położonym w powiecie złotowskim – w regionie o najwyższej stopie bezrobocia w Wielkopolsce.

Oto fragment tego pisma, które skierowano na moje ręce w nadziei, że przy moim wsparciu rząd potraktuje je poważnie.

„Rada Miejska w Jastrowiu – piszą samorządowcy – wnosi ostry protest dotyczący nieprzekazywania należnych gminie dotacji z budżetu państwa na wypłatę dodatków mieszkaniowych w 2001 r. Zgodnie z ustawą o najmie lokali mieszkalnych i dodatków mieszkaniowych jest to obowiązek państwa, mimo że jest to zadanie własne gminy. Zabezpieczyliśmy kwotę 300 tysięcy zł z własnych środków na wypłatę dodatków mieszkaniowych. Dotacja z budżetu państwa winna wynosić 1 350 000 zł. Do dnia 25 września 2001 r. z budżetu państwa do gminy wpłynęło 684 241 zł. Wojewoda nękaný przez nas pismami obiecał jeszcze 150 000 zł, z jednoczesną informacją uzyskaną na piśmie z Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, że w roku bieżącym gmina nie otrzyma więcej środków na ten cel. W tej sytuacji niedobór z budżetu państwa będzie wynosił około 500 000 zł, a więc blisko 40% tego, co gmina otrzymać powinna”.

Protest samorządowców z Jastrowia kończy się żądaniem „pełnej realizacji zapisów ustawowych”, a także informacją o brzemiennej w skutkach decyzji samorządu o zaprzestaniu wypłat dodatków mieszkaniowych przez gminę „do czasu otrzymania należnych środków z budżetu państwa”.

Mam pełną świadomość trudnej sytuacji finansowej państwa polskiego, wiem również, że stanowi ona niechlubną spuściznę po poprzednim rządzie. Ale władza w Polsce ma charakter ciągły i za grzechy poprzedników konsekwencje ponosić musi obecny rząd.

Dlatego pytam wicepremiera, pana Marka Belkę: kiedy i w jakiej formie rząd wypełni swoje zobowiązania wobec gmin takich jak wspomniane tu Jastrowie i zwróci należne im pieniądze?

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Ustawa – Prawo wodne, której dotyczy moje oświadczenie, miała długą i bujną historię. W każdej kadencji parlamentu Rzeczypospolitej wpływał jej projekt, ostatecznie jednak uchwalona została dopiero w sierpniu br.

U źródeł tej decyzji parlamentu poprzedniej kadencji leżało, tak jak w przypadku wielu innych ustaw, dostosowanie naszego prawa do prawa unijnego. Konieczne było też dopasowanie jej do nowej konstytucji oraz do wielu innych ustaw z zakresu ochrony środowiska.

Ustawa już w Sejmie budziła sporo kontrowersji. Jeszcze w trakcie drugiego czytania zgłoszono ponad sto poprawek. W ten sposób powstał akt wyjątkowo ułomny. Mimo to Senat przyjął go bez poprawek, lekceważąc sygnały o błędach płynące z różnych środowisk. Spiesząc się, Izba nie uwzględniła wówczas niezwykle istotnej poprawki zgłoszonej przez grupę senatorów wraz z panem marszałkiem Rzemyskowskim, którą i ja podpisałem.

Kontestowaliśmy wówczas art. 164 ustawy. Jest on bowiem wewnętrznie sprzeczny. Z jednej strony w pktcie 2 pozwala na utrzymywanie i eksploatację przez spółki wodne urządzeń służących między innymi do zapewnienia wody dla ludności i ochrony wód przed zanieczyszczeniem, a z drugiej strony (w pktcie 3) zabrania prowadzenia przez spółki działalności w zakresie uregulowanym przez ustawę z 11 kwietnia 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków.

Taki zapis tego artykułu wprowadza praktyki monopolistyczne i ogranicza swobodę gospodarczą. Jest bowiem sprzeczny z ustawą z 11 kwietnia 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, która pozwala na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków każdemu przedsiębiorcy posiadającemu stosowne zezwolenie oraz odpowiednie środki finansowe, kadrowe i techniczne.

Spółki wodne, które wówczas prosiły nas o interwencję, zwracały uwagę na fakt, że wejście w życie tak skonstruowanego nowego prawa wodnego może spowodować także poważne konsekwencje finansowe dla spółek prowadzących już działalność, która z dniem wejścia w życie ustawy będzie bezprawna. Nie będą one w stanie do 1 stycznia 2002 r. dostosować się do nowych przepisów.

Niestety, a mówię to bez satysfakcji, życie potwierdziło nasze obawy. Nowa ustawa jest obecnie mocno krytykowana. Dano temu między innymi wyraz podczas Krajowego Forum Spółek Wodnych, powołanym na walnym posiedzeniu spółek w Kaliszu w dniu 9 listopada br.

Jak bumerang powróciła tam sprawa art. 164 ustawy – Prawo wodne. Zapis pktu 3 tego artykułu uniemożliwia bowiem realizację statutowych obowiązków spełnianych przez spółki wodno-ściekowe. Spowoduje również to, że w połowie przyszłego roku spółki będą musiały przerwać działalność w zakresie dostawy wody, odbioru i oczyszczania ścieków. Zdeprawuje to istniejący majątek, finanse spółek i doprowadzi do ich upadłości, a co najważniejsze, ucierpią na tym mieszkańcy oraz środowisko.

W tej sytuacji zwracam się do pana wicepremiera Marka Pola z następującymi pytaniami.

Czy zamierza Pan podjąć pilną inicjatywę ustawodawczą dotyczącą zmiany prawa wodnego zakazującego spółkom wodnym działalności w zakresie objętym pkttem 3 art. 164 ustawy?

Czy zgadza się Pan z poglądem, że spółki wodne, posiadając osobowość prawną, mogą dysponować swoim majątkiem, a tym samym tworzyć spółki z o.o., i czy gotów jest Pan oficjalnie potwierdzić tę interpretację w formie aktu niższego rzędu?



Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 4. posiedzeniu Senatu





**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 listopada 2001 r.**

**w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 listopada 2001 r. ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 listopada 2001 r.**

**w sprawie zmian w składzie komisji senackich**

**Art. 1.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje:

- 1) senator Genowefę Ferenc z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich,
- 2) senatora Andrzeja Spsychalskiego z Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

**Art. 2.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera:

- 1) senator Genowefę Ferenc do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej,
- 2) senator Annę Kurską do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności,
- 3) senatora Andrzeja Spsychalskiego do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

**Art. 3.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 listopada 2001 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela,  
ustawy o systemie oświaty oraz ustawy - Przepisy wprowadzające  
reformę ustroju szkolnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2001 r. ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy - Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 listopada 2001 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające  
reformę ustroju szkolnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2001 r. ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 listopada 2001 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego  
w latach 1999-2001 oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 listopada 2001 r. ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999-2001 oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 listopada 2001 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących  
kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2001 r. ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 listopada 2001 r.**

**w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej**

**Art. 1.**

Popierając cele Unii Międzyparlamentarnej, organizacji międzynarodowej skupiającej przedstawicieli suwerennych państw i działającej od 1889 r. jako forum międzyparlamentarne na rzecz pokoju, demokracji i współpracy między narodami oraz umacniania instytucji przedstawicielskich, Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wolę utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej i jej udziału w pracach Unii Międzyparlamentarnej.

**Art. 2.**

Członkami Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej są wszyscy senatorowie Senatu V kadencji.

**Art. 3.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

## Treść

### 4. posiedzenia Senatu w dniu 29 listopada 2001 r.

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarza	
<b>Przyjęcie</b> protokołu pierwszego posiedzenia	
<b>Projekt</b> porządku obrad	
<b>Wniosek</b> formalny o łączne rozpatrzenie punktów drugiego i trzeciego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	4
senator Zbyszko Piwoński . . . . .	4
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Marian Noga . . . . .	5
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	5
senator sprawozdawca	
Marian Noga . . . . .	6
senator Andrzej Chronowski . . . . .	6
senator sprawozdawca	
Marian Noga . . . . .	6
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
sekretarz stanu Andrzej Piłat . . . . .	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec . . . . .	7
sekretarz stanu Andrzej Piłat . . . . .	7
senator Andrzej Chronowski . . . . .	8
sekretarz stanu Andrzej Piłat . . . . .	8
senator Mieczysław Janowski . . . . .	8
sekretarz stanu Andrzej Piłat . . . . .	8
senator Bogusław Litwiniec . . . . .	9
sekretarz stanu Andrzej Piłat . . . . .	9
senator Jerzy Pieniążek . . . . .	9
sekretarz stanu Andrzej Piłat . . . . .	9
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Henryk Stokłosa . . . . .	10
senator Andrzej Chronowski . . . . .	11
senator Jan Szafraniec . . . . .	11
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
sekretarz stanu Andrzej Piłat . . . . .	12
<b>Komunikaty</b>	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Marian Noga . . . . .	13
Głosowanie nr 1 . . . . .	14
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych	
<b>Punkty drugi i trzeci porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Gołąbek . . . . .	14
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Irena Kurzępa . . . . .	15
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Zychowicz . . . . .	16
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	



senator sprawozdawca Marian Żenkiewicz . . . . .	16	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Zbyszko Piwoński . . . . .	35
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca mniejszości komisji Edmund Wittbrodt . . . . .	16	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Adam Graczyński . . . . .	36
senator Marian Żenkiewicz . . . . .	17	Zapytania i odpowiedzi senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	36
Zapytania i odpowiedzi senator Dorota Simonides . . . . .	17	senator sprawozdawca Adam Graczyński . . . . .	37
senator Marian Żenkiewicz . . . . .	17	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz Stanu Jacek Uczkiewicz . . . . .	37
senator Bogusław Litwiniec . . . . .	18	Zapytania i odpowiedzi senator Gerard Czaja . . . . .	37
senator sprawozdawca mniejszości komisji Edmund Wittbrodt . . . . .	18	podsekretarz stanu Jacek Uczkiewicz . . . . .	37
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu podsekretarz stanu Włodzimierz Paszyński . . . . .	18	<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Mieczysław Janowski . . . . .	38
Zapytania i odpowiedzi senator Adam Gierek . . . . .	19	senator Jan Szafraniec: . . . . .	39
senator Kazimierz Pawełek . . . . .	19	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Jan Szafraniec . . . . .	19	<b>Komunikaty</b>	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	20	<b>Wznowienie</b> obrad	
podsekretarz stanu Włodzimierz Paszyński . . . . .	20	<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	21	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych senator sprawozdawca Bogusław Mąsior . . . . .	40
podsekretarz stanu Włodzimierz Paszyński . . . . .	21	Zapytania i odpowiedzi senator Adam Biela . . . . .	41
senator Adam Gierek . . . . .	21	senator sprawozdawca Bogusław Mąsior . . . . .	41
podsekretarz stanu Włodzimierz Paszyński . . . . .	22	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Halina Wasilewska-Trenkner . . . . .	41
senator Grażyna Staniszevska . . . . .	22	Zapytania i odpowiedzi senator Marian Żenkiewicz . . . . .	41
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	22	podsekretarz stanu Halina Wasilewska-Trenkner . . . . .	41
podsekretarz stanu Włodzimierz Paszyński . . . . .	22	<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	42
<b>Otwarcie</b> łącznej dyskusji senator Zbyszko Piwoński . . . . .	23	senator Marian Żenkiewicz . . . . .	43
senator Zdzisława Janowska . . . . .	25	senator Zbigniew Kulak . . . . .	43
senator Jan Szafraniec . . . . .	26	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Grażyna Staniszevska . . . . .	27	<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> drugie czy- tanie projektu uchwały Senatu w spr- awie utworzenia Polskiej Grupy Unii Mię- dyparlamentarnej	
senator Adam Gierek . . . . .	28	<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Usta- wodawstwa i Praworządności oraz Komi- sji Spraw Zagranicznych i Integracji Eu- ropejskiej	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	29		
senator Jerzy Pieniążek . . . . .	31		
senator Grażyna Staniszevska . . . . .	31		
senator January Bień . . . . .	32		
senator Aleksandra Koszada . . . . .	32		
<b>Zamknięcie</b> łącznej dyskusji Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu podsekretarz stanu Tadeusz Sławecki . . . . .	33		
<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowi- sko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek sam- orządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw			

senator sprawozdawca Genowefa Grabowska. . . . .	43	Głosowanie nr 8 . . . . .	49
Zapytania i odpowiedzi senator Mieczysław Janowski . . . . .	44	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw	
senator sprawozdawca Genowefa Grabowska. . . . .	44	<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Dorota Simonides . . . . .	44	<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania pro- jektu uchwały Senatu w sprawie utwo- rzenia Polskiej Unii Międzyparlamentar- nej	
senator Zbigniew Kulak . . . . .	45	senator Genowefa Ferenc . . . . .	49
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Głosowanie nr 9 . . . . .	50
<b>Komunikaty</b>		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Unii Międzyparlamentarnej	
<b>Wznowienie</b> obrad		<b>Komunikaty</b>	
<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> zmiany w składzie komisji senackich		<b>Oświadczenia</b>	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator sprawozdawca Jerzy Cieślak . . . . .	45	senator Jerzy Cieślak . . . . .	50
Głosowanie nr 2 . . . . .	46	senator Andrzej Spychalski . . . . .	51
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie zmian w skła- dzie komisji senackich Punkt drugi porządku obrad (cd.)		senator Kazimierz Drożdż . . . . .	51
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Sa- morządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Eduka- cji i Sportu senator sprawozdawca Zbigniew Gołąbek. . . . .	46	senator Lesław Podkański . . . . .	52
Głosowanie nr 3 . . . . .	46	<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
Głosowanie nr 4 . . . . .	47	<b>Wyniki</b> głosowań	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepi- sy wprowadzające reformę ustroju szkol- nego		<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 4. posiedzenia Senatu	
<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa . . . . .	59
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Sa- morządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Eduka- cji i Sportu senator sprawozdawca Marian Żenkiewicz . . . . .	47	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa . . . . .	60
Głosowanie nr 5 . . . . .	47	Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję . . . . .	61
Głosowanie nr 6 . . . . .	48	Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję . . . . .	62
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Przepisy wprowadzające re- formę ustroju szkolnego Punkt czwarty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża . . . . .	63
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Sa- morządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Zbyszko Piwoński. . . . .	48	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego. . . . .	64
Głosowanie nr 7 . . . . .	49	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego oraz senatora Zbigniewa Zychowicza. . . . .	65
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o dochodach jednostek sa- morządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw		Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego . . . . .	66
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Jarmużka . . . . .	67
		Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę . . . . .	68
		Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Lipowskiego . . . . .	69
		Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego . . . . .	70
		Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Piąniątka . . . . .	71
		Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka . . . . .	73
		Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka . . . . .	74

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka . . . . .	76	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych . . . . .	89
Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka . . . . .	77	Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich . . . . .	90
Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka . . . . .	78	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego. . . . .	91
Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka . . . . .	80	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wpro- wadzające reformę ustroju szkolnego . . . . .	92
Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka . . . . .	81	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2001 oraz niektórych innych ustaw. . . . .	93
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę . . . . .	83	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw. . . . .	94
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę . . . . .	84	Uchwała Senatu w sprawie utworzenia Polskiej Unii Międzyparlamentarnej . . . . .	96
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę . . . . .	85		
<b>Uchwały</b>			